

Galeria
Wielkich
Płocczan

Zgłaszamy
Bolesława
Rostowskiego

>13



Truskawki
czekają
na Ukraińców

>19



Wista
nie zagra
w Ekstraklasie?

>39

Nr 14 (2417)

nakład 6 000

3,50 zł

stawka VAT 5%

ISSN 02086972 INDEKS 379409

Rok zał. 1972

Wtorek

7 kwietnia 2020

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:

■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



9 770208 697753

tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15



PROGRAM TV

Koronawirus. Nie będzie ślubów w kwietniu i maju. A potem...

Prawdziwa miłość wszystko zwycięży

Czytaj - s. 5

Pani z kiosku także należy się większa empatia

Czuję się jak trędowata...

Do redakcji przyszedł list. Zwykle ludzie proszą o pomoc w ich własnych sprawach, ale tym razem nasz czytelnik poprosił o interwencję

w sprawie osób pracujących w kioskach Ruchu. W sklepach, marketach właściciele dbają o swoich pracowników, ale co ma zrobić kioskarka,

którą od klientów nie dzieli żadna bariera?

Czytelnik poprosił o interwencję w sprawie osób pracujących w kioskach Ruchu. – Sprawa dotyczy

mojej znajomej, pracującej w kiosku na Podolszycach. Widzę, że nie została ona wyposażona w żadne środki dezynfekcyjne ani nawet gumowe rękawiczki. Pracuje po kilkanaście godzin bez możliwości umycia rąk czy wyjścia do łazienki. W obecnej sytuacji zarówno ta kobieta, także ja, jako osoba korzystająca z usług kiosków, martwimy się o zakażenie koronawirusem przy tak ewidentnym braku podstawowych środków ostrożności. Sprawa była zgłaszana do sanepi-

du i inspekcji pracy, ale jedni odsyłają do drugich – donosi.

Odwiedziliśmy panią, która od wielu lat pracuje w kiosku Ruchu na osiedlu Podolszyce. Nasza rozmowa miała zupełnie inny przebieg niż się spodziewałam. Oczekiwałam potwierdzenia braku dbałości o pracownika, a tymczasem usłyszałam, że największy problem jest z niektórymi klientami.

Więcej - s. 10

Zdrowych Świąt Wielkanocnych życzy Czytelnikom Redakcja TP

Pilnie potrzebne: pielęgniarki, położne, salowe

W szpitalu na Winiarach

W ubiegłym tygodniu dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego na Winiarach poinformował o tym, że w placówce pilnie potrzeba personelu medycznego. Głównie sprawa dotyczy pielęgniarek, położnych, salowych, techników. Na pytanie jak duża jest skala potrzeb dyrektor Stanisław Kwiatkowski odpowiadał: – Zatrudnię każdą ilość.



D. Ossowski

Sytuacja tak dużego zapotrzebowania kadrowego to w dużej mierze efekt obecnej sytuacji związanej z pandemią koronawirusa. I zwiększonej absencji pracowników. Na co dzień była ona w szpitalu w granicach 5 – 8 %. W obecnej sytuacji, kiedy sporo osób skorzystało z opieki nad dziećmi czy zwolnień lekarskich wynosi 14%. To oznacza, że z pracy wyłączonych jest blisko 200 osób.

Jeśli chodzi o zatrudnienie, to w pierwszej kolejności największe zapotrzebowanie jest w zakresie pielęgniarek i położnych. Ale także techników i salowych. To pracownicy, których pilnie potrzeba w płockim szpitalu na Winiarach. Dyrektor płockiej placówki Stanisław Kwiatkowski mówi, że zatrudni każdą ilość. Jeśli chodzi o pielęgniarki

i położne, to na już pracę może rozpocząć około 20 osób.

O deficytowej kadrowej sytuacji dyrektor Kwiatkowski poinformował podczas ubiegłotygodniowej telekonferencji z płockimi dziennikarzami. – W obecnej chwili, kiedy z uwagi na pandemię zwiększona jest absencja chorobowa, bardzo odczuwalny jest brak personelu. Obecnie jest ona na poziomie 14%. Normalnie oscyluje ona w granicach 5-8 %. Dlatego osoby, które mają uprawnienia i przygotowanie do pracy w szpitalu, zachęcamy do zgłaszania się – mówił Stanisław Kwiatkowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Płocku. I dodawał, że w obecnej chwili szpital może przyjąć każdą ilość pielęgniarek, położnych, salowych. Zapewniał także, że nie ma obaw, iż po okresie

pandemii osoby te będą zwalniane. – Osoby te będą zatrudniane według obowiązującego w szpitalu systemu. Po próbnym okresie 3 miesięcy umowa jest na kolejnych 36, a potem na stałe. Sądzę, że zdecydowana większość osób, która w tym czasie rozpocznie pracę będzie docelowo związana zawodowo ze szpitalem – dodawał dyrektor Kwiatkowski.

Jak informował dyrektor, obecnie na różnego rodzaju zwolnieniach jest około 14% pracowników. To w skali wszystkich pracowników szpitala prawie 200 osób (przy zatrudnieniu 1500 osób).

Osoby zainteresowane podjęciem pracy proszone są o kontakt pod numerem tel. 24 36 46 103 z zastępcą dyrektora ds. pielęgniarstwa Jolantą Górecką lub przesłanie CV na e-mail: kancelaria@wszplock.pl **rad**

Płoccy radni będą obradować zdalnie

W ratuszu i w domach

Sesja Rady Miasta Płocka została zaplanowana na najbliższy czwartek, 9 kwietnia. Obrady odbędą się bez udziału publiczności. Mieszkańcy miasta będą mogli śledzić je dzięki transmisji w internecie.

Sesja zostanie przeprowadzona zdalnie. – Część radnych będzie w auli ratusza. Pozostali, jeśli będą mieli takie życzenie, mogą skorzystać z innych pomieszczeń w budynku lub wziąć udział w obradach pozostając w swoich domach. W ten sposób minimalizujemy zagrożenie –

mówi przewodniczący Rady Miasta Płocka Artur Jaroszewski.

Wiadomo, że w programie sesji znajdą się punkty zaplanowane pierwotnie na 26 marca, czyli między innymi przekazanie 150 tysięcy złotych pomocy dla szpitala na Winiarach czy dopłaty do remontów budynków wpisanych do rejestru zabytków oraz tych, które w rejestrze nie zostały ujęte, ale znajdują się w specjalnej strefie rewitalizacyjnej.

Przypomnijmy, że XVIII sesja Rady Miasta Płock miała się odbyć w ostatni czwartek marca. Już wtedy zapadła decyzja o nadzwyczajnych środkach ostrożności. Obrady miały się odbyć bez udziału publiczności,

jedynie w obecności radnych i wyznaczonych pracowników Urzędu Miasta Płocka. Co ważne nie odbyły się komisje merytoryczne: rewizyjna; skarbu, budżetu i gospodarki finansowej; skarg, wniosków i petycji; kultury, sportu i turystyki; inwestycji, rozwoju i bezpieczeństwa miasta; gospodarki komunalnej; edukacji, zdrowia i polityki społecznej. Radni otrzymali materiały drogą elektroniczną i w taki sposób mogli zadawać pytania i zgłaszać uwagi. Ostatecznie obrady zostały jednak odwołane, po kolejnych obostrzeniach wprowadzonych przez rząd w celu zminimalizowania zagrożenia epidemicznego.

W tym tygodniu płoccy radni będą mogli podjąć decyzje, które miały zapasć pod koniec marca, być może pojawiają się też jakieś nowe projekty uchwał. O wyniku obrad będziemy informować czytelników Tygodnika Płockiego. **(jac)**

W Płockiej Bursie

Miejsca na kwarantannę

Miasto wyznaczyło Bursę Płocką przy ulicy 3 Maja na miejsce kwarantanny. Na ten cel z rezerwy ogólnej miasta przeznaczono 50 tysięcy złotych.

Pomieszczenia mają być gotowe w tym tygodniu. Informację o uruchomieniu rezerwy ogólnej w wysokości 50.000,00 zł na zadanie Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych prezydent zamieścił w wydanym rozporządzeniu.

W placówce jest 80 miejsc. Dla potrzeb miejsca zbiorowej kwaran-

tanny, w związku z wystąpieniem epidemii koronawirusa, przygotowane mają być miejsca dla 70 osób. Tak, aby można było zapewnić ewentualnie kierowanym tu osobom możliwość przebywania w oddzielnych pokojach.

rad

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna Frankowska, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl. Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o. (dawniej DWSP „AKAPIT”, „Tygodnik Płocki”), 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.



Paralotniarz w opałach

To był bardzo niebezpieczny manewr, skończył się jednak szczęśliwie. W sobotę, 28 marca paralotniarz zawisł na linii wysokiego napięcia. Paralotnia błyskawicznie spłonęła. Mężczyzna w wieku 43 lat przeżył. Z informacji świadków zdarzenia nie poważnego mu się nie stało, został jednak przewieziony karetką do szpitala na obserwację. Do zdarzenia doszło na ul. Krakówka, w okolicy kościoła na Radziwiu. Lądowanie paralotniarza na liniach energetycznych doprowadziło do zwarcia. Na ulicy zapanowała ciemność. W akcji ratowniczej brali udział strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Płocku. – Zgłoszenie o zdarzeniu otrzymaliśmy o godz. 18.32 – potwierdził nam informacje oficer dyżurny PSP w Płocku.

Pechowy motocyklista

We wtorek, 31 marca około godziny 12.00 na ul. Granicznej doszło do wypadku. Jak wstępnie ustalili policjanci, kierujący motocyklem 49-latek z Płocka podczas wyprzedzania samochodu osobowego uderzył w samochód dostawczy marki Renault. Niestety, akurat w tym momencie kierujący ciężarówką wykonywał manewr skrętu w lewo. Jak poinformowała Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku, motocyklista z obrażeniami ciała przewieziony został do szpitala.

Jadą pijani

Patrole płockiej policji w zeszłym tygodniu zatrzymały nietrzeźwych kierujących, którzy po spożyciu alkoholu, postanowili jednak wsiąść za kierownicę. Do zatrzymań doszło w miejscowości Nowe Karwosieki (gm. Brudzeń Duży), w Płocku przy ul. Bielskiej oraz w miejscowości Nowa Góra (gm. Staroźreby).

Spragniony na kwarantannie

Dwóch mieszkańców powiatu gostynińskiego naruszyło zakaz wychodzenia z domu związany z kwarantanną. Teraz obu grozi grzywna do 30 tys. zł. Pierwszy z mężczyzn postanowił wybrać się do sklepu po alkohol. Drugi z mężczyzn postanowił wybrać się na przejażdżkę rowerową po okolicy, ponieważ nie mógł już wytrzymać siedzenia w domu. W stosunku do mężczyzn zostało wszczęte postępowanie wyjaśniające.

Przypominamy, że w czasie kwarantanny nie wolno opuszczać domu ani wychodzić do sklepu. Nie można również spotykać się z innymi osobami, a jeśli jest taka konieczność - należy zachować bezpieczny odstęp, wynoszący minimum dwa metry. Osoby objęte kwarantanną powinny przynajmniej dwa razy dziennie zmierzyć temperaturę ciała i zachować zasady higieny.



Rozbój w Gostyninie

Do 12 lat pozbawienia wolności grozi 46-letniemu mieszkańcowi powiatu gostynińskiego, który używając noża i przemocy zmusił kobietę do oddania wartościowych rzeczy. Do zdarzenia doszło wieczorem w minioną sobotę. Cała sytuacja miała miejsce w jednym z mieszkań na terenie Gostynina. Nietrzeźwy mężczyzna wszedł do mieszkania znanej mu z widzenia kobiety. Potem groził jej nożem, by oddała wartościowe rzeczy. Tym sposobem ukraść biżuterię. Na dodatek uszkodził też telefon komórkowy należący do kobiety.

Policjantom udało się zatrzymać mężczyznę chwilę po zdarzeniu. Trafił do policyjnego aresztu. W chwili zatrzymania miał ponad promil alkoholu w organizmie. Następnego dnia policjanci przedstawili 46-latkowi zarzut rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Wobec zatrzymanego Sąd Rejonowy w Gostyninie zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres dwóch miesięcy. Teraz grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności.

Jechał wężykiem... do aresztu

Dyżurny gostynińskiej komendy został poinformowany, że na trasie Gostynin-Szczawin Kościelny, kierujący osobowym renault, kilkakrotnie zjeżdżał na lewą stronę drogi, przekraczając oś jezdni, następnie wracał na swój pas ruchu. Dyżurny niezwłocznie w ten rejon wysłał policjantów. Jednak zgłaszający, widząc ogromne zagrożenie dla innych uczestników, a także mając podejrzenie, że kierowca może być pod wpływem alkoholu, postanowił sam w bezpieczny sposób zatrzymać kierującego pojazdem. Od ujętego mężczyzny był wyczuwalny alkohol, miał trudności z utrzymaniem równowagi.

W trakcie oczekiwania na przyjazd policji mężczyzna wraz z pasażerką pojazdu oddalił się z miejsca zdarzenia. Pijany mężczyzna został jednak zatrzymany i poddany badaniu na stan trzeźwości, które wykazało ponad 2 promile alkoholu w jego organizmie. Mężczyznę przewieziono do komendy, gdzie został zatrzymany w policyjnym areszcie. Policjanci zatrzymali mu również prawo jazdy. Sprawa trafi również do sądu. Obywatelska postawa mieszkańca Gostynina zasługuje na pochwałę. Dzięki szybkiemu i stanowczemu działaniu nie doszło do zdarzenia, które mogłoby się zakończyć tragedią. Zgodnie z prawem, każdy ma prawo ująć osobę na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa lub w pościgu podjętym bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa. Następnie taką osobę należy niezwłocznie przekazać Policji. **BeeS**



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczeln@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: tradwanska@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Eliza Kinałska e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska e-mail: blanka@tp.com.pl, Joanna Biała e-mail: j.biala@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki. FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: foto@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl.

Szanowni Państwo,
Drodzy Mieszkańcy Płocka!

Serdecznie życzymy, aby ten wyjątkowy wielkanocny czas był pełen ciepła, miłości i życzliwości, przyniósł wiele powodów do uśmiechu i wytchnienie od codzienności, a przede wszystkim spełnienie nadziei na dobre, zdrowe i szczęśliwe jutro. Niech zmartwychwstanie Jezusa będzie dla nas znakiem zwycięstwa światła nad ciemnością, radości nad rozpaczą i wiary nad zwątpieniem.

Zdrowych, spokojnych i radosnych świąt

Wielkiej Nocy!

życzą

Artur Jaroszewski
Przewodniczący Rady Miasta Płocka

Andrzej Nowakowski
Prezydent Miasta Płocka



*Wytchnienia, które przynosi Zmartwychwstały Chrystus,
Siły na stawianie czoła wszelkim przeciwnościom,
Nadziei czerpanej z budzącej się do życia przyrody,
Radości z każdego poranka zapowiadającego nowy dzień.*

*Mieszkańcom Mazowsza życzę pięknych Świąt Wielkanocnych,
Przepiętnionych życzliwością, ciepłem i miłością.*

Wicemarszałek Sejmu RP

Piotr Zgorzelski

Rower miejski z opóźnieniem

Zostają hulajnogi elektryczne

W Płocku jest obecnie 90 hulajnóg elektrycznych firmy Blink.ee.city i na razie można z nich korzystać. Jednak płożanie podchodzą do nich z dużą rezerwą, spadek zainteresowania klientów sięgnął 80 procent.

W ubiegłym tygodniu zawieszona została w całym kraju działalność systemów rowerów miejskich. Zakaz nie dotyczy jednak hulajnóg elektrycznych. Płożanie korzystają z nich niechętnie, większość pojazdów stoi przez

Przypomnijmy, że z elektrycznych hulajnóg blink.ee.city płożanie mogą korzystać od 14 stycznia.

Płock to 28 miasto w Polsce, w którym pojawiły się hulajnogi elektryczne. Są dostępne przez cały rok w centralnych punktach miasta. Operator będzie dostosowywał strefy do oczekiwań użytkowników. W czasie zimy, jeśli spadnie śnieg, hulajnogi mogą być okresowo magazynowane i wprowadzane do użytkowania po zmianie pogody.

Żeby skorzystać z elektrycznych hulajnóg wystarczą trzy proste kroki: pobierz, zaakceptuj, zarezerwuj. Należy zainstalować aplikację dostępną na

Blink.ee.city – to polska marka, europejska sieć skuterów i hulajnóg elektrycznych na minuty. Na pojazdach firmy możemy poruszać się w 28 miastach w Polsce oraz w metropoliach zagranicznych: Budapeszcie i Peczu (Węgry), Splicie (Chorwacja), Walencji (Hiszpania), Sztokholmie (Szwecja), Bukareszcie (Rumunia) i na Malcie. Blink.ee.city rozwija się w sieci franczyzowej i posiada w pełni polski kapitał zakładowy. Wszystkie rozwiązania informatyczne oraz elektroniczne zastosowane w pojazdach blink.ee.city są w 100 proc. autorstwa założycieli firmy. Blink.ee.city jest



J. Danieluk

W Płocku jest 90 elektrycznych hulajnóg i w chwili przygotowywania tego numeru Tygodnika Płockiego nie były objęte zakazem korzystania

kilka dni w tym samym miejscu. – Nie zawieszamy działalności, dopóki hulajnogi nie zostaną literalnie objęte zakazem. W naszej ocenie to obecnie najbezpieczniej, przy zachowaniu minimalnej ochrony osobistej, środek transportu. Pojazdy są przeznaczone dla jednej osoby, nie ma więc niebezpieczeństwa kontaktu z innym człowiekiem. Wszystkie hulajnogi są dezynfekowane podczas przeglądów technicznych – tłumaczy Sebastian Gontarz.

Androida i iOS-a, zarejestrować się, przeczytać oraz zaakceptować regulamin. W aplikacji każdy użytkownik może sprawdzić, gdzie jest najbliższy jednoślad. Po wyborze hulajnogi urządzenie będzie zarezerwowane przez 15 minut. Hulajnogi są jednoosobowe, mają ograniczenie do 25 km/h, światła LED z przodu i z tyłu, a także dwa, niezależne od siebie hamulce - elektryczny oraz intuicyjny. Korzystać z usługi mogą osoby pełnoletnie z uprawnieniami. Szczegóły rejestracji dostępne są na stronie www.blink.ee.city.

pierwszą i największą siecią wynajmującą skutery elektryczne w Polsce. Usługa ma ponad pół miliona zarejestrowanych użytkowników. Darmowa aplikacja ściągnięta na smartfon i zarejestrowane konto wystarczają by dołączyć do Blink.ee.city i korzystać z ekologicznych i modnych jednośladów. Ponieważ klienci nie podają swojego miejsca zamieszkania, nie można stwierdzić, ilu jest wśród nich płożan.

(jac)

Płoccy dzielnicowi doskonale znają swoje rejony

„Sobowtór” na kwarantannie nie przejdzie

Podstawił w okno swojego mieszkania kolegę, by przed policją udawać, że stosuje się do kwarantanny domowej. Sam był oczywiście poza adresem zamieszkania. Pomyśl niestety nie wypalił. Może za to drogo kosztować płożanina, jak również jego „sobowtóra”. Koszt złamania zasad kwarantanny w czasach szalejącego koronawirusa wynosi bowiem obecnie nawet i 30 tys. zł!

Od czasu rozpoczęcia działań podejmowanych w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się choroby zakaźnej COVID-19, policjanci każdego dnia sprawdzają, czy objęci kwarantanną mieszkańcy miasta oraz powiatu płockiego przebywają w domu.

go. A plan był misterny... Objęty kwarantanną potwierdził policjantowi swoje dane przez telefon, według dalszych wytycznych pojawił się też w oknie. Niestety, wzbudził podejrzenia dzielnicowego, który na wszelki wypadek postanowił sprawdzić tożsamość osoby zza firanki.

– Oczywiście natychmiast policjanci z zachowaniem wszelkich środków ostrożności sprawdzili, kto wprowadza ich w błąd. Okazało się, że mężczyzny objętego kwarantanną domową nie było w tym mieszkaniu, a znajomy podsztył się za niego, potwierdzając jego dane osobowe – dowiadujemy się w KMP w Płocku.

Dla naszego ogólnego dobra i zdrowia „chytry” plan na szczęście nie wypalił. Niestety, z kontroli osób objętych kwarantanną domową może być w najbliższych dniach coraz trudniej. Jak podaje płocki Sanepid, w Płocku i powiecie płockim w czwartkowe przedpołu-



arch KMP w Płocku

– Nie bez powodu przede wszystkim dzielnicowi dokonują kontroli osób odbywających kwarantannę domową. Doskonale znają oni środowisko swojego rejonu służbowego – tłumaczy Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Okazuje się, że większość osób stosuje się do zaleceń, ale są też niestety niechlubne wyjątki. Wspomniany płożanin - objęty obowiązującą kwarantanną domową - wpadł właśnie przy kontroli dzielnicowe-

dnie (4 kwietnia) odnotowano już ponad 900 osób w takiej izolacji. To ogromny skok ilościowy w porównaniu do poprzednich dni i na pewno nie ostatni. Służby mundurowe będą oczywiście dalej pilnować i sprawdzać osoby objęte kwarantanną, ale może warto też, by te osoby zachowały zdrowy rozsądek i choć odrobinę empatii w stosunku do reszty społeczeństwa. Królujące ostatnio hasło #Zostańwdomu to nie tani chwyt reklamowy. To właściwie nasza ostatnia deska ratunku. **BeeS**



W tym roku
Święta Wielkanocne
będą inne niż zwykle.
Wiele osób spędzi je samotnie
lub w mniejszym niż zwykle
gronie rodziny ze względu
na pandemię koronawirusa.
Życzę państwu przede wszystkim
zdrowia, siły i abyśmy jak najszybciej
wrócili do normalności.
Zdrowych Świąt Wielkiej Nocy!

Posłanka
na Sejm RP
Elżbieta Gapińska



SA-113



17,99 zł/m² gr.10cm
*cena obowiązuje wraz z zakupem systemu dociepleń MAPEI
styropian grafitowy frez



**Płock ul. Kostrogaj 4
Płock/Imielnica ul. Wyszogrodzka
www.pik.plo.pl**

REKLAMA

SA-61-1

Nie będzie ślubów w kwietniu i maju. A potem...

Prawdziwa miłość wszystko zwycięży

Jak może wyglądać ślub w dobie koronawirusa? Obecnie do kościoła na mszę świętą może wejść 5 osób, czyli w przypadku ślubu wejdzie para młodych, dwoje świadków i... Czy w tej sytuacji zastosować losowanie, kto z rodziców czy z rodzeństwa może jeszcze towarzyszyć młodym w tym podniosłym wydarzeniu, czy lepiej wysłać fotografa? To nie koniec dylematów. Bo jak może wyglądać obecnie wesele?

Z tygodnia na tydzień rządowe obostrzenia są coraz bardziej restrykcyjne. Zaczęło się od zakazu imprez masowych, potem spotkania mogły odbywać się w gronie do 50 osób, następnie maksymalnie 2 osoby mogą się spotkać na ulicy. Teraz jest jeszcze więcej zakazów. Lokale gastronomiczne nie mogą serwować dań na miejscu, tylko na wynos. Wszyscy liczą, że niedługo dramatyczna sytuacja związana z pandemią się uspokoi, że wszystko wróci do normy. Nikt jednak nie jest w stanie podać terminu, kiedy to nastąpi. W Płocku zaplanowane na kwiecień i maj śluby, a co z nimi się wiąże również i wesela, są więc masowo przesuwane na wakacje i dalej na jesień. Wykorzystywane są wszystkie możliwości łącznie z tym, by śluby brać nie w soboty, ale też w piątki czy też inne dni tygodnia.

Współczujemy młodym...

Anna i Maciej zaplanowali idealny ślub zaraz po Wielkanocy 2020 roku. Przygotowania rozpoczęli już 2 lata temu. To miał być ślub jak z bajki w pięknie przystrojonej Katedrze, gdzie o oprawę artystyczną miał zadbać płocki chór. Narzeczonemu udało się też zarezerwować termin w wymarzonej sali weselnej, bo okazało się, że jedna z par w ostatniej chwili się rozeszła. Wszystko szło jak z płatka. Zamówiona suknia z gipiury i tiulu dotarła z zagranicy. Po ostatnich krawieckich poprawkach wisiła w szafie. Kilka miesięcy temu młodzi rozwieźli zaproszenia do rodziny i przyjaciół. Wesele miało być na 120 osób...

Dzisiaj dzwonią do wszystkich swoich gości, żeby nie przyjeżdżali. Osoby zaproszone też nie ukrywają, że zastanawiały się, czy nie zrezygnować z udziału w ceremonii. Ryzyko zachorowania spore, a i zabawa weselna w takiej atmosferze raczej średnio atrakcyjnie się zapowiada. Wszyscy rozumieją powagę sytuacji, ale też współczują młodym. Tyle przygotowań poszło na marne. Młodzi się jednak... cieszą, że znowu im się poszczęściło. Udało im się przesunąć ślub na listopad. Czekali na termin dwa lata, to poczekają jeszcze i te kilka miesięcy.

Cicho i pusto w Katedrze

Proboszcz płockiej Katedry, ks. kanonik Stefan Cegłowski potwierdza, że w ostatnim czasie coraz częściej młodzi przekładają daty ślubów. Powodem jest oczywiście groźba szalejącego koronawirusa. Niestety, w związku z epidemią organy państwowe zdecydowały, że w Mszy Świętej lub innym obrzędzie religijnym nie będzie mogło uczestniczyć jednocześnie więcej niż 5 osób, nie licząc osób sprawujących posługę. Ten stan potrwa do odwołania.

– *Nastął nadzwyczajny czas, wymagający nieszablonowych rozwiązań. Ślub w gronie 5 osób również jest rozwiązaniem dla tych, którzy tego ślubu chcą* – zaznacza ks. Stefan Cegłowski.

Młodzi w rozmowach, dotyczących przesunięcia terminu ślubu w kościele przypominają często o zaplanowanych weselach, zaproszonych gościach. – *Oczywiście aspekt społeczny wesel jest bardzo ważny. To na weselach poznaje się rodzinę. W grupie też dzielenie się radością jest zdecydowanie większe. Ale w sytuacji podjęcia decyzji o przyjęciu przez młodą parę sakramentu małżeństwa, wesela nie są najważniejsze* – wskazuje proboszcz Katedry.

Przypomina również, że były i takie czasy, że i po kilka par brało śluby na jednej mszy. Były to lata 70. Czy taki scenariusz sprawdziłby się i dzisiaj?

Oczywiście, śluby są przekładane na nowe terminy dla dobra wspólnego. Na szczęście, udaje się znaleźć rozwiązanie i wolne piątki w miesiącach letnich i jesiennych. Raczej nikt nie decyduje się na ślub

kościelny w okrojonej wersji do 5 osób w kościele. Jednak przyzwyczajeni jesteśmy do weselnej gwarnej oprawy, tłumów gości, no i do hucznych wesel. – *Staramy się znaleźć wspólnie najlepsze rozwiązanie* – tłumaczy duchowny. Co z obowiązkowymi spotkaniami z naukami przedmałżeńskimi? Okazuje się, że Centrum Psychologiczno-Pastoralne „Metanoia” prowadzi je obecnie przez internet.

Z kolei w płockim Urzędzie Stanu Cywilnego śluby cywilne odbywa-



ją się, ale tylko te wcześniej zaplanowane i już jednak w okrojonym pięcioosobowym składzie. Obecnie nie można zamawiać terminów na przyszłe ceremonie. Tak będzie do odwołania obostrzeń związanych z koronawirusem. Wyjątkiem są sytuacje, gdy jeden z przyszłych małżonków jest w stanie zagrożenia życia. Wtedy jednak kierownik USC lub jego zastępca może jechać do domu państwa młodych i udzielić ślubu.

Wszyscy musimy przetrwać

Problemy mają nie tylko młodzi, którzy chcą się pobrać. Branża ślubna to system naczyń połączonych. To sale weselne, fotografowie, zespoły muzyczne, salony sukien ślubnych, wypożyczalnie limuzyn, dekoratory... Na wiosnę zaczyna się tutaj zazwyczaj ruch. Obecnie przez szalejącego koronawirusa i związanymi z nim restrykcjami problemy organizacyjne mają dosłownie wszyscy.

– *Trzeba się stosować do obowiązujących obecnie wytycznych, a jednocześnie pomagać młodym na tyle, na ile się da* – mówi Wiesław Szko-

pek z sali weselnej „Złota Komnata”. Kwietniowe soboty po świętach wielkanocnych, jak i wszystkie soboty maja były zajęte przez zaplanowane wesela. – *W obecnej sytuacji zgłaszają się do nas młodzi i przynoszą wesela na jeszcze wolne w naszych terminarzach piątki za trzy, cztery miesiące* – tłumaczy. Nikt jednak mu nie zapłaci za wesela, które się nie odbędą w najbliższym czasie, a to oznacza, że przedsiębiorca poniesie dotkliwe straty. – *Potrzebne jest jak najszybsze*

i konkretne wsparcie rządu całej naszej branży – tłumaczy pan Wiesław.

Dużą panikę związaną z koronawirusem obserwuje też Arkadiusz Gmurczyk, fotograf specjalizujący się w nietuzinkowych sesjach fotograficznych dla nowożeńców. Jego kalendarz jest zaplanowany praktycznie na cały najbliższy rok. – *Wielu młodych, których czeka wkrótce ślub, zastanawia się, co robić. Sytuacja niepokoi i nie widać światła w tunelu, że będzie lepiej. A często młodzi zaplanowali śluby z dużym wyprzedzeniem, zainwestowali też pieniądze* – tłumaczy fotograf.

Wszyscy zastanawiają się, co będzie po 11 kwietnia, jakie będą kolejne rządowe wytyczne, czy poprawi się sytuacja, czy wręcz przeciwnie?

– *Branża ślubna to jest ogromny rynek, często zależny od siebie i branża warta ogromne pieniądze. Nie jesteśmy przygotowani na taką sytuację. Nikt chyba nie jest. Straty każdy z nas na pewno odczuje* – mówi Arkadiusz Gmurczyk. Zapewnia, że w razie potrzeby odwoła wszystkie swoje wolne weekendy, które zaplanował, by spędzić je z rodziną po to, by pomóc klientom,

którzy przełożą wiosenne śluby na późniejsze terminy.

Firma Polka Studio zajmuje się dekorowaniem wnętrz na śluby i wesela, jak również obsługą poligraficzną, czyli tworzy m.in. wszelkie zaproszenia ślubne. Na stronie internetowej firmy pojawiło się kilka dni temu ogłoszenie, że pomimo trudnej sytuacji w jakiej wszyscy się znaleźli firma działa. Dbając o jednak o bezpieczeństwo klientów jak i pracowników wszystkie prace wykonywane są zdalnie.

– *Nasz sezon zaczyna się wiosną i intensywnie trwa zazwyczaj do jesieni. W tym czasie musimy zarobić na to, żeby przetrwać zimę. Teraz nie mamy jednak jak zarabiać ani jak odłożyć. Zamówienia spią się po kolei. Śluby przenoszone są masowo na piątki. Ludzie boją się, co będzie dalej* – mówi Aleksandra Ciecierska.

Jakie zamówienia przepadają? Najczęściej organizowane dziś wesela są na 120 - 160 osób. Polka Studio dekoruje sale i kościoły kwietniami kompozycjami. To wymaga wielu inwestycji, a także dbałości o szczegóły, by każdy nowy sezon miał swoje nowości i nadał z panującymi trendami. – *Nie mamy teraz co myśleć o tym, by kupować modne dodatki czy inwestować w firmę. Teraz trzeba ratować sytuację, dlatego proponujemy np. promocje cenowe na marzec i kwiecień, na drukowanie zaproszeń ślubnych w takich wersjach, by młodzi mogli sami wstawić dogodną datę, jeśli przesuwają termin ślubu* – dowiadujemy się w firmie.

Wszyscy nasi rozmówcy podkreślają, że najbliższe miesiące będą dla nich bardzo stresujące. Nikt nie ludzi się, że koronawirusowy zamęt skończy się już w maju. Każdy stara się nie tracić zamówień, a przekładać je na późniejsze terminy. To dobre i dla młodych, którzy planowali się pobrać, jak i dla całej branży ślubnej. Tu jak w branży turystycznej, potrzebne jest podejście, by nie rezygnować, a przekładać terminy. Tylko w ten sposób wielu przedsiębiorców z branży ślubnej będzie mogło przetrwać ten trudny czas. A co z młodymi, którzy zmuszeni są przesunąć terminy swoich często najważniejszych wydarzeń w życiu? Ponoć prawdziwa miłość wszystko zwycięży. Trzeba mieć nadzieję, że pokona też próbę koronawirusa.

Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska

W czasie pandemii konsumenci mają swoje prawa

Rzecznik konsumentów radzi

Odwołane loty, wycieczki, wydarzenia kulturalne, oferty wprowadzające w błąd i znacznie zawyżone ceny produktów. W czasie pandemii płóccanie mają wiele pytań do Miejskiego Rzecznika Konsumentów.

Od kilku tygodni odwoływane są wszystkie wydarzenia kulturalne, w tym koncerty, na które bilety były sprzedawane wiele miesięcy wcześniej. Co się dzieje, jeśli fanom muzyki proponowano inny, późniejszy termin koncertu? – *Jeśli zaoferowano konsumentowi świadczenie zastępcze, czyli koncert w nowym terminie, na niezmiennych warunkach cenowych – bilety zachowują ważność, jest to działanie zgodne*

z prawem. Osoby, którym nowe warunki nie odpowiadają, mogą wystąpić o zwrot pieniędzy za bilet – wyjaśnia Biuro Miejskiego Rzecznika Konsumentów w Płocku.

Zbliża się także sezon wakacyjnych wyjazdów. Część osób z pewnością miała je zaplanowane już na wiosnę, kiedy ceny wycieczek zagranicznych są niższe od tych w „wysokim sezonie”. W obecnej sytuacji ruch turystyczny zamarł. Zgodnie z art. 47 ust. 4 ustawy z dnia 24 listopada 2017 r. o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 2361) konsument może odstąpić od umowy z powodu wystąpienia nieuniknionych i nadzwyczajnych okoliczności w miejscu imprezy lub jego najbliższym sąsiedztwie, które mają znaczący wpływ na realizację imprezy tury-

stycznej lub przewóz podróżnych do miejsca docelowego.

Taką sytuacją jest np. epidemia. Dlatego konsument ma możliwość złożenia do biura podróży oświadczenia o odstąpieniu od umowy i nie powinien być za to obciążany kosztami. Nie należy mu się jednak żadne odszkodowanie lub zadośćuczynienie od organizatora. Zgodnie z ustawą organizator musi zwrócić konsumentowi wpłacone pieniądze w ciągu 14 dni. Pamiętajmy jednak, że sytuacja związana z epidemią jest wyjątkowa i założenia tzw. „specustawy” przewidują wydłużenie tego terminu do 180 dni. Ponadto trzeba wziąć pod uwagę, że wskazany powyżej przepis nie musi uzasadniać odstąpienia w tym momencie od umowy dotyczącej imprezy, która ma odbyć się na przykład dopiero we wrześniu.

Towar z wadami, zawyżone ceny

Zdarza się też, że towar kupiony przed zamknięciem sklepów w galeriach handlowych okazuje się wadliwy. W takiej sytuacji konsument również nie jest pozbawiony ochrony i ma możliwość dochodzenia swoich praw. – *Reklamację składamy elektronicznie na formularzu dostępnym na stronie internetowej sklepu. Jeśli sklep nie dopuszcza takiej możliwości to należy pisać reklamację wysłać drogą tradycyjną, listem poleconym na adres siedziby głównej sklepu, która wskazana jest na paragonie zakupionego towaru* – dodają w biurze rzecznika konsumentów.

Niestety część handlowców próbuje wykorzystać trudną sytuację i podnosi drastycznie ceny. Niestety, obecnie nie ma żadnych przepisów nakazujących sprzedawcy obniżenie ceny na poziom z okresu przed pandemią. Jednak jeśli sprzedawca podwyższa cenę w związku z koronawirusem, na-

leży zgłosić ten problem do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na adres monitoring@uokik.gov.pl lub pod nr 801 440 220, 22 290 89 16.

Rzecznik czeka na pytania

W związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa, mając na uwadze bezpieczeństwo mieszkańców, jak i pracowników urzędu, Biuro Miejskiego Rzecznika Konsumentów świadczy darmowe porady prawne drogą telefoniczną pod numerem 24 367 15 81, a także udziela porad za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres e-mail: brk@plock.eu, na który można zgłaszać swoje wątpliwości w zakresie przepisów konsumenckich. Natomiast w sprawach pilnych, wymagających interwencji Rzecznika wniosok wraz z kopiami dokumentów można złożyć w urnie znajdującej się przy drzwiach Urzędu Miasta Płocka, za pośrednictwem platformy ePUAP lub przesłać pocztą.

Opr. (jac)

Fryzjerzy, kosmetyczki, piłkarze, dziennikarze...

Razem damy radę!

Drodzy Czytelnicy, ostatnie dni to wyjątkowo trudny czas – rozlewająca się po Polsce i świecie epidemia koronawirusa radykalnie zmienia nasze życie. Wydaje się, że również przez najbliższe tygodnie, a może nawet miesiące, wszystkie wysiłki będą koncentrować się na tym, aby chronić życie i zdrowie naszych bliskich. Nie wiemy dziś ani my, ani nikt, kiedy nasze funkcjonowanie wróci do pełnej normalności.

Chcemy jednak Państwa zapewnić, że w tym trudnym czasie – my, dziennikarze Tygodnika Płockiego i serwisu internetowego www.tp.com.pl cały czas będziemy przygotowywać dla Państwa jak najlepsze, sprawdzone i rzetelne informacje. Bo w naszym rozumieniu dziennikarstwo to nie tylko zawód, to – szczególnie w tak trudnych momentach – również służba społeczeństwu. Zrobimy wszystko, abyście byli jak najlepiej poinformowani o wszystkim, co się dzieje i co jest ważne. Nie tylko zresztą w kwestii epidemii, ale również wszystkich pozostałych spraw, które przecież muszą się toczyć swoim torem.

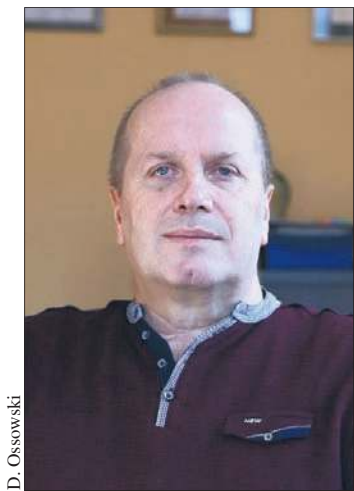
Zachęcamy również do stałego śledzenia naszej strony internetowej, gdzie na bieżąco aktualizujemy i podajemy najnowsze, najważniejsze informacje. Jeśli mają Państwo jakiekolwiek uwagi, pomysły czy potrzeby, co jeszcze możemy zrobić, aby informować Was lepiej, prosimy o sygnały.

Drodzy Państwo. Z wielką sympatią notujemy te wszystkie nasze oddolne, zwyczajne, ludzkie zachowania wsparte ogromną empatią, które są reakcją na ekonomiczne skutki pandemii koronawirusa. Coraz więcej firm traci swoje możliwości zarobkowania, wiele z nich być może właśnie staje przed dylematem ogłoszenia bankructwa. Nie zapominajmy o tym. Jeśli mamy taką możliwość, kupmy choćby internetowo to, czego nie mogą sprzedać bezpośrednio. Wszystko jedno, czy jest to towar czy usługa.

Ostatnio głośno było o pozytywnej reakcji łódzian na dramatyczny apel producenta tulipanów. Uwierzyć, tych wołań będzie więcej. Nie musimy szukać daleko. Serce rośnie od takich pozytywnych reakcji, jak ta w Łodzi. Czytam właśnie na stronie www.TygodnikaPlockiego.pl komentarze pod tekstem naszej dziennikarki Joasi Białej, zatytułowanym „Nie farbujaemy już włosów, nie robimy manicure ani makijażów...” To o olbrzymich kłopotach finansowych branży kosmetyczno-fryzjerskiej. Nasza czytelniczka zareagowała natychmiast (a za nią inni), proponując w komentarzu: „Drogie Panie. Rozważcie wyemitowanie odroczonej w czasie voucherów na różne usługi...Wbrew temu, co mówi się o Polakach, wielu z nas w trudnej sytuacji potrafi jednak okazać wsparcie potrzebującym pomocy. Sama chętnie zakupię taki voucher, bo akurat mój pracodawca wypłaci mi pensję w tym miesiącu... Żeby moja kosmetyczka była bezpieczna i czekała na mnie, kiedy to wszystko się skończy...” Moi drodzy, jestem dorosłym mężczyzną, ale przyznam, że mocno

się wzruszyłem czytając te słowa. Tym bardziej, że następna czytelniczka zamieszcza komentarz w podobnym tonie.

A skoro o komentarzach... Jeden z naszych czytelników, a – uwierzcie nam – każdy, tym bardziej krytyczny głos wyjątkowo cenimy zarzucił nam, że zbyt lansujemy działalność PKN ORLEN w tym ciężkim okresie. Odpowiadam, tak to prawda, piszemy dużo o ORLENIE. Bo po pierwsze doceniamy to, co firma z płockimi korzeniami robi i dla ratowania życia ludzkiego, i dla ratowania gospodarki, a po drugie... Dramatyczna sytu-



D. Ossowski

acja finansowa firm w czasie koronawirusa nie jest obca także nam. Zatrudniamy 10 osób na etatach (nie licząc innych umów o współpracy). Nie da się już mniej, jeśli chcemy dotrzeć z odpowiednio przygotowaną, kompletną informacją do wszystkich: zarówno tych, którzy kupują i kupować będą wydanie papierowe TP, jak też tych, którzy sięgają po internetowe wiadomości przygotowane przez dziennikarzy Tygodnika. 5-osobowy zespół dziennikarski, korekta, fotograf, skład techniczny, biuro ogłoszeń..., mniej więcej połowa zatrudnionych w TP to mieszkańcy Płocka, połowa - powiatu płockiego. To osoby, które czują misję społeczną Tygodnika Płockiego i odpowiedzialność wobec Czytelników. Ale są to też, jak wszyscy inni, normalni ludzie, którzy chcą zwyczajnie funkcjonować i co miesiąc otrzymywać należne pieniądze. A ja właśnie ogłosiłem na kolegium redakcyjnym, że już najbliższe pobory za marzec będą obcięte o połowę...! Nie mam wyjścia. Żyjemy przede wszystkim z ogłoszeń. Tymczasem od początku marca wszystkie firmy zawieszają umowy publikacji ogłoszeń, bądź całkowicie z nich rezygnują. Bo po co mają się ogłaszać, skoro ich firmy, galerie, instytucje są nieczynne. Nawet to doskonale rozumiem, jednak zrozumienie niestety nie domknie mojego budżetu.

Całe zatem szczęście, że dobrze współpracujemy biznesowo z takimi firmami jak PKN ORLEN; wpływy z różnego rodzaju umów promocyjnych z tą firmą w jakiejś części łagodzą skutki tego nieoczekiwanego kryzysu. To dobrze, że władze tej największej polskiej firmy doskonale rozumieją znaczenie dla społeczeństwa mediów lokalnych, nie tylko ogólnokrajowych publikatorów. Przy okazji, nie zdradzając oczywiście szczegółów handlowych, chciałbym także podziękować za życzliwość w tej kwestii marszałkowi województwa mazowieckiego Adamowi Stru-

kowi. Bo jesteśmy w trakcie realizacji zwykłych, corocznych umów handlowych z samorządem województwa mazowieckiego, a słyszymy, że zarząd Mazowsza na wieść o kłopotach mediów lokalnych już szuka innych, dodatkowych możliwości prawnych, by za pomocą płatnych ogłoszeń i promocji nie dopuścić do upadku Tygodnika Ciechanowskiego, Tygodnika Siedleckiego, Tygodnika Płockiego.... Czyż nie mamy moralnego prawa być za to wdzięczni? Dobrze też, że trudną sytuację mediów czują też niektóre inne samorządy: Starostwo Powiatowe w Płocku, kilka gmin... Nowy Brudzeń już zapowiedział publikację dodatkowych ogłoszeń, Stara Biała też, za chwilę uczyni to Nowy Duninów. Pamiętajmy w jakiś sposób o nas: Słupno, Bielsk, Mochowo, Gąbin.

Ktoś może powiedzieć: nie podpisujcie umów z samorządami, bo to wam przeszkodzi w obiektywnym pisaniu o nich.... Nie przeszkodzi! A samorządy w czasie gdy firmy prywatne wycofały się z reklam ratują nam po prostu życie. Bo jak inaczej przetrwa wydawnictwo, które dla Państwa powstało 48 lat temu i pełnią swoją misję chce być z wami kolejne 50 lat.

Mam nadzieję, drodzy Czytelnicy, że to zrozumiecie. Dla nas jesteście najważniejsi. Czytam w kolejnym komentarzu, tym razem pod codziennym, internetowym tekstem Teresy Radwańskiej o stanie zachorowań na koronawirusa w naszym regionie, że – cytuję - „*nie jest tak jak piszą i mówią media. Wasza gazeta choć podaje ilość zakażonych itp. w naszym powiecie i w naszych gminach – co się ceni*”. Dziękujemy za słowa wsparcia, uznania. To dla nas bardzo ważne, by być w bieżącym kontakcie z Czytelnikami. Wy oczywiście także możecie nam pomóc. Dobrym słowem, ale i bezpośrednio. Tygodnik Płocki jest i będzie dostępny nie tylko w jego elektronicznej wersji, ale tak jak przez 48 lat także we wszystkich otwartych kioskach, sklepach i innych punktach sprzedaży. TP możecie kupić jak zawsze i otrzymacie w nim najlepsze bieżące informacje na temat postępów epidemii, tego, jak się chronić, na co zwracać uwagę. Wszystko, co jest istotne i ważne. Jeśli ze względów bezpieczeństwa nie wychodźcie z domu, co zresztą ze wszech miar jest wskazane i do czego my także namawiamy, poproście rodzinę, sąsiadów, znajomych, aby to oni kupili i dostarczyli wam czasopismo pod drzwi. A jeśli chcecie nam pomóc i jesteście w jakimkolwiek sklepie, kupcie więcej egzemplarzy Tygodnika i obdarujcie nimi swoich sąsiadów. Dołóżcie się w ten sposób do uratowania Waszego Tygodnika!

Jeśli ktoś nie ma możliwości bezpośredniego kupna czasopisma, pamiętajmy, że jest również opcja kupna elektronicznej wersji naszego Tygodnika Płockiego, wersji kompletnej, nie skracanej, tak jak jest to na ogół w informacjach internetowych. Będziecie mogli przeczytać i obejrzeć na komputerze, laptopie czy tablecie dokładnie taką samą gazetę, jak czytelnicy, którzy w punktach sprzedaży zakupią jej papierową wersję. Bądźmy solidarni, bądźmy życzliwi, bądźmy razem. Tylko w ten sposób przetrwamy ten trudny czas, a nasza wspólnota stanie się jeszcze silniejsza.

Tomasz Szatkowski
redaktor naczelny TP

Wsparcie samorządu województwa mazowieckiego

Testy dla służby zdrowia

Zarząd województwa mazowieckiego podjął decyzję o wykupieniu blisko 7 tys. testów dla personelu mazowieckich szpitali. Osoby z podejrzeniem zarażenia będą miały dostęp do testów na obecność koronawirusa. Na ten cel samorząd Mazowsza przeznaczy 3 mln zł z UE. Czas oczekiwania na wyniki wyniesie maksymalnie 14 godzin. Obecnie na wynik czeka się nawet do 54 godzin.



D. Ossowski

Samorząd województwa podpisał już umowę z ALAB laboratoria sp. z o.o. Dzięki niej personel mazowieckich szpitali, który miał kontakt z zarażonym koronawirusem lub z osobą z podejrzeniem zarażenia, będzie miał szybszy dostęp do testów. Obecnie na wyniki badań czeka się nawet do 54 godzin. – *To zbyt długi czas. Chcemy, aby ci, którzy w tej chwili są na pierwszej linii frontu – lekarze, pielęgniarki, ratownicy i cały personel szpitalny mieli możliwość szybkiego sprawdzenia, czy nie doszło u nich do często nieświadomego zakażenia od osób chorych. Długi czas oczekiwania paraliżuje pracę lekarzy i całych oddziałów. A na to w tej chwili nie możemy pozwolić* – podkreśla marszałek Adam Struzik.

Codziennie personel szpitala ma kontakt z setkami pacjentów. To nie są tylko osoby zarażone, ale również te, które trafiają do szpitali z innych niż koronawirus przyczyn. Niestety, często osoby wzywające karetę świadomie nie przyznają się, że mają objawy zakażenia i podają inne dolegliwości, narażając tym samym personel medyczny, a także pozostałych pacjentów na niebezpieczeństwo zarażenia. W efekcie coraz częściej prowadzi to do wyłączenia poszczególnych oddziałów i konieczności odsunięcia personelu od pracy. – *Takie sytuacje pokazują, jak bardzo potrzebna jest szybka diagnostyka. Obecnie, gdy na wynik czekamy ponad dwie doby, zarówno praca szpitali, jak i pracującego personelu jest w znacznym stopniu ograniczona. Musimy dbać o pacjentów oraz komfort psychiczny i bezpieczeństwo tych, którzy dniem*

i nocą udzielają pomocy chorym – dodaje Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa mazowieckiego. – Jednocześnie apeluję do wszystkich osób wzywających pogotowie, aby nie okłamywali dyspozytorów. Jeśli podejrzewacie u siebie koronawirusa, powiedzcie to. W przeciwnym razie narażacie nie tylko siebie, ale i ratowników medycznych na duże zagrożenie. Taki zespół medyczny musi później zostać poddany nie tylko badaniom, ale także kwarantannie – dodaje.

Na mocy podjętej współpracy, laboratorium ALAB sp. z o.o. realizować będzie świadczenia na rzecz 62 podmiotów leczniczych, na które wojewoda mazowiecki nałożył obowiązek podwyższonej gotowości i które są partnerami realizowanego przez samorząd Mazowsza projektu unijnego. Czas oczekiwania na wyniki ma wynosić maksymalnie 14 h. Z badań skorzystać będą mogli głównie członkowie personelu mający kontakt z osobami zakażonymi lub z podejrzeniem zakażenia koronawirusem.

Projekt „Zakup niezbędnego sprzętu oraz adaptacja pomieszczeń w związku z pojawieniem się koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie województwa mazowieckiego” jest realizowany przez Samorząd Województwa Mazowieckiego. Całkowita wartość projektu wynosi 150 mln zł, z tego 124,9 mln zł pochodzi z funduszy europejskich z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020. Mazowsze jako pierwsze województwo w kraju uruchomiło środki unijne na ten cel.

rad

W płockim Centrum Metanoia

Centrum Psychologiczno-Pastoralne Metanoia w Płocku zapewnia telefoniczną pomoc osobom, które w tym trudnym czasie potrzebują wsparcia. Takiej udzielają: psycholog, pedagog, prawnik, ksiądz.

Pomoc ma charakter bezpłatny, mogą z niej skorzystać wszyscy płocczanie, którzy doświadczają lęków, stanów depresyjnych czy czują się zagubieni duchowo. – *Postaramy się nikogo nie zostawić bez potrzebnego w tym trudnym czasie wsparcia* – deklaruje ks. Jarosław Mokrzanowski, dyrektor Centrum Metanoia.

Centrum Psychologiczno-Pastoralne Metanoia w Płocku zaprasza do rozmowy telefonicznej z mediatorem, doradcą życia rodzinnego, psychologiem, pedagogiem, prawnikiem i księdzem.

Specjaliści czekają od poniedziałku do piątku w godzinach 11.00 – 19.00, pod numerami tel. 24/ 268-04-48, 513-107-753, 609-838-997, mail: metanoia@op.pl. Można też umówić się na rozmowę przez inne komunikatory, np. skype. – *Obecnie ludzie mogą czuć się przygnębieni, doświadczać stanów lękowych czy depresyjnych. Mogą się też czuć zagubieni duchowo. Dlatego specjaliści z Centrum Metanoia są do dyspozycji wszystkich, którzy w trudnym czasie epidemii potrzebują wsparcia. Postaramy się, w miarę naszych możliwości, nikogo nie zostawić bez pomocy. Każdy rodzaj pomocy jest bezpłatny* – informuje ks. Jarosław Mokrzanowski, dyrektor CPP Metanoia w Płocku.

Dokładny zakres działań CPP Metanoia w Płocku znajduje się na stronie www.cpp-metanoia.com

rad



**Staropolska
Strzecha**

**Wędliny
tradycyjne**

Świąt Wielkiej Nocy
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Niech ten szczególny czas wypełniony będzie
wzajemną życzliwością
i głębokim przeżywaniem
Zmartwychwstania Pańskiego.

Życzą
właściciele i pracownicy
Staropolskiej Strzechy

Wyroby Staropolskiej Strzechy dostępne w naszych sklepach firmowych:

Płock: Al. Jana Pawła II 92,
ul. Wyszogrodzka 91,
ul. Armii Krajowej 12

Warszawa: ul. Warszawska 58 C lok. 23
(Galeria Gawra),
ul. Abrahama 1a

Sierpc: Al. Jana Pawła II 1C,
ul. Wiosny Ludów 8

oraz sieci handlowej PSS Spółem.

www.staropolskastrzecha.pl

www.facebook.com/staropolskastrzecha



Nie wszyscy uczniowie mają możliwość nauki online

Akcja komputery dla dzieciaków

Już kolejny tydzień w całej Polsce prowadzone jest nauczanie online. Dzięki temu uczniowie mają zachowaną ciągłość nauki, ale też... sporo stresu, o czym pisaliśmy ostatnio. Jest jeszcze jedna sprawa. Jak nietrudno się domyśleć, nie w każdym domu jest komputer. A nawet jeśli jest jeden, to może być pięć osób, które muszą skorzystać z niego w tym samym czasie.

Problem z brakiem komputerów jest teraz szczególnie palący, ale w domach dzieci z rodzin mniej zamożnych, a także w placówkach opiekuńczo-wychowawczych został zauważony dużo wcześniej. Tomasz Zalewski, który na co dzień pracuje w firmie Sensi Labs już od wielu lat dostarcza takim potrzebującym dzieciakom sprzęt. Jak?

Drugie życie dla sprzętu

Na początku potrzebne są przede wszystkim wszelkie zbędne komputery, dostarczane przez różne osoby. Z pewnością w wielu firmach i domach takie są. – *Elektronika to moja pasja od kilkunastu lat i dlatego też często pomagałem znajomym z ich komputerami. Wielokrotnie słyszałem od nich pytanie: „Co mam zrobić ze starym komputerem?” i za którymś razem wpadłem na pomysł, że przecież ja mogę je naprawić lub usprawnić i znaleźć tym komputerom nowy dom. Dla jednej osoby to stary komputer, ale dla innej to może być pierwszy komputer w życiu – opowiada pan Tomasz. W ten sposób już ponad 10 lat temu rozpoczął proces „wędrowania” komputerów do dzieciaków, którym są one potrzebne.*



archiwum Tomasza Zalewskiego

Gdy już ktoś dostarczy stary laptop, monitor, komputer, pan Tomasz sprawdza, czy jest on sprawny. Jeśli nie, wykonuje niezbędne naprawy, wymiany części itp. Na końcu poddaje jeszcze sprzęt testom, żeby mieć pewność, że dobrze działa. Taki gotowy komputer może wyruszyć w dalszą drogę.

Pan Tomasz kontaktuje się głównie z domami dziecka. Jak mówi, obecnie posiada listę placówek z Mazowsza, gdzie potrzeba kilkunastu komputerów. Nie trzeba więc dodawać, że każdy dostarczony sprzęt jest na wagę złota. – *Obecnie, z powodu izolacji oraz wymogu nauczania zdalnego, potrzeby domów dziecka stały się jeszcze bardziej pilne niż do tej pory. Wielu domom dotychczas musiał wystarczyć jeden komputer na pięcioro dzieci, ale jak teraz ta piątka ma uczestniczyć w na-*

uczaniu zdalnym za pomocą jednego komputera? Dlatego zdecydowałem się opisać akcję w mediach społecznościowych. Chciałem ją nagłośnić i trafić do szerszej grupy osób, które mogą być zainteresowane wsparciem dzieci – tłumaczy pan Tomasz. Dodaje również, że wdzięczność obdarowanych dzieci oraz ich opiekunów i rodziców zawsze jest ogromna, a to jeszcze bardziej napędza do działania.

Obecnie naprawą komputerów pan Tomasz zajmuje się sam, a pomaga mu żona i kilkoro współpracowników. – *Koleżdy i koleżanki z Sensi Labs, kiedy słyszą, że brakuje części, to kupują je na allegro i przekazują na ten szczytny cel. Są gotowi do pomocy. Na co dzień jesteśmy zaangażowani w tworzenie rozwiązań komercyjnych z zakresu programowania, ale równocześnie*

wszyscy czujemy, że technologia powinna być dostępna dla wszystkich – mówi o wspólnym działaniu na rzecz potrzebujących dzieci pan Tomasz.

Co, gdzie, jak?

Jeśli więc ktokolwiek z naszych czytelników ma do oddania zbędny, popsuty, nieużywany sprzęt – już wiadomo co można z nim zrobić. Przyjmowane są laptopy, komputery stacjonarne, monitory, procesory oraz akcesoria: myszki, klawiatury, głośniki. – *Ograniczamy się tylko do sprzętów wyprodukowanych po 2005 roku. Starsze niestety są już zbyt wolne i koszt ich przyspieszenia wielokrotnie przekracza ich wartość – wyjaśnia pan Tomasz.*

Sprzęt można dostarczać lub przysyłać pod adres biura Sensi Labs



archiwum Tomasza Zalewskiego

w Płocku, ul. Kolegialna 10/01. Chętni do naprawiania lub przekazania sprzętu mogą zgłaszać się także bezpośrednio do pana Tomasza na adres mailowy: tomasz.zalewski@sensilabs.pl.

Pomóc można w jeszcze jeden sposób. Chodzi oczywiście o nagłośnienie całej akcji, tak aby dotarła ona do jak największej liczby osób, które będą mogły coś przekazać. Pan Tomasz ma nadzieję, że jak najszybciej będą trafiać do niego komputery, ponieważ będzie trzeba je jeszcze naprawić, a lekcje online trwają cały czas. Informacje na temat akcji znajdują się na facebooku Sensi Labs, a także na naszej stronie internetowej. Razem możemy stworzyć dla potrzebujących dzieciaków możliwość dalszej nauki w tych ciężkich czasach.

Joanna Biała

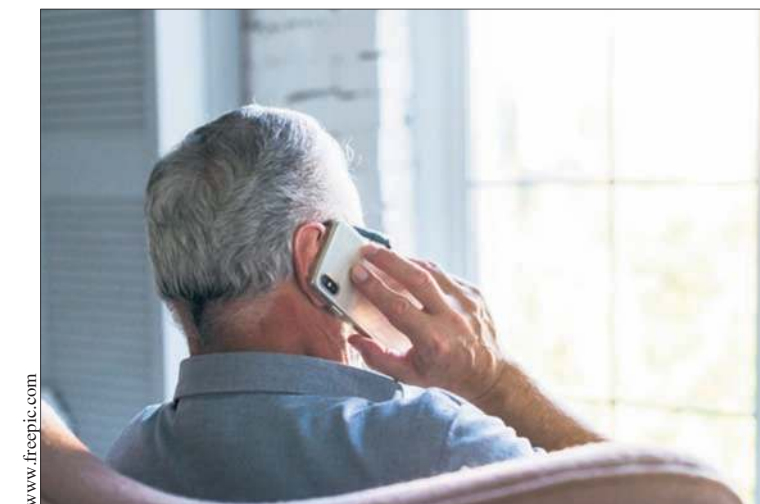
Stowarzyszenie Rodzin Katolickich uruchomiło telefon wsparcia

Szyją maseczki, działają pogotowie zakupowe

Mieszkańcy Płocka mogą korzystać z bezpłatnego wsparcia telefonicznego w czasie kwarantanny. Kolejną pomoc to pogotowie zakupowe dla seniorów. Akcję pomocową przygotowało i prowadzi Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Płockiej wraz z Wydziałem ds. Rodzin Kurii Diecezjalnej, w związku z istniejącym stanem pandemii. Ale to nie koniec wsparcia. W stowarzyszeniu szyją również maseczki, a osoby najbardziej potrzebujące otrzymują talony żywnościowe.

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich diecezji płockiej uruchomiło telefon wsparcia dla osób chcących skorzystać z pomocy czy rozmowy z duchownym i psychologiem. Osoby potrzebujące pomocy psychologicznej mogą dzwonić codziennie w godz. 19.00 – 21.00, tel. 502-513-764. Z kolei osoby, które chciałyby porozmawiać z księdzem, mogą to uczynić w tych samych godzinach - tel. 502-513-894. – *Nasza akcja została podjęta po słowach zachę-*

jaki słyszeliśmy od papieża Franciszka i naszego biskupa Piotra Libery o działalność miłosierdzia wobec najbardziej potrzebujących. Pomoc jest bezpłatna i świadczona telefonicznie przez osoby wykwalifikowane. Może z niej skorzystać każda osoba, która tego potrzebuje. Osoba korzystająca z pomocy nie przekazuje podczas rozmowy telefonicznej żadnych danych osobowych, a specjaliści świadczący pomoc są zobowiązani do zachowania tajemnicy zawodowej – podkreśla Witold



www.freepic.com

Wybult, prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich diecezji płockiej.

Oddzielny telefon jest uruchomiony dla samotnych seniorów, potrzebujących pomocy w zakupach: 505-272-535, czynny jest codziennie w godz. 10.00 – 14.00. Ten rodzaj pomocy również jest bezpłatny. Z pomocy wolontariuszy może skorzystać osoba samotna z kręgu osób z tzw. podwyższonej grupy ryzyka w czasie trwania pandemii (np. osoby w podeszłym wieku czy o obniżonej odporności). Pomoc obejmuje

niezbędne zakupy (głównie spożywcze oraz leki).

Głównymi organizatorami obu akcji są Stowarzyszenie Rodzin Katolickich diecezji płockiej i Wydział ds. Rodzin Kurii Diecezjalnej Płockiej, przy współpracy z Fundacją „Cokolwiek uczyniliście” w Płocku i 64. Batalionem Lekkiej Piechoty w Płocku. – *Taka działalność zawsze była wpisana w działalność Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Płockiej, a także w powstanie przed dwoma laty Fundacji „Cokolwiek uczyniliście”, której też przewodniczę. Wolą fundatora ks. prof. W. Góralskiego było to, aby fundacja podejmowała dzieła miłosierdzia. Tak też robimy – mówi Witold Wybult.*

Dzięki zaangażowaniu tak wielu osób zorganizowano Telefon Wsparcia o trzech kierunkach działań. Jak mówi Witold Wybult, po pierwsze pomysłodawcy akcji chcieli zapewnić osobom potrzebującym możliwość rozmowy z księdzem w sprawach duchowych. Jeśli ktoś potrzebuje wsparcia psychologicznego, należy skorzystać z drugiej możliwości infolinii. Trzecia płaszczyzna pomocy to pomoc seniorom w robieniu zakupów. – *Pojawiają się nowe restrykcyjne zalecenia wobec seniorów. Zachęcamy*

do korzystania. Ważne, że nie trzeba się obawiać braku uczciwości u naszych wolontariuszy, którzy z racji na to, że są żołnierzami, są osobami zweryfikowanymi. Wiemy, kogo prosimy o pomoc. Jednocześnie mamy też wewnętrzne kodowanie wolontariuszy, który ma dodatkowo zapewnić bezpieczeństwo korzystających z pomocy – mówi Witold Wybult. I dodaje, że dowództwo 64. Batalionu Lekkiej Piechoty w Płocku z wielką życzliwością odpowiedziało na propozycję współpracy, za co organizatorzy akcji są niezmiernie wdzięczni.

O szczegółach akcji można przeczytać także na stronie stowarzyszenia: www.srkplock.pl. W stowarzyszeniu zachęcają także do tego, aby pomagać jak największej liczbie osób. A to jest także możliwe dzięki propagowaniu akcji. Dlatego zachęcają do pobierania plakatu, drukowania i zawieszania go w widocznych miejscach jak klatki schodowe, sklepy.

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich DP podjęło też akcję szycia maseczek. Jest to inicjatywa oddolna członków stowarzyszenia. – *To na razie początek naszej akcji, ale będziemy wyposażać w maseczki najpierw naszych wolontariuszy, a później również wybrany oddział szpitalny czy może dom opieki społecznej – mówi prezes Wybult.*

Fundacja „Cokolwiek uczyniliście” prześle też pakiet talonów żywnościowych dla najbardziej ubogich. Już jest w trakcie przekazywania pierwszej partii talonów. **rad**

PRODUKT
POLSKI



*Z okazji tak szczególnych Świąt Wielkiej Nocy
składamy Państwu życzenia zdrowia, spokoju i wytrwałości.
Niech cud zmartwychwstania przesłoni troski codzienności,
a powracająca do życia natura będzie natchnieniem w Święta Wielkanocne.*

Wesołych Świąt Wielkanocnych



www.polski-cukier.pl

SA-78w

Pani z kiosku także należy się większa empatia

Czuję się jak trędowata...

Do redakcji przyszedł list. Zwykle ludzie proszą o pomoc w ich własnych sprawach, ale tym razem nasz czytelnik poprosił o interwencję w sprawie osób pracujących w kioskach Ruchu. W sklepach, marketach właściciele dbają o swoich pracowników, ale co ma zrobić kioskarka, którą od klientów nie dzieli żadna bariera?

Czytelnik poprosił o interwencję w sprawie osób pracujących w kioskach Ruchu. – *Sprawa dotyczy mojej znajomej, pracującej w kiosku na Podolszycach. Widzę, że nie została ona wyposażona w żadne środki dezynfekcyjne ani nawet gumowe rękawiczki. Pracuje po kilkanaście godzin bez możliwości umycia rąk czy wyjścia do toalety. W obecnej sytuacji zarówno ta kobieta, także ja, jako osoba korzystająca z usług kiosków, martwimy się o zakażenie koronawirusem przy tak ewidentnym braku podstawowych środków ostrożności. Sprawa była zgłaszana do sanepidu i inspekcji*

pracy, ale jedni odsyłają do drugich – donosi.

Odwiedziliśmy panią, która od wielu lat pracuje w kiosku Ruchu

Rozmowa zaczęła się od stwierdzenia, że niewiele się zmieniło w pracy kiosku Ruchu od czasu wybuchu epidemii. – *Problem nie*



J. Marciniak

na osiedlu Podolszyce. Nasza rozmowa miała zupełnie inny przebieg niż się spodziewałam. Oczekiwałam potwierdzenia braku dbałości o pracownika, a tymczasem usłyszałam, że największy problem jest z niektórymi klientami.

jest w tym, że firma nas nie wyposażała w środki dezynfekujące. Jestem uczuleniowcem i mogę korzystać tylko z tych płynów dezynfekujących, które sama przyniosłam. Większym problemem jest zachowanie niektórych klientów,

traktujących mnie jak trędowatą – tłumaczy.

Klientów jest mniej, bo ludzie praktycznie nie wychodzą z domów. To widać doskonale po wynikach sprzedaży, ale widać też jak bardzo zmienili swoje zachowanie.

– *Boją się, wszyscy się boją, ja też, ale to nie uprawnia mnie do niegrzecznego zachowania się. Podaję klientom gazety, paczki, które u mnie są do odebrania. Najgorzej jest, jak ktoś chce płacić za kupione artykuły. Jestem pouczana, że nie mogę się dotykać do klienta, żebym położyła resztę, a oni sami sobie wezmą. Nieważne, że też płacą gotówką, moja jest na pewno zakażona, a ich zupełnie czyste. Jedna pani wczoraj, moja stała klientka, z drugiego końca ulicy krzyczała do mnie, co mam zrobić. Ja wiem, że każdy się boi, ale momentami to się robi śmieszne – dodaje.*

I zapewnia, że używa swoich żeli dezynfekujących, bo tak jak nie chce nikogo zarazić, tak samo dba o swoje zdrowie. Z powodu alergii nie może używać rękawiczek ochronnych, dlatego cały czas ma w pogotowiu wszystko, co może służyć do odkażania.

A poza zachowaniem niektórych klientów niewiele się w jej pracy zmieniło. – *Widać wyraźnie, że ludzie zaczęli robić zapasy, papierosy nie są teraz kupowane paczkami, ale kartonami. Poza tym zmienili się klienci, przychodzi więcej młodych ludzi, którzy dla dziadków i babć kupują krzyżówki, od razu po kilka sztuk. I oczywiście prawie wszyscy*

pytają o maseczki. Pewnie wkrótce będziemy mieć je w swoim asortymencie. Oprócz masetek, klienci pytają także o żele antybakteryjne, ale ten artykuł jest bardzo trudno kupić, nie tylko w kiosku.

Jak bumerang wraca temat zachowań klientów. – *Nie chcę narzekać, ale widać, że ta epidemia mocno przestraszyła ludzi. Niestety nie są dla siebie lepsi, grzeczniejsi, bardziej współczujący i bardziej wymagający. Od razu mówią głośno, gdy im się coś nie podoba. Przykład, proszę bardzo. Kiedyś było nie do pomyślenia, by ktoś wyrażał swoją opinię, choćby o gazetach wywieszanych przy kiosku. Ja nie mam na to wpływu, to decyzja odgórna, jaki tytuł danego dnia jest eksponowany. A tymczasem ostatnio słyszałam, że wywieszam szmatławca, klient krzyczał, że to jakieś durmoty. Na mnie? Przecież to nie ja decyduję – opowiada.*

Kiosków Ruchu w mieście jest coraz mniej i stale ich ubywa. Nie jest to łatwa praca, siedzieć przez cały dzień w kiosku i sprzedawać gazety, bilety, papierosy, wydać paczkę. – *Najważniejsze, że jestem sama sobie szefową, a jak ktoś nie chce u mnie kupować, to ja nie zmuszam. Ale proszę o odrobinę dobrej woli. To jest moja praca, którą chcę wykonywać najlepiej jak potrafię. Jestem miła dla klientów i od nich oczekuję tego samego, nic więcej. Nie jestem trędowata, jestem zdrowa, więc należałoby mnie tak traktować – kończy rozmowę.*

Jola Marciniak

Parking przy Przychodni na ul. Miodowej tylko dla pacjentów

Będą monitorować teren

Miejsca parkingowe to pięta Achillesowa wszystkich, nie tylko polskich miast. Samochodów przybywa niemal z dnia na dzień, a terenów, które mogłyby zostać wydzielone dla pojazdów, nie ma. Kierowcy zajmują trawniki, chodniki, część jezdni, bo przecież gdzie swoje auto muszą zostawić.

Najtrudniej jest na osiedlach mieszkaniowych z budynkami wielorodzinnymi. Bloki budowane przed wielu laty miały zaledwie po kilka miejsc parkingowych w swoim otoczeniu i to wystarczyło.

Dziś jest to stanowczo za mało. Niemal w każdej rodzinie jest dziś co najmniej jeden pojazd, co oznacza, że gdy lokatorzy budynku przyjeżdżają wieczorem do domu, nie mają gdzie postawić swojego samochodu. A nie da się ukryć, że każdy chciałby zostawić auto możliwie najbliżej wejścia do swojej klatki schodowej, by następnego dnia nie tracić czasu na szukanie swoich czterech kółek.

Kiepsko z miejscami parkingowymi jest na nowych osiedlach, sprawa nie jest rozwiązana także na tych najstarszych. Problem z pozostawieniem samochodu pod blokiem mają, między innymi, mieszkańcy osiedla Miodowa.

„Może zainteresuje Państwa sprawa parkingu przy przychodni na ulicy Miodowej. Od lat korzystali z niego mieszkańcy pobliskich bloków i to poza godzinami pracy przychodni, bo rano wyjeżdżają do pracy i nie blokują miejsc pacjentom. Pacjenci również przyjeżdżali na chwilę, bo nikt dla przyjemności nie spędza całych dni w przychodni” – napisała do redakcji czytelniczka.

I dodała, że w pobliżu bloków trudno jest o inne miejsca pozo-

stawienia pojazdu. „Parking przy markecie Miła to masakra. Nie ma szans, by postawić tam auto. Co więc mamy robić? Na dodatek 25 marca znalazłam na samochodzie kartkę informującą, że obowiązuje zakaz korzystania z parkingu osobom postronnym w godzinach pracy przychodni oraz całkowity zakaz parkowania w godz. 18.30 – 6.30” – tłumaczy czytelniczka.

To, że jest zakaz, to jedno, ale została pismem wezwana do zapłaty

Jak wygląda parking przy Przychodni przy ul. Miodowej, wiedzą doskonale pacjenci. Przede wszystkim w oczy rzuca się wielki bałagan, puste butelki i puszki nie tylko po napojach, zostawione samochody na trawnikach, bezskuteczne szukanie wolnego miejsca, bo przecież trzeba wejść do lekarza. Alternatywą jest pozostawienie auta sporo dalej, na ulicy, ale to oznacza konieczność zapłaty mandatu. A przecież do Przychodni przyjeżdżają ludzie



D. Ossowski

w wysokości 50 zł za jeden dzień parkowania pojazdu. „I to w obliczu epidemii, w ZOZ nie mają się czym zajmować. Ludzie pomagają służbie zdrowia finansowo lub przekazując posiłki czy maseczki, a oni po latach przypomnieli sobie o terenie. I to jeszcze jaką kwotę proponują - 50 zł za dzień. Gdzie można sprawdzić dokładnie teren ich działki?” - pyta i dodaje, że na odwrocie pisma jest tylko pieczęć Płockiego Zakładu Opieki Zdrowotnej, Działu Obsługi Technicznej z ulicy Kościuszki 28.

chorzy, często na wózkach, mający problemy z poruszaniem.

W Dziale Obsługi Technicznej plockiego ZOZ kierownik Dariusz Legęć wyjaśnia, że to jest parking, który jest własnością Płockiego Zakładu Opieki Zdrowotnej Sp. z o.o. ogrodzony i oznakowany. O zakazie zostawiania tam pojazdów przez osoby postronne informują tablice. Wynika z nich, że jest to parking tylko dla personelu przychodni i pacjentów w godzinach 6.30 – 18.30.

sprawę, jak wielkim utrudnieniem są porzucone auta, które ktoś zostawia na tym terenie na dłuższy czas oraz śmieci, porzucone butelki po alkoholu, a bywa także, zdewastowane auta. To my płacimy podatki, między innymi od nieruchomości, dlatego musimy dbać o własny interes i wygodę pacjentów.

Zdaniem kierownika Działu, ponieważ miejsca parkingowe notorycznie zajmowane są przez osoby nieupoważnione, pacjenci przychodni nie mają gdzie zostawić

swoich pojazdów i wielokrotnie zmuszeni są parkować na innych nieruchomościach lub na ulicy. – *Wtedy otrzymują mandaty od Straży Miejskiej, co trzeba przyznać, nie jest dobrą wizytówką naszej instytucji – prowadzonej działalności statutowej.*

Niestety mieszkańcy okolicznych bloków muszą sobie zdawać sprawę, że w przypadku dalszego uporczywego zajmowania terenu parkingu przez pojazdy bez zgody właściciela, ZOZ zostanie zmuszony do odholowania pojazdów na inne strzeżone parkingi. Oczywiście za zgodą Policji i Straży Miejskiej w Płocku – z wnioskiem i decyzją Zarządu.

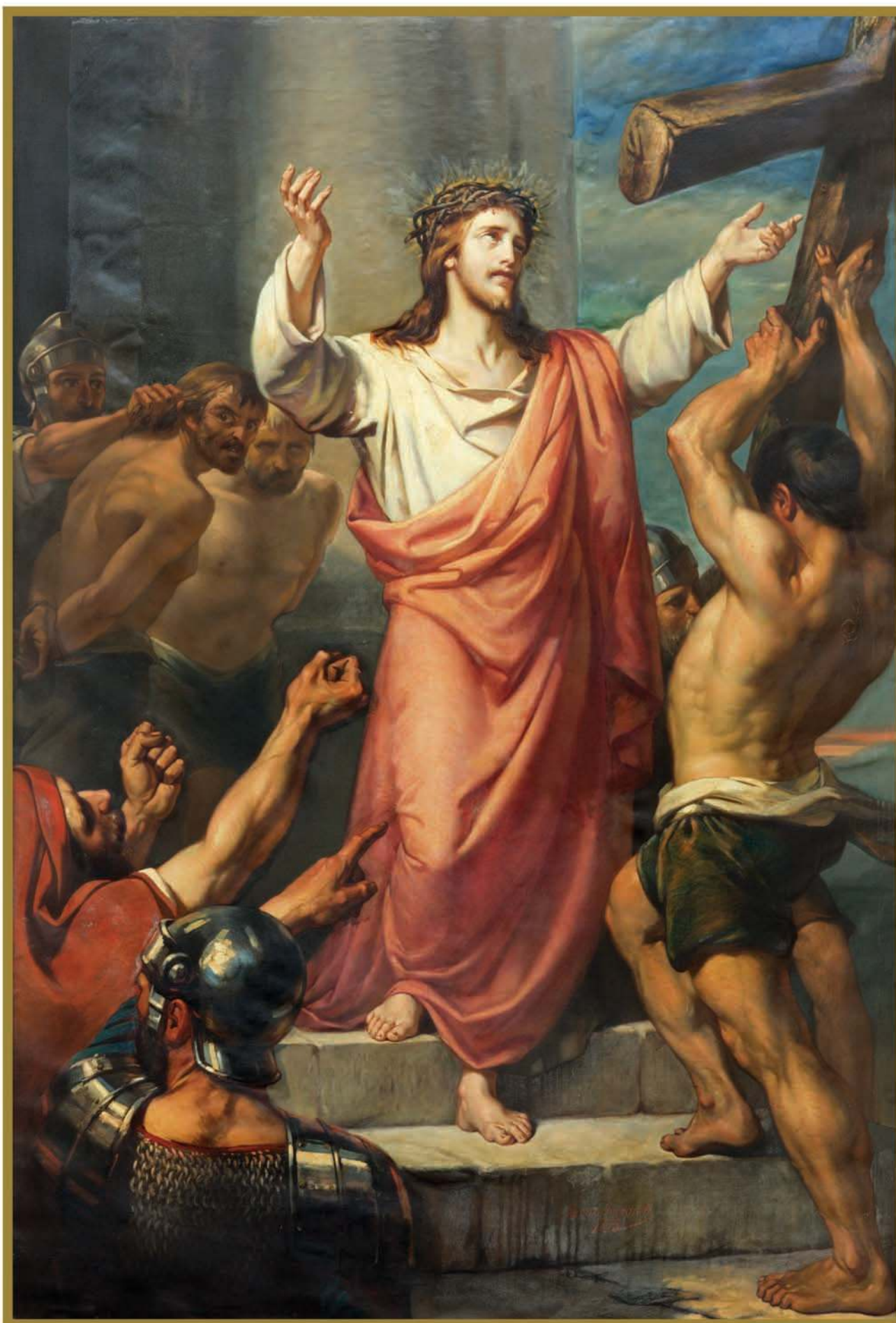
Dariusz Legęć informuje, że obowiązuje zakaz korzystania z parkingu wewnętrznego osobom postronnym w godzinach pracy przychodni oraz całkowity zakaz parkowania w godz. 18.30 – 6.30. Kierowcy powinni respektować fakt, że zamykana jest codziennie brama i nie zostawiać tam pojazdów.

Dla tych, którzy chcą sprawdzić, do kogo należy działka przy ul. Miodowej 2, Dariusz Legęć wyjaśnia, że właścicielem nieruchomości, nr działki 381, obręb 381, jest Płocki Zakład Opieki Zdrowotnej Sp. z o.o. Przypomina też, że zarządca, czyli Dział Obsługi Technicznej wielokrotnie wzywał właścicieli pozostawianych na tym parkingu pojazdów o respektowanie przepisów własności.

Warto wiedzieć, że w Dziale jest materiał zdjęciowy zaparkowanych aut w dni wolne w miejscu parkowania pomimo obowiązującego zakazu, a przepis art. 225 w zw. z art. 224 § 2 kodeksu cywilnego nakłada na właściciela pozostawionego auta obowiązek zapłaty wynagrodzenia.

Co ciekawe, na parkingu należącym do Przychodni od wielu lat zostawiane były samochody firmowe, także taksówki. Straż Miejska obiecała wzmożone kontrole, warto więc znaleźć sobie inne miejsce do parkowania. Kiedy nie będzie w nocy zostawianych aut, będzie wreszcie możliwość posprzątania terenu, co uniemożliwiają stojące tam przez całą dobę samochody.

Jola Marciniak



*Zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych nadziei i miłości.
Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie,
otuli Państwa serca pokojem i wiarą.*



Koncerty, które zostały w pamięci

Płockie spotkania z Krzysztofem Pendereckim

– Muzyka jest abstrakcyjna. Przy pomocy muzyki nie możesz mówić wprost, ale możesz tworzyć atmosferę – powiedział Krzysztof Penderecki w jednym z telewizyjnych wywiadów. Artysta należący do grona najznakomitszych kompozytorów XX wieku zmarł 29 marca, w wieku 86 lat. W 2007 roku poprowadził koncert „Missa pro Pace” w bazylice katedralnej, na którego program obok jego utworów, złożyły się kompozycje Henryka Mikołaja Góreckiego i Feliksa Nowowiejskiego.

Kompozytor i dyrygent Krzysztof Penderecki urodził się w 1933 roku w Dębicy. Uczył się gry na pianinie i skrzypcach. Pobierał lekcje kompozycji u Franciszka Skołyszewskiego, następnie – Artura Malawskiego i Stanisława Wiechowicza w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie (obecnie Akademia Muzyczna, której był także rektorem).

Pisał symfonie, opery, dzieła oratoryjne, koncerty instrumentalne, utwory kameralne. W 1960 roku skomponował „Ofiarom Hiroshimy – Tren”, a w pięć lat później – „Pasję według świętego Łukasza” (1965). Wśród innych jego słynnych dzieł wymieniane są: „Polskie Requiem”, „Siedem bram Jerozolimy”, II koncert skrzypcowy „Metamorfozy” napisany dla znakomitej niemieckiej skrzypaczki Anne-Sophie Mutter czy wcześniejszy II koncert wiolonczelowy skomponowany dla Mieczysława Rostropowicza (1982). Muzykę Pendereckiego mogli usłyszeć nie tylko melomani. Rozbrzmiewała w filmach „Łśnienie” Stanleya Kubricka, „Egzorcysta” Williama Friedkina, „Dzikość serca” Davida Lyncha, „Rękopis znaleziony w Saragossie” Wojciecha Jerzego Hasa, „Katyń” Andrzeja Wajdy, „Demon” Marcina Wrony czy np. w serialu „Czarne lustro”. W 2012 roku dziennik „The Guardian” nazwał go „najprawdopodobniej największym żyjącym polskim kompozytorem”.

W 2007 roku kompozytor przyjechał do Płocka. Wystąpił w roli dyrygenta na koncercie „Missa pro Pace” w bazylice katedralnej. Maestro Pendereckimu towarzyszyli: Chór Polskiego Radia w Krakowie oraz organista Robert Grudziń. Koncert odbył się w ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej. „Tygodnik Płocki” relacjonował: „Do historii tej edycji przejdzie koncert specjalny Missa pro Pace pod batutą Krzysztofa Pendereckiego. Penderecki dyrygował w Płocku po raz pierwszy. Po raz pierwszy też w roli gospodarza bazyliki katedralnej wystąpił biskup Piotr Libera. (...) Koncert rozpoczął się od znakomitego utworu Amen Henryka Mikołaja Góreckiego. Ta powstała w 1975 roku nowoczesna kompozycja jest wspaniałym połączeniem muzyki i słowa. Amen – słowo mające w religii chrześcijańskiej szczególne znaczenie, powtarza się szesnaście razy, wyznaczając szesnaście muzycznych fraz. Kolejne utwory publiczność

nagradzała burzą oklasków. Usłyszeliśmy przejmujące Agnus Dei Pendereckiego (fragment Polskiego Requiem), powstałe w ciągu jednej nocy, w roku 1981 po śmierci kard.

gościć tak wielkiego kompozytora pod moim dachem. Po zakończonej rozmowie pan profesor udał się do naszej katedry, gdzie o godzinie 19.00 rozpoczął się koncert pod jego

batutą. Katedra, pamiętam, była wypełniona melomanami, miłośnikami muzyki poważnej. Sam również uczestniczyłem w tymże koncercie, wsłuchując się z uwagą w muzykę naszego wielkiego kompozytora. Można powiedzieć poniekąd, że był to jakby mój „muzyczny ingres” do katedry płockiej.

Koncertu pod batutą mistrza słuchał również dyrektor Płockiej Orkiestry Symfonicznej Adam Mieczkowski. Jak mówi, wykonywał już wcześniej jeden z utworów Pendereckiego, a nagranie zostało utrwalone. – W 1989 roku



„Missa pro Pace” w katedrze (2007). Dyryguje Krzysztof Penderecki

Stefana Wyszyńskiego, De Profundis – jedną z części Siedmiu Bram Jerozolimy, napisanej dla uczczenia jubileuszu 3000 lat Świętego Miasta oraz Pieśń Cherubinów. Cały repertuar był po raz pierwszy słyszany w katedrze i to w tak znakomitym wykonaniu. W II części chór już na górze, w dialogu ze stuletnimi płótkami organami (organista Robert Grudziń), wykonał „Mszę Pokoju” Feliksa Nowowiejskiego, klasyczne dzieło muzyki liturgicznej na chór i organy, dedykowane tym, którzy oddali życie, by świat mógł żyć w pokoju”.

Muzyczny ingres” z Maestro Pendereckim

Wspaniały wieczór z muzyką polskich kompozytorów rozbrzmiewającą w prastarej bazylice zapisał się w pamięci słuchaczy jako wydarzenie. Spotkanie z maestro Pendereckim wspomina ks. biskup Piotr Libera: – 31 maja 2007 roku rozpocząłem pracę w Płocku. Odbyłem w tym dniu ingres do bazyliki katedralnej na Tumskim Wzgórzu. Jednym z pierwszych moich gości w domu biskupim był pan profesor Krzysztof Penderecki. Było to 13 czerwca, w środę, 2007 roku. Maestro został podjęty w moim domu kawą o godzinie 17.30 oraz ciastkami upieczonymi przez siostry służki. Jeśli dobrze pamiętam, towarzyszył mu jego impresario oraz ktoś z organizatorów koncertu. Posadziłem pana Krzysztofa w moim fotelu i spędziłem na milej rozmowie około godziny czasu. Pan Krzysztof, mimo wielkiej, zasłużonej sławy, jaką cieszył się w świecie, był w bezpośrednim kontakcie niezwykle miłym i otwartym człowiekiem. Pamiętam, że to czerwcowe popołudnie było bardzo gorące, ciężkie i że zanosilo się na burzę. Jednak przy biskupiej kawie Maestro chętnie dzielił się wrażeniami ze swoich ostatnich podróży muzycznych. Wrócił wtedy z koncertów w Niemczech i już nazajutrz miał lecieć do Japonii. Podziwiałem kondycję pana Krzysztofa, ale przede wszystkim było mi miło

Wzgórze” w kategorii kultura w 2008 roku.

Lusławicka Orkiestra Talentów

W Lusławicach, gdzie kompozytor mieszkał i tworzył, w 2013 roku zostało otwarte Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego. W bardzo nowoczesnym budynku powstała sala koncertowa na 650 osób, sala do prób, biblioteka oraz baza noclegowa dla przyjeżdżających na kursy mistrzowskie młodych muzyków. W warsztatach



Lusławicka Orkiestra Talentów (2012) po koncercie w Europejskim Centrum Muzyki

rozpocząłem współpracę z orkiestrą Agnieszki Duczmal. Jednym z pierwszych utworów, które graliśmy, był koncert na altówkę i orkiestrę smyczkową Krzysztofa Pendereckiego. Nagranie zostało utrwalone na płycie. Po koncercie w katedrze w 2007 roku zamieniłem z maestro Pendereckim kilka zdań i poinformowałem go o tym nagraniu. Był mile zaskoczony. To osobowość, która potrafiła emano-

orkiestrowych uczestniczył uczeń płockiej PSM skrzypek Wiktor Mieczkowski. – Miałem przyjemność wziąć udział w dwóch projektach: Lusławickiej Orkiestrze Talentów w latach 2012-2014 oraz Penderecki Youth Orchestra (od 2018). Po koncercie Maestro zaprosił nas do swojego ogrodu i poczęstował lodami. Byłem zafascynowany, jak bardzo dbał o rośliny. Dzięki panu profesorowi miałem możliwość za-

grania z Anne-Sophie Mutter, Apollo Musagete Quartet, Januszem Wawrowskim, Agatą Szymczewską oraz Markiem Mosiem – mówi Wiktor Mieczkowski.

Z wczesnymi awangardowymi kompozycjami Krzysztofa Pendereckiego zetknął się jeszcze w czasie studiów w konserwatorium w Rydze organista Wiktor Bramski. Największe wrażenie zrobiła na nim słyszana później „Pasja wg św. Łukasza”. – Do końca życia pozostanie mi w pamięci koncert w 1995 roku w Płocku. To było jedno z najważniejszych wydarzeń muzycznych w mieście i w historii bazyliki. Ten wyjątkowo trudny utwór wykonuje się na wielkich festiwalach. Nie pamiętam, jaki chór wówczas śpiewał, ale brzmiał wspaniale.

Śmierć Krzysztofa Pendereckiego odnotowały gazety na całym świecie. Jego dorobek kompozytorski przypomniawszy m.in. prasa słoweńska. – Dziennik „Delo” napisał: „Zmarł jeden z największych kompozytorów XX wieku, klasyk awangardy, którego lubiło nawet Hollywood”. Media przypomniawszy wszystkie wizyty Pendereckiego w Słowenii i koncerty, na których prezentowano jego najważniejsze dzieła. Zapraszany był także jako dyrygent. Ostatni raz przyjechał w 2015 roku na 63. Festiwal Ljubljana. Poprowadził wykonanie swojej kompozycji - Polskie Requiem. Partie solowe zaśpiewali: Iwona Hossa, Agnieszka Rehlis, Liudas Mikalauskas, Adam Zdunikowski. Towarzyszyli im: Orkiestra i Chór Słoweńskiej Filharmonii, Chór Opery w Mariborze i Chór Ave. Słoweńska filharmonia na swoim profilu w mediach społecznościowych złożyła kondolencje rodzinie kompozytora. Przypomniała również, że był wielkim miłośnikiem przyrody. Do swojego ogrodu w Lusławicach sprowadzał sadzonki drzew i krzewów z całego świata. Wiedząc o jego drugiej pasji, gospodarze zaprosili go do arboretum „Volčji potok” – mówi dziennikarka Marta Kunavar.

W intencji zmarłego kompozytora biskup Piotr Libera odprawił w swojej kaplicy mszę św. – Jeden z utworów mistrza Pendereckiego nosi tytuł „Siedem bram Jerozolimy”. Oratorium to zostało skomponowane przez niego na zamówienie burmistrza Jerozolimy z okazji 3000 lat istnienia Świętego

Prace na al. Kilińskiego przebiegają zgodnie z planem, ale...

Wiosenne chłody przeszkoda

Przebudowa al. Kilińskiego przebiega zgodnie z harmonogramem, chociaż pojawiają się pewne trudności. Chłodny, a momentami wręcz mroźny początek wiosny i duża wilgotność powodują, że wykonawca nie może rozpocząć asfaltowania. Jest też pewne opóźnienie związane z przebudową skrzyżowania z ulicami Mostową, Warszawską i Norbertańską. Do urzędu miasta trafiło dopiero istotne pozwolenie, bez którego nie można było rozpocząć prac w tym miejscu.

Ostatnia zima była łagodna, co pozwalało między innymi na przeprowadzenie części prac związanych z asfaltowaniem. Jednak początek wiosny nie jest już tak łaskawy dla drogowców. Możliwe jest prowadzenie prac ziemnych, ale o układaniu asfaltu, ze względu na niskie temperatury i dużą wilgotność na razie nie mogą myśleć. To jeden z powodów spowolnienia prac na al. Kilińskiego, chociaż zagrożenia dla terminu zakończenia robót nie ma.

Wystąpiło też pewne opóźnienie związane z przebudową skrzyżowania al. Kilińskiego z ulicami Mostową, Warszawską i Norbertańską.

tańską. – *To skrzyżowanie będzie przebudowywane z myślą o budowie wiaduktu prowadzącego do ogrodu zoologicznego i strzelnicy. Dopiero dostaliśmy od PKP pozwolenie na prowadzenie prac nad torami* – wyjaśnia Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskiej.

Nowy wiadukt, który powstanie nad linią kolejową nr 33 Kutno - Brodnica, będzie przesunięty o po-

nach. Przy „Siedemdziesiątce” - teoretycznie do końca maja – powstanie duży parking, bo dla 15 autobusów (to znacznie więcej niż obecnie).

Nowy wiadukt, łączący ul. Norbertańską z drogą do ogrodu zoologicznego będzie obiektem jednoprzęsłowym o całkowitej długości nieco ponad 39 metrów i rozpiętości przęsła 26,8 metra. Stanie na 20 palach (każdy o śred-

rowa - z żywicy epoksydowo-poliuretanowych.

Nie zabraknie oczywiście barier, poręczy oraz oświetlenia. Pod obiektem znajdzie się sieć kanalizacji deszczowej i sanitarnej, wodociągowej, ciepłociągu oraz sieci elektryczne i teletechniczne.

Ważne skrzyżowanie zamknięte

Warto przypomnieć, że od 23 marca firma Waskop – wykonawca przebudowy al. Kilińskiego zamknęła skrzyżowanie tej ulicy z ul. Wyszogrodzką i Słoneczną. Prace potrwać około trzech – czterech tygodni. Zależy to od pogody i aktualnej sytuacji epidemiologicznej. Podczas prac kierowcy będą musieli uważnie patrzeć na znaki, szczególnie, że w miejscach gdzie do tej pory obowiązuje jeden kierunek ruchu, zostanie wprowadzony ruch dwukierunkowy.

Podstawowa zamiana jest taka, że kierowcy jadący ulicą Kolegią – w tym autobusy Komunikacji Miejskiej – mogą skręcić w lewo, w wyremontowany fragment al. Kilińskiego wzdłuż ogródka jordanowskiego. Po dojechaniu na skrzyżowanie z ul. 4 Pułku Strzelców Konnych i Sienkiewicza – gdzie wykonawca prac uruchomił sygnalizację świetlną – kierowcy mogą pojechać prosto w kierunku Al. Ja-

chowicza, skręcić w prawo w ul. Sienkiewicza lub pojechać w lewo w ul. 4 Pułku Strzelców Konnych. Kierowcy są przyzwyczajeni do jednego kierunku, na czas prac jest dwukierunkowa. Z przejazdu ul. 4 PSK w kierunku Podolszyc będą korzystać między innymi autobusy takich linii jak 19, 22, 33 czy 4. Specjalnie dla nich został uruchomiony przystanek tymczasowy w nowej zatoce autobusowej na al. Kilińskiego (przy ogródku jordanowskim). Po przejechaniu ulicą 4 PSK samochody osobowe i autobusy wracają na ul. Wyszogrodzką na skrzyżowaniu z ul. Batorego.

Dwukierunkowy jest także fragment ul. Wyszogrodzkiej od ul. Batorego do charakterystycznego „okrągłaka”, czyli do granicy placu budowy. Co ważne, kierowcy wyjeżdżający z ul. Głowackiego, żeby pojechać w kierunku Starówki muszą dotrzeć do ul. Strzeleckiej, a najlepiej do Spółdzielczej.

Dwa kierunki ruchu wprowadzone zostały także na ul. Słonecznej od ul. Głowackiego w kierunku Rogatek Warszawskich.

Natomiast kierowcy jadący al. Kilińskiego od strony Al. Jachowicza mogą pojechać wyłącznie w prawo w ulicę Sienkiewicza.

Trwające prace obejmują instalację infrastruktury podziemnej oraz nawierzchni jezdni.

(jac)

Galeria Wielkich Płocczan

Konstruktor Bolesław Rostowski

Wciąż otrzymujemy zgłoszenia do Galerii Wielkich Płocczan. Interesująca jest propozycja pana Roberta Janakowskiego, który przypomina twórcę najpopularniejszego polskiego kombajnu Bizon, Bolesława Rostowskiego. – To legendarna postać FMŻ, twórcą Vistuli i całej rodziny Bizonów. Płocczanin, który stworzył jedną z ikon polskiego rolnictwa – napisał w uzasadnieniu czytelnik.

Bolesław Rostowski (1921-2016) urodził się w Krośnie. Miał rozpocząć naukę w Oficerskiej Szkole Lotnictwa, ale wybuch wojny pokrzyżował jego plany. Działal w konspiracji w Sanoku. Pracował na kolei. Przekazywał informacje na temat przyjazdów i odjazdów pociągów okupanta, fortyfikacji

i umocnień na brzegu Sanu. Po wojnie zamieszkał we Wrocławiu. Studiował budowę maszyn na Politechnice Wrocławskiej. Studentów z pierwszego powojennego rocznika uczyli profesorowie ze Lwowa.

W latach 50. zamieszkał w Płocku. Został zatrudniony w Fabryce Maszyn Żniwnych. Pod koniec lat 60. zespół konstruktorów pod jego kierownictwem stworzył model nowego kombajnu. Ze względu na słuszne rozmiary, nazwano go „Bizonem”. Maszyna stworzona przez inżynierów z Płocka wyróżniała się m.in. zastosowaniem hydraulicznego wspomaganie, nowoczesnym systemem sterowania, zwiększoną efektywnością. Pierwsze „Bizony” opuściły zakład w 1968 r., a we wrześniu 1971 r. uruchomiono produkcję. 1 maja 1972 roku z hali zjechał tysięczny model. W tym samym roku wyprodukowano pierwszy egzemplarz modelu Bizon-Gigant. Konstruowane w Płocku maszyny

do zbioru zbóż, kukurydzy i słomy były eksportowane m. in.: do Danii, Szwajcarii, Węgier, do Indii, Brazylii i na Kubę.

W 1981 r. Bolesław Rostowski przeszedł na emeryturę. Przez wiele lat uczył przedmiotów technicznych w „Siedemdziesiątce”. W czasie wolnym – latał szybowcami, fotografował, grał w szachy.

Galeria Wielkich Płocczan powstanie w nowym budynku Muzeum Mazowieckiego, który najprawdopodobniej zostanie otwarty za rok. Będzie poświęcona osobom, których działalność przypadła na wiek XIX lub XX (od 1793 r.), które się urodziły w Płocku lub przyjechały do miasta i działały na rzecz lokalnej społeczności. Każde zgłoszenie powinno zawierać nazwisko kandydata (lub kandydatów) oraz uzasadnienie nie dłuższe niż tysiąc znaków. Trzeba dołączyć również zgodę na przetwarzanie danych osobowych z treści: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Muzeum Mazowieckie w Płocku na potrzeby akcji „Galeria Wielkich Płocczan”. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie muzeumplock.eu.

Kandydatury mogą zgłaszać wszyscy – osoby dorosłe, młodzież, dzieci, miłośnicy płockiej historii. Należy je nadesłać drogą mailową na adres: rednaczelnyn@tp.com.pl lub historia@muzeumplock.eu albo wrzucić do urny w recepcji Muzeum Mazowieckiego przy ul. Tumskiej 8. Wyniki głosowania poznamy w maju. Autorzy trzech najlepiej uzasadnionych otrzymają nagrody – kupony do Empiku o wartości 200 zł oraz zaproszenia na otwarcie wystawy poświęconej wielkim płocczanom.

(lesz)

Paczki żywnościowe docierają na czas dzięki strażnikom miejskim

Podczas kwarantanny nikt nie zostaje sam

Do osób objętych kwarantanną wciąż docierają paczki żywnościowe. To konieczność, bo wiadomo, że odseparowane osoby pod żadnym względem nie powinny wychodzić z domu. Nie powinny też z nikim bezpośrednio się kontaktować... I to przez dwa tygodnie.

W paczkach znajdują się produkty, które wystarczą na przygotowanie posiłków na kilka dni. To m.in. chleb, mleko, makaron, płatki śniadaniowe, puszki. Dodatkowo dorzucane są też środki czystości i higieny osobistej. Paczki przygotowują pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Płocku, a pod wskazane adresy rozwożą je strażnicy miejscy.

– *Strażnicy zanim zostawią pod drzwiami paczkę, dzwonią do osoby objętej kwarantanną z informacją, że zaraz ją dostarczą* – mówi Jolanta Głowacka, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Płocku.

Po zostawieniu paczki pod drzwiami mieszkania, oddalają się na bezpieczną odległość. Czeka ją jednak aż żywność zabierze właściwa osoba. – *Podczas tych działań strażnicy zachowują szczególne środki ostrożności. Mają założone rękawiczki i maseczki na twarzy, pojazd służbowy jest później ozonowany* – dodaje rzeczniczka.

To nie jedyne wspólne działania prowadzone przez strażników miejskich i pracowników płockiego MOPS-u. W ostatnim czasie odwiedzili też osoby bezdomne, by poinformować je o pandemii koronawirusa oraz o tym, gdzie i jak szukać pomocy w razie zakażenia.

Podczas tych działań pracownicy MOPS-u mierzyli osobom bezdomnym temperaturę, wręczali również ulotki z podstawowymi informacjami. – *Wszystkie napotkane podczas tych działań osoby bezdomne odmówiły pomocy ze strony Straży Miejskiej i MOPS-u* – dowiadujemy się w Straży Miejskiej. Rozdano jednak osobom bezdomnym około 20 paczek żywnościowych.

BeeS





Władze Mazowsza uruchamiają miliony z UE dla szpitali

Samorząd Mazowsza jako pierwszy w Polsce sięga w walce z epidemią po środki unijne

Zarząd województwa mazowieckiego uruchomił projekt dofinansowany z UE, dzięki któremu do mazowieckich placówek trafi m.in. najbardziej potrzebny sprzęt ratujący życie i środki ochrony. Wartość projektu to aż 150 mln zł. – Oczywiście, za działania kryzysowe odpowiada strona rządowa, ale szpitalom pilnie potrzebna jest pomoc. Nielatwo jest pozyskać sprzęt, ale robimy co w naszej mocy – podkreśla marszałek województwa Adam Struzik.

Aby doposażyć szpitale, w pierwszej kolejności samorząd województwa uruchomił **10,5 mln zł**. Środki te stanowią wkład własny do realizowanego przez samorząd województwa mazowieckiego projektu unijnego. Już udało się za nie zakupić ponad 60 respiratorów, ponad 40 zamgławiaczy do karetek, 11 oczyszczaczy powietrza i 12 ssaków medycznych, komory izolacyjne czy przyłóżkowe aparaty RTG, ale także 42 tys. masek ochronnych, blisko 9 tys. kombinizonów ochronnych i prawie 2 tys. okularów ochronnych. Wsparcie trafi również do **Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku**.

Unijny projekt w toku

Mazowsze jako pierwszy region w Polsce i Unii Europejskiej sięgnęło po fundusze unijne na walkę z koronawirusem. Chodzi o środki z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020. Wartość projektu to **150 mln zł**. Wsparcie pozwoli na wyposażenie m.in. w niezbędny sprzęt podmioty, na które wojewoda mazowiecki nakłada obowiązek podwyższonej gotowości. W tym momencie to 62 placówki w województwie. Podwyższona gotowość dotyczy także stacji pogotowia ratunkowego

i transportu sanitarnego. Finalizowana jest ostateczna lista potrzeb, nad czym pracuje powołany przez marszałka województwa specjalny zespół. W jego skład weszli przedstawiciele urzędu marszałkowskiego, wojewody mazowieckiego oraz eksperci – konsultanci wojewódzcy.

LICZBA MIESIĄCA

150 mln zł

to wartość projektu
dofinansowanego z UE
na doposażenie
mazowieckich szpitali

– Mówienie, że UE nie wspiera krajów członkowskich w tej trudnej sytuacji, to delikatnie mówiąc nieporozumienie. Komisja Europejska dała zielone światło do przekierowania wsparcia unijnego na najpilniejsze potrzeby służby zdrowia. To realne i bardzo duże pieniądze. Dzięki nim możemy zakupić aparaturę medyczną i diagnostyczną, leki, testy,

szczepionki, środki ochrony osobistej czy przeprowadzić niezbędne prace remontowo-budowlane – zaznacza wicemarszałek **Wiesław Raboszek**.

Potrzeby są duże

Placówki na bieżąco zgłaszają kolejne braki. Pilnie potrzebne są środki ochrony osobistej i płyny dezynfekujące. Dlatego samorząd Mazowsza zaprosił producentów materiałów, środków i wyrobów medycznych lub firmy, które mogą przestawić się na taką produkcję, do składania ofert na adres e-mail: **covid19_oferty@mazovia.pl**. Szczegóły na **www.mazovia.pl**.

Testy dla pracowników służby zdrowia

Zarząd województwa mazowieckiego podjął decyzję o wykupieniu blisko **7 tys. testów dla personelu mazowieckich szpitali**. Osoby z podejrzeniem zarażenia, będą miały dostęp do szybkich testów na obecność koronawirusa. Czas oczekiwania na wyniki wyniesie maksymalnie 14 godzin. Na ten cel samorząd Mazowsza przeznaczy **3 mln zł z UE**. Umowa została podpisana z ALAB laboratoria sp. z o.o.

Niewidoczny wróg

Nowy koronawirus SARS-CoV-2 wywołuje chorobę o nazwie COVID-19. Choroba najczęściej objawia się gorączką, kaszlem, dusznościami, bólami mięśni, zmęczeniem. Wirus przenosi się drogą kropelkową. Ciężki przebieg choroby obserwuje się u około 15–20 proc. osób. Do zgonów dochodzi u 2–3 proc. chorych. Najbardziej narażone na rozwinięcie ciężkiej postaci choroby i zgon są osoby starsze, z obniżoną odpornością, którym towarzyszą inne schorzenia, w szczególności przewlekłe. Kluczowa w walce z koronawirusem jest profilaktyka, a przede wszystkim zachowanie higieny oraz wzajemna izolacja.

Projekt „Zakup niezbędnego sprzętu oraz adaptacja pomieszczeń w związku z pojawieniem się koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie województwa mazowieckiego” jest realizowany przez Samorząd Województwa Mazowieckiego. Całkowita wartość projektu wynosi 150 mln zł, z tego 124,9 mln zł pochodzi z funduszy europejskich z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020. Mazowsze jako pierwsze województwo w kraju uruchomiło środki unijne na ten cel.

W SKRÓCIE:

- Od 16 marca kontakt klientów zewnętrznych z urzędem marszałkowskim jest możliwy **drogą mailową, telefoniczną** lub przez **ePUAP**. W nagłych przypadkach czynne jest biuro podawcze w siedzibie przy ul. Jagiellońskiej 26 w Warszawie.
- **Budżet Obywatelski Mazowsza** – zgłaszanie projektów zostało przedłużone **do 30 czerwca br.** Wszystkie informacje i aktualizacja harmonogramu dostępne są na stronie **bom.mazovia.pl**
- Terminy ogłaszanych naborów i konkursów, w tym w ramach **Europejskiego Funduszu Społecznego** zostaną przedłużone. Szczegółowe informacje zamieszczane są na stronie **www.mazovia.pl**
- Mazowieckie muzea i teatry można odwiedzić online. Wystawy i materiały edukacyjne udostępniły m.in. Muzeum Mazowieckie w Płocku czy Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Seniorze, zostań w domu!

Ryzyko ciężkiego przebiegu infekcji wywołanej koronawirusem rośnie z wiekiem zakażonego. Najbardziej zagrożoną grupą są seniorzy.

Podczas stanu epidemii, hasło „zostań w domu” nabiera szczególnego znaczenia. Wirus rozprzestrzenia się drogą kropelkową (ślina, łzy, wydzielina z nosa), a do zarażenia dochodzi przez bezpośredni kontakt z osobą chorą. Dlatego tak ważna jest izolacja. Im więcej osób wokół, tym większe ryzyko zakażenia.

– Kochani seniorzy, proszę, zostańcie w domu i zaniechajcie spotkań, nawet z najbliższą rodziną, przyjaciółmi, sąsiadami. Wiem, że jest to trud-

ne emocjonalnie, ale taka izolacja może uratować wam życie. Zakupy czy leki mogą dostarczyć wam najbliżsi lub wolontariusze i to bez zbędnego bezpośredniego kontaktu, a z lekarzem można skontaktować się telefonicznie – apeluje marszałek **Adam Struzik**.

Dlaczego seniorzy?

Zarażenie koronawirusem SARS-CoV-2 jest szczególnie niebezpieczne dla osób w wieku 65+. Ma to związek z układem odpornościowym, który z wiekiem jest coraz słabszy. Przez to starsi ludzie trudniej znoszą wszelkiego rodzaju infekcje. Poza tym cierpią często na różne choroby przewlekłe, takie jak np. nadciśnienie tętnicze, cukrzyca, choroby serca czy nerek, co dodatkowo osłabia ich organizm.

Jak się chronić?

- unikaj skupisk ludzi;
- często myj ręce;
- unikaj dotykania ust, nosa, oczu;
- myj i dezynfekuj telefon i powierzchnie np. stół, klamki, poręcze;
- zachowaj bezpieczną odległość od rozmówcy (1,5 metra);
- zakrywaj chusteczką usta i nos podczas kichania lub kaszlu;
- odżywiaj się zdrowo i nawadniaj organizm.

Drodzy Mieszkańcy Mazowsza!

Życzymy Wam zdrowia i wzajemnej życzliwości. Niech te święta przyniosą spokój, nadzieję i siłę. W tej trudnej dla nas wszystkich sytuacji, bądźmy odpowiedzialni i solidarni.

Adam Struzik
Marszałek Województwa Mazowieckiego

Ludwik Rakowski
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Mazowieckiego

oraz

Członkowie Zarządu

Mazowsze.



Powiat Płocki
dobrze ułożony



*Życzymy Państwu pięknych, radosnych
Świąt Wielkanocnych*

*Poczujmy i uwierzmy po raz kolejny,
że nadzieja wygrywa nad zwątpieniem,
dobro nad złem, a życie nad śmiercią.*

*Niech Zmartwychwstały Chrystus pobłogosławi nam wszystkim,
niech będzie naszym drogowskazem i najlepszym przyjacielem.*

Przewodniczący

Rady Powiatu w Płocku

Lech Dąbrowski

Wicestarosta

Iwona Sierocka

Starosta Płocki

Mariusz Bieniek

Wielkanoc to wyjątkowy czas,

który jednoczy ludzi i daje im wiarę, nadzieję i miłość.

To czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa i drugiego człowieka.

Z okazji świąt życzymy zdrowia, spokoju i wzajemnej serdeczności.

Niech te święta napelnia Państwa serca otuchą

i nadzieją oraz pozwolą przezwyciężyć

nawet największe trudności.

**Przewodniczący Rady Gminy
Mariusz Chyliński**

**Wójt Gminy Bielsk
Józef Jerzy Rozkosz**



Parafia św. Marcina w dobie koronawirusa

Pomaga, bo tak trzeba

Szycie maseczek ochronnych, karty podarunkowe dla potrzebujących i internetowe rekolekcje dla młodzieży, to ważne inicjatywy parafii św. Marcina w Gostyninie. W dobie koronawirusa parafia, jej księża i wierni wzięli sobie do serca wielkopostne wezwanie do charytatywnej działalności.

Uczestnicy i instruktorzy Warsztatów Terapii Zajęciowej, które prowadzi parafia pw. św. Marcina w Gostyninie, w czasie stanu pandemii koronawirusa szyją maseczki dla podopiecznych i personelu Domu Pomocy Społecznej w Gostyninie (z siedzibą w Gostyninie i filią w Rogożewku). Oprócz WTZ-ów szyją je także członkowie oddziału parafialnego Stowarzyszenia Rodzin Katolickich i Kół Żywego Różańca, podczas koniecznego przebywania w swoich domach. – *Pomagamy w ten sposób tym, którzy w obecnym trudnym czasie nie mogą uniknąć kontaktów z innymi ludźmi* – mówi ks. kan. Ryszard Kruszewski, proboszcz parafii i dziekan gostyniński, który wyszedł z ważną inicjatywą pomocy.

Parafia św. Marcina miała w posiadaniu belę bawełny, resztę potrzebnych materiałów, czyli flizelinę i gumę zakupiła przez Internet. Uszyto już kilkaset maseczek. Warto dodać, że podopieczni WTZ-ów potrafią szyć dzięki zajęciom w pracowni krawieckiej, czyli jednej z kilku pracowni, w której mogą rozwijać swoje umiejętności. Potrafią właściwie i bezpiecznie posługiwać się przyborami do szycia, uczyć się haftowania różnymi szyciami ozdobnymi, szyją na maszynie serwetki, obrusy, zasłony i różne ozdoby. Ponadto wykonują różne robótki o charakterze kra-

wieckim, w którym wykorzystują własne pomysły.

Jednocześnie, pomimo zawieszenia formalnej działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej, ich pracownicy służą swoim podopiecznym różnorodną pomocą: w zakupach spożywczych, zakupieniu leków, umówieniu na wizytę lekarską, za-

działające przy parafii. Karty trafiają do osób starszych, samotnych, chorych, niepełnosprawnych, którzy w czasie stanu epidemii znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. Parafia zakupiła je dzięki ofiarom wiernych. Ponadto parafianom mieszkającym w mieście oraz w wioskach wokół niego, przekazywana jest też żywność z długim terminem przydat-

Koło Miłosierdzia im. św. Brata Alberta niedawno miało jubileusz - powstało w 1989 roku z inicjatywy Jadwigi Łoś i ks. Jana Krajczyńskiego, aby nieść pomoc osobom potrzebującym, starszym i chorym oraz rodzinom wielodzietnym. W czasie ponad 25 lat istnienia koło rozwijało się, tworząc grupę wolontariuszy



Z inicjatywą szycia maseczek wyszedł ks. Ryszard Kruszewski, proboszcz gostynińskiej parafii

łatwieniu spraw urzędowych oraz spełnieniu innych potrzeb, zgłaszanych przez podopiecznych.

Karta w prezencie

Drugą z ważnych inicjatyw w dobie koronawirusa są karty podarunkowe na zakupy spożywcze, środki higieniczne i środki czystości. W tym przypadku pomocą gostynianom służy Koło Miłosierdzia im. św. Brata Alberta, od wielu lat aktywnie

ność z długim terminem przydatności do spożycia, przekazana Kołu Miłosierdzia przez darczyńców.

Ks. Leszek Smoliński, wikariusz parafii, który jest opiekunem duchowym Koła Miłosierdzia, przekazuje, że podczas akcji pomocowej wszyscy zachowują konieczne środki bezpieczeństwa: karty przekazywane są wiernym w kopertach, tak, aby nie narazić ich na jakiegokolwiek niebezpieczeństwo, a żywność znajduje się w zabezpieczonych opakowaniach.

oraz Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym oraz Chorym. Obecnie zajmuje się m.in. dystrybucją żywności przy współpracy z Caritas Diecezji Płockiej, przygotowuje paczki na święta kościelne, wspiera materialnie rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji, funduje stypendia dla młodzieży rozpoczynającej studia, żyjącej w trudnej sytuacji materialnej. Przewodniczącą koła jest Jadwiga Świtek. Parafialna organizacja dokładnie dokumentuje

swoją działalność – może pochwalić się 3-tomową kroniką.

Młodzież potrzebuje nauk

W czasie stanu epidemii jedni potrzebują pomocy materialnej, a drudzy duchowej. Z powodu ograniczeń wynikających ze stanu epidemii w diecezji płockiej nie mogło się odbyć tradycyjne spotkanie młodzieży z okazji Światowych Dnia Młodzieży, każdego roku obchodzonego w Niedzielę Palmową.

Przedstawiciele parafii pw. św. Marcina zaproponowali więc młodym ludziom rekolekcje na portalu wiara.pl. Rekolekcyjne spotkania odbyły się pod hasłem „Przebudzeni do życia”, a koncentrowały na ewangelicznej scenie wskrzeszenia młodzieńca z Nain (Łk 7,11-17) oraz Orędziu papieża Franciszka na XXXV Światowy Dzień Młodzieży. Na popularnym portalu poprowadzili je ks. Leszek Smoliński i Barbara Wiktorska.

– *Wiara przyrównywana jest często do wędrówki, pielgrzymowania. Zakłada ona w sobie pewien dynamizm. Jesteśmy teraz w swoich domach, niejako zamknięci, ograniczeni. Jednak duchowa wędrówka w wierze jest możliwa. Jesteśmy wezwani, aby podążać dalej. Lecz jak podążać dalej, gdy świat w którym żyliśmy do tej pory, zmienia się na naszych oczach, a my tkwimy w przymusowej izolacji, zamknięciu? Warto ten czas potraktować jako postój w drodze. Jak w każdej wędrówce czy wspinaniu na szczyt, przystanek jest po to, by zacerpnąć sił, posilić się, umocnić, aby nie załamać w podążaniu do celu* – komentowali ks. Leszek Smoliński i Barbara Wiktorska, współtwórcy rekolekcji.

Dzięki ich pomysłowi młodzi ludzie z diecezji i całej Polski przez kilka wieczorów przed Niedzielą Palmową mogli wspólni zacerpnąć sił z Ewangelii. Jednocześnie rekolekcje te były okazją do tworzenia duchowej wspólnoty poprzez media społecznościowe – na fanpage'u „Przebudzeni do życia”, gdzie m.in. można było wspólnie dzielić się swoimi refleksjami, dotyczącymi rekolekcji.

(eg)

Z myślą o przedsiębiorcach

Dogodne formalności

Gostynin umożliwił przedsiębiorcom możliwość składania wniosków, w szczególności w zakresie daty rozpoczęcia, zawieszenia, wznowienia lub zakończenia działalności gospodarczej w dowolnym terminie, z datą wsteczną. Poza tym zachęca mieszkańców do włączenia się w kampanię „Nie pozwolę ci się zamknąć!”, która ma uchronić od zamknięcia działalności mikroprzedsiębiorstwa.

Wniosek z datą wsteczną można złożyć aktualnie, ale też po ustaniu pandemii koronawirusa lub innych przeszkód (np. choroby). Oznacza to, że przedsiębiorca może np. w kwietniu zgłosić zawieszenie działalności z datą 19 marca 2020 r. W obecnej sytuacji nie trzeba nawet w tym celu wychodzić z domu. – *Mieszkańcy posługujący się profilem zaufanym albo podpisem elektronicznym mogą też zawiesić, zarejestrować, zmienić, wznowić czy trwale zaprzestać prowadzenia działalności poprzez złożenie wniosku online bezpośrednio*

na stronie Ministerstwa Rozwoju, ewentualnie przesłać wniosek pocztą, ale wówczas podpis powinien być poświadczony przez notariusza. Profil zaufany można potwierdzić

bez wychodzenia z domu, przez bankowość elektroniczną – informują pracownicy Urzędu Miasta Gostynina.

Zachęcają także mieszkańców do włączenia się w kampanię „Nie pozwolę ci się zamknąć!”. Zainicjowała ją Krajowa Izba Gospodarcza, myśląc o wszystkich, którzy chcą pomóc sklepom, warsztatom, zakładom, pracownikom, którym grozi upadłość. Wiadomo już, że obecny

kryzys wywołany przez koronawirusa uderzy w pierwszej kolejności w najmniejszych przedsiębiorców. Grozi im zamknięcie zakładów i redukcja etatów.

– *Do akcji można dołączyć przekazując wybranym przez siebie zakładom zaliczkę na poczet przyszłej usługi oraz zachęcając znajomych do udziału w akcji w mediach społecznościowych. W ramach akcji „Nie pozwolę ci się zamknąć!”*

wystarczy przekazać właścicielowi swojego ulubionego salonu fryzjerskiego, kawiarni czy pizzerii itp. wsparcie finansowe w postaci zaliczki. Wpłacona dziś kwota pomoże mu pokryć bieżące koszty działalności, natomiast realizacja usługi nastąpi, gdy stan epidemii zostanie oficjalnie zniesiony i przywrócone zostanie pełne funkcjonowanie punktów usługowo-handlowych. Cała akcja opiera się na wzajemnym zaufaniu oraz kontakcie klienta i mikroprzedsiębiorcy – przekazują pomysłodawcy kampanii.

Mikroprzedsiębiorców można także wesprzeć poprzez media społecznościowe. Wystarczy na swoim profilu udostępnić grafiki akcji, przygotowane przez Krajową Izbę Gospodarczą, jednocześnie rozpowszechniając je wśród znajomych. Natomiast informując o udzielonym wsparciu, poprzez udostępnianie własnych zdjęć, zachęca się do takiego działania innych.

Na stronie Krajowej Izby Gospodarczej można zapoznać się z informacjami o akcji, pobrać materiały graficzne oraz dowiedzieć się, jak można wziąć udział w akcji będąc klientem. Z kolei przedsiębiorcy znajdą na niej gotowe propozycje regulaminu akcji oraz materiały do pobrania (plakat, zdjęcia na media społecznościowe), tak aby skutecznie mogli włączyć się do akcji. Materiały można także udostępniać bezpośrednio z profili izby na Facebooku, Twitterze i LinkedIn.

(eg)



Jesienią ubiegłego roku w mieście otwarto Galerię pod Zamkiem, gdzie swoje sklepy otworzyli m.in. lokalni przedsiębiorcy

W sierpeckim skansenie

Rekonstrukcja zabytkowych ornatów i remont Ratusza

Być może jeszcze pod koniec tego roku w Muzeum Wsi Mazowieckiej można będzie oglądać zabytkowe szaty liturgiczne. Właśnie do renowacji przygotowywane są 4 ornaty i trzy stuly. Wszystkie liturgiczne obiekty pochodzą z pierwszej połowy XX wieku.

Do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu szaty liturgiczne trafiły jako darowizna z nieodległej parafii Ligowo w gminie Mochowo. Dwa ornaty to szaty do tak zwanych zwykłych, niedzielnych obrządków. Pozostałe, między innymi w kolorze fioletu, były zakładane przez księży do liturgii w okresie dużych świąt np. Wielkanoc. – *Patrząc na czas, z którego pochodzą, to rzeczywiście nie są zbyt wiekowe. Ale dla nas mają niezwykle cenną wartość, walor kulturowy, który doskonale wpisuje się w naszą działalność muzealną promującą elementy tradycji, historii i kultury północno – zachodniego Mazowsza. Przypominę, że na terenie muzeum mamy dwa obiekty sakralne: kapliczkę z Dębska i kościół z Drążdżewa, zatem te eksponaty są doskonałym uzupełnieniem. A trzeba podkreślić, że tego rodzaju obiekty można oglądać w nielicznych placówkach* – mówi Martyna Grabowska, kierownik działu konserwatorskiego w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Na konserwację szat sierpecki skansen otrzymał dofinansowanie z ministerstwa kultury i dziedzictwa narodowego w kwocie 34 tysięcy złotych. Pozostałą część, stanowiącą wkład własny zagwarantował samorząd województwa mazowieckiego. Łącznie szacuje się, że koszt wykonanych prac przy konserwacji wyniesie około 82 tysięcy złotych. – *To bardzo misterna, delikatna praca, którą musi zająć się wyspecjalizowana pracownia konserwatorska. Trzeba wyjątkowo ostrożnie obchodzić się z tymi delikatnymi tkaninami. Umiejętnie połączyć wszystkie koraliki, nitecz-*

ki, aby scalić je w jedność – mówi Martyna Grabowska.

A jak trudna i precyzyjna to robota, potwierdza czas rekonstrukcji jednego ornatu. Zakładając, że będą wykonywały go dwie osoby, trzeba około 5 – 6 miesięcy. Na razie

Co się zmieni w Ratuszu?

Generalny remont sierpeckiego Ratusza, stanowiącego część Muzeum Wsi Mazowieckiej, to kolejna ważna inwestycja. Jak mówi dyrektor Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu Jan

wprowadzić zmiany przywracające obiektowi pierwotny wygląd – mówi Anna Rzeszotarska.

W budynku będzie wymieniona stolarka okienna, dachowa, będzie przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, tak, aby swo-



MWM Sierpc

w muzeum nie ma jeszcze wybranego wykonawcy, ale najwięcej takich pracowni jest w Krakowie, z racji tego, że tu zgromadzonych jest dużo zbiorów wymagających prac konserwatorskich. Po zakończeniu prac planowana jest krótka, czasowa wystawa pokazująca szaty. Potem będą elementami między innymi cyklicznych wystaw jak: „Rok Polski”, aby pokazać, w jakich szatach na początku XX wieku księża prowadzili liturgię.

Rzeszotarski, jej koszt to kwota prawie 3 mln zł. – *Ten obiekt od 1971 roku jest częścią Muzeum. I właściwie będzie to po długiej przerwie tak poważny remont* – mówi dyrektor Rzeszotarski.

Co się zmieni w pochodzącym z lat 1840 – 1841 budynku? Jak mówi Anna Rzeszotarska kierownik działu administracji inwestycji w Muzeum Wsi Mazowieckiej wewnątrz budynku nie będzie dużej ingerencji. – *Jest to obiekt zabytkowy, zatem nie będzie mocnej ingerencji w tę substancję. Tu chcemy*

bodnie na wózkach mogli wjeżdżać do Ratusza i oglądać przygotowywane tu wystawy. Wraz z remontem budynku prowadzone są plany i prace nad poszerzeniem oferty. Ale także przygotowaniem warunków do prezentowania bardzo cennych elementów. Tu jak wyjaśnia Anna Rzeszotarska, chodzi między innymi o zapewnienie właściwej temperatury czy wilgotności, ogrzewania we wnętrzach zgodnie z wymogami konserwatorskimi. **rad**

Szyją maseczki, robią zakupy, przekazują diety

Trwa wielka akcja pomagania

Miniony tydzień w Sierpcu to przede wszystkim różnego rodzaju akcje, przedsięwzięcia mające pomagać, wspierać i chronić w walce z koronawirusem. Dołączyli mieszkańcy, radni, miasto prowadzi rozmowy o włączeniu w pomoc kolejnych sierpeckich przedsiębiorców.

Jeśli chodzi o liczbę osób zakażonych na terenie powiatu sierpeckiego to w chwili zamykania gazety mieliśmy informację o 8 osobach zakażonych. To mieszkańcy gminy Zawidz i nowe ogniska zakażeń w gminie Mochowo oraz gminie Sierpc. – *Uczulam, aby państwo pozostali w domach, ograniczyli swoje*

aktywności. Wiele spraw, a właściwie zdecydowaną większość można załatwić przez telefon. Przypominam, że tak jest w naszym Urzędzie Miasta. Tak jest w przypadku przychodni, poradni sierpeckich, gdzie działa informacja telefoniczna. Wiem, że jest trudno, ale z uwagi na sytuację starajmy się z takiej formy korzystać. Wszystkie informacje z numerami telefonów zamieszczone są na naszej stronie internetowej. Także na naszej stronie internetowej jest informacja z wykazem firm, które realizują dostawy do domu – apelował w prowadzonym online spotkaniu z mieszkańcami burmistrz Sierpca Jarosław Perzyński. Lista przedsiębiorców wprowadzających dostawy „pod drzwi” jest na bieżąco aktualizowana. Każdy, kto chce poinformować o takiej opcji miesz-

kańców wystarczy, że wyśle maila ze szczegółami dostawy na adres: promocja2@um.sierpc.pl.

Wychodząc naprzeciw potrzebom osobom starszym, samotnym miasto uruchomiło wsparcie przy robieniu zakupów. Wolontariusze z Urzędu Miasta wspólnie z harcerzami służą pomocą mieszkańcom. Co ważne, wolontariusze mają identyfikatory i kamizelki z logo Urzędu Miasta. Pieniądże biorą po zakupach i ich kwota nie może być większa niż 100 zł. Tu pomocna jest specjalna infolinia, która działa w godzinach od 8.00 do 16.00, tel. 695 453 422.

W ostatnich dniach dzięki różnym akcjom udało się doposażyć Szpital Miejski i stację pogotowia w kombinezony wielokrotnego użytku, a także w maseczki, płyny do dezynfekcji, rękawiczki jed-

norazowe. Z inicjatywy radnych miejskich i Urzędu Miasta zakupiono materiały ochrony osobistej dla osób będących na pierwszej linii walki z wirusem. Otrzymali je pracownicy sierpeckiego szpitala. Tu przekazano 800 sztuk maseczek ochronnych, 2000 sztuk rękawiczek, 6 sztuk kombinezonów wielorazowego użytku oraz 150 litrów płynu do dezynfekcji. Do sierpeckiego pogotowia przekazano 200 sztuk maseczek, 4 sztuki kombinezonów ochronnych i 10 litrów płynu do dezynfekcji. Jak zapowiada burmistrz Sierpca Jarosław Perzyński, kolejne wsparcie jest przygotowywane. Między innymi w najbliższych dniach ponad 2000 sztuk maseczek trafi do sierpeckich seniorów. A wartość już przekazanego wsparcia to kwota prawie 15 tys. zł. – *Serdecznie dziękuję radnym miejskim za wyjście z propozycją wsparcia i przekazania swoich diet na ten cel, co przelożyło się na tak ważną i konkretną pomoc* – dziękował Jarosław Perzyński. **rad**

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Wójt Gminy poinformował, że w związku z sytuacją epidemiologiczną podjął decyzję o przedłużeniu zamknięcia urzędu dla obywateli. Urząd pozostanie zamknięty do 13 kwietnia.

Bodzanów

Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Sokół” otrzymało dotację w konkursie Samorządu Województwa Mazowieckiego. Kwota 10 000 zł zostanie przeznaczona na organizację V Biegu Krasnala. Jubileuszowa edycja biegu odbędzie się pod hasłem „Zdrowie-Rodzina-Trzeźwość”.

Brudzeń Duży

Koło Gospodyń Wiejskich „Aktywny Brudzeń” zachęca mieszkańców do włączenia się w akcję szycia maseczek. Paniom można pomóc nie tylko szyjąc, ale także dostarczając niezbędne materiały. Więcej informacji można znaleźć na facebookowym funpage’u koła.

Bulkowo

Wójt Gminy poinformował o wyłożeniu do wglądu publicznego „Projektu założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla gminy Bulkowo na lata 2020-2035”. Osoby zainteresowane mogą składać do niego wnioski, uwagi i zastrzeżenia. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.bulkowo.pl.

Drobin

Urząd Miasta i Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na modernizację lokalnej kotłowni osiedlowej przy ulicy Padlewskiego 5. Zadanie wykona BIOS Sp. z o.o. z Płocka.

Gąbin

Urząd Miasta i Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na dostawę produktów spożywczych do stołówki szkolnej przy SP w Gąbinie. Zadanie w zakresie dostawy m.in. produktów spożywczych oraz produktów przemiału ziarna wykona firma Tomex Tomasz Janicki z Gostynina.

Gostynin

Na stronie www.gminagostynin.pl można zobaczyć wstępną koncepcję architektoniczno-przestrzenną budynku nowej siedziby Urzędu Gminy w Gostyninie. Została ona przygotowana przez architekta Marka Dziegłewskiego z Biura Projektowego ABI.

Gozdowo

Na terenie gminy samotnym, starszym, niepełnosprawnym mieszkańcom gminy przekazywany będzie ciepły posiłek. Koordynacją działań zajmuje się GOPS. Informacje i pytania można kierować do GOPS pod numerami telefonów: 24 276 20 27 i 693697864. Dyżury są w godzinach: 7.00 - 19.00. Na terenie gminy rozdawane są także maseczki ochronne. W pierwszej kolejności dotarły do mieszkańców osiedli wielorodzinnych. W ich szycie zaangażowani są pracownicy gminnych szkół, przedszkoli, mieszkańcy.

Kutno

Urząd Miasta poinformował, że operator systemu Rowerowe Łódzkie - Nextbike Polska dezynfekuje wszystkie niewralgiczne elementy rowerów w ramach codziennej pracy osób serwisujących. Działania takie prowadzone są minimum raz dziennie na stacjach oraz podczas każdego przeglądu roweru w serwisie.

Spacerkiem po gminach

Łąck

Na terenie nadleśnictwa trwa akcja w zakresie ochrony przeciwpożarowej obszarów leśnych. W związku z nią lasy są monitorowane z wieży przeciwpożarowej znajdującej się na terenie nadleśnictwa. Wszystkie przypadki pojawiającego się ognia na terenach nadleśnictwa należy zgłaszać do Punktu Alarmowo – Dyspozycyjnego w Łącku (tel. 600 899 363, 24 261 40 01) lub do Straży Pożarnej: 998, 112.

Mała Wieś

Urząd Gminy zawiesił dokończenie odczytów wodomierzy i przyjmowania opłat za wodę i ścieki przez inkasenta. Inkasent będzie roznosił faktury wystawione ze średniego zużycia i zostawiał je w skrzynkach na listy.

Mochowo

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Mochowie pełni dyżury codziennie w godzinach: 7.00 – 19.00. Osoby starsze, samotne, niepełnosprawne, chore potrzebujące wsparcia mogą kontaktować się pod numerem telefonu: 531-501-787.

Nowy Duninów

Na terenie gminy rozpoczęto realizację zadań w ramach tegorocznej edycji funduszu sołeckiego. Pierwszym wykonanym zadaniem było ułożenie kostki brukowej przy świetlicy w Lipiankach. Rozpoczęto również przebudowę chodnika przy ul. Osiedlowej w Nowym Duninowie.

Pacyna

Urząd Gminy poinformował o zawieszeniu do odwołania bezpośredniej obsługi mieszkańców. Wszelkie sprawy należy załatwiać drogą elektroniczną, telefoniczną, pocztą tradycyjną lub za pośrednictwem platformy ePUAP. Korespondencję adresowaną do Urzędu Gminy można wrzucać do skrzynki korespondencyjnej dostępnej w wejściu do budynku urzędu.

Raciąż

Trwają działania przy wykasaniu i porządkowaniu terenu na brzegu Raciążnicy w sąsiedztwie tzw. dużego parku. Znajdujące się tam dotychczas krzewy zostały wycięte, a teren wyrównany. W najbliższym czasie zostaną tam posadzone wierzyby, a teren będzie obsiany trawą.

Radzanowo

Mieszkańcy gminy aktywnie włączyli się w walkę z koronawirusem. W ramach inicjatywy „Gmina Radzanowo pomaga” szyją maseczki m.in. dla medyków. Środki ochrony osobistej szyją również panie ze Stowarzyszenia „Anielski kredens” oraz „Eko-Gospoście”. W pomoc można się włączyć – wystarczyć skontaktować się z organizacjami za pośrednictwem facebooka.

Rościszewo

Na marcowej sesji radni jednogłośnie podjęli uchwałę aby w przyszłorocznym budżecie nie wyodrębnić środków na fundusz sołecki. W głosowaniu uczestniczyło 11 radnych.

Sanniki

Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina zaprasza przedszkolaki i uczniów szkół podstawowych do wzięcia udziału w konkursie plastycznym „Wiosenne inspiracje”. Prace, wykonane dowolną techniką plastyczną (zeskanywane lub uwiecznione na fotografii) należy wysłać na adres mailowy: sekretariat@ecasanniki.pl. Regulamin konkursu można znaleźć na stronie www.ecasanniki.pl.

Płockie starostwo pomoże szpitalowi na Winiarach

100 000 zł na najpilniejsze potrzeby

Starostwo Powiatowe w Płocku aktywnie włączyło się w pomoc służbie zdrowia. Decyzją zarządu powiatu przekaże 100 000 zł Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu w Płocku. Środki finansowe zostaną przeznaczone na najpilniejsze potrzeby placówki.

Starostwo to już kolejna jednostka samorządu terytorialnego, która odpowiedziała na apel dyrektora szpitala na Winiarach Stanisława Kwiatkowskiego. – *Wspieramy od lat Szpital Wojewódzki, teraz również tak uczynimy. Wygospodarowaliśmy środki w wysokości 100 tysięcy*



Szykują się zmiany dla mieszkańców Nowych Proboszczewic

Ośrodkiem zdrowia będzie zarządzał nowy NZOZ

To ważna informacja dla wszystkich pacjentów, którzy leczą się w Nowych Proboszczewicach. Ośrodkiem zdrowia od lipca będzie zarządzał Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Asmed” z Mochowa. Według zapewnień przedstawicieli jednostki znacząco zmieni się sposób funkcjonowania

ośrodka. Nowe zasady pracy mają poprawić dostępność do opieki medycznej dla mieszkańców gminy korzystających z jego usług.

Jak informuje Urząd Gminy Stara Biała, nowy zakład opieki zdrowotnej miał pojawić się w Nowych Proboszczewicach od 1 kwietnia. Zmiana decyzji została wymuszona obecną sytuacją epidemiologiczno-sanitarną związa-

ną z walką z koronawirusem. Z tych względów termin rozpoczęcia działalności został przesunięty na 1 lipca. Do tego czasu ośrodek będzie prowadził tak jak dotychczas Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Biała”.

Urząd Gminy wyjaśnił również, skąd biorą się problemy, które zgłaszają mieszkańcy korzystający z usług ośrodka m.in. utrudniony dostęp do lekarza. – *Dla NZOZ „Biała” ośrodek w Nowych Proboszczewicach to ośrodek filialny, a w takich nie obowiązują sztywne godziny przyjmowania przez lekarzy, jak w ośrodku podstawowym, gdzie lekarze muszą przyjmować pacjentów w godz. 8.00-18.00 od poniedziałku do piątku. I to było problemem dla mieszkańców. Uważali, że mają utrudniony dostęp do lekarza, bo w Nowych Proboszczewicach przyjmował on tylko kilka godzin dziennie* – wyjaśnia Urząd Gminy.

Głównym problemem funkcjonowania ośrodka od lat był brak wystarczającej obsady kadrowej. – *NZOZ „Biała” nie udało się znaleźć lekarza, który w większym zakresie czasu mógłby pracować w Nowych Proboszczewi-*

złotych, które w najbliższych dniach trafią na konto szpitala i zostaną skierowane na ich potrzeby – mówi starosta płocki Mariusz Bieniek.

Wszystko wskazuje na to, że to nie jest ostatnia pomoc, jaką popłynie ze starostwa do szpitala na Winiarach. – *Zarząd Powiatu Płockiego dał także rekomendację do służb finansowych, by wygospodarować kolejne pieniądze, które będziemy przekazywać, by wesprzeć Szpital Wojewódzki w Płocku w bieżących potrzebach* – wyjaśnia Mariusz Bieniek.

Starosta wskazał również na pomoc, jaką zainicjowały organizacje pozarządowe, firmy oraz mieszkańcy powiatu w związku z brakiem środków ochrony osobistej, w szczególności maseczek ochronnych w płockim szpitalu.

– *Organizacje pozarządowe, a także różnego rodzaju firmy, które prowadzą działalność związaną z szcikiem, zgłaszają się do nas z pytaniami, z kim się kontaktować, by móc przekazać maseczki lub je uszyć. To pokazuje dużą solidarność mieszkańców, za co dziękujemy* – dodał starosta.

(ek)

cach. A Stare i Nowe Proboszczewice oraz okoliczne miejscowości w ciągu ostatnich lat bardzo się rozwinęły i przybyło w nich mieszkańców. Chcą oni, aby ośrodek byłby czynny dłużej, żeby częściej przyjmował w nim lekarz. NZOZ „Biała” nie jest jednak w stanie spełnić postulatów mieszkańców i dlatego zgodził się przekazać ośrodek w Nowych Proboszczewicach innemu zakładowi opieki zdrowotnej – informuje Urząd Gminy.

W wyniku takiego rozwoju sytuacji Urząd Gminy zdecydował się na poszukiwanie nowego kontrahenta. – *Wpłynęło do nas sześć ofert. Wszystkie przedstawiłem radnym ze Starych i Nowych Proboszczewic. Po zapoznaniu się z nimi przychylił się do oferty złożonej przez NZOZ „Asmed” z Mochowa. Część mieszkańców z tej części naszej gminy korzysta z ośrodka w Zagotach, który prowadzi właśnie „Asmed”* – mówi wójt gminy Stara Biała Sławomir Wawrzyński. NZOZ „Asmed” chce w Nowych Proboszczewicach otworzyć ośrodek filialny, ale zapewnia, że lekarz będzie przyjmował w dni robocze w godz. 8.00-18.00. (ek)

Gminy pozyskują dofinansowanie dla szkół

Zakupiony sprzęt pomoże w zdalnym nauczaniu

Gminy Słupno oraz Radzanowo złożyły już wnioski do Ministerstwa Cyfryzacji o dofinansowanie zakupu sprzętu dla szkół działających na ich terenie. Laptopy, bo właśnie o nich mowa mają pomóc uczniom w zdalnej nauce. Gmina Słupno już uruchomiła procedurę zakupu sprzętu, tak, aby jak najszybciej trafił on do uczniów.

Koronawirus w jednej chwili zmienił wiele naszych przyzwyczajeń. Pokazał również, jak wiele rzeczy da się załatwić za pośrednictwem internetu. Nieoczekiwanie, z powodu zaistniałej sytuacji do wirtualnego świata przeniosły się także szkoły. Zdalne nauczanie budzi jednak wiele wątpliwości. Głównie ze względu na niezbędny do tego sprzęt, który nie każdy posiada. Problemem jest również sytuacja, w której na dwoje lub więcej dzieci przypada jeden komputer. Co zrobić w takiej sytuacji, kiedy ich lekcje się nakładają?

Właśnie ze względu na taką sytuację Ministerstwo Cyfryzacji rozpoczęło program, dzięki któremu istnieje możliwość zakupu laptopów, tabletów czy mobilnego internetu dla szkół. Wnioski o dofinansowanie takich zakupów gminy i powiaty mogą składać od 1 kwietnia.

Z pomocy skorzystała już gmina Słupno, która jako pierwsza w powiecie złożyła stosowny wniosek i rozpoczęła procedurę zakupu sprzętu. Laptopy mają na stałe trafić do szkół w Słupnie, Liszynie i Święcieńcu, gdzie będą wykorzystywane podczas lekcji. W obecnej sytuacji zostaną one wypożyczone uczniom, którzy potrzebują takiej pomocy. Dzięki nim będą oni mogli bez przeszkód uczestniczyć w zdalnych lekcjach. Łącznie gmina zaku-

pi 26 laptopów, na które pozyskała dotację w wysokości 60 tysięcy złotych. Sprzęt już niebawem trafi do uczniów.

Z takiej pomocy zadowolony jest wójt gminy Słupno Marcin Zawadka. – *Cieszę się bardzo, że pojawił się taki program, który*

w znaczny sposób pomaga samorządom. Chciałbym, żeby zakupiony sprzęt w pierwszej kolejności trafił do uczniów z rodzin wielodzietnych, którzy mają obecnie problemy z aktywnym uczestnic-



twem w lekcjach online. Decyzję o tym, kto otrzyma ten sprzęt, pozostawiam dyrektorom szkół. Po trudnym dla nas czasie, jakim jest pandemia, sprzęt wróci do szkół i będzie wykorzystywany przez uczniów do realizacji zadań programowych – mówi wójt gminy.

Wniosek złożyła także gmina Radzanowo. W tym przypadku również chodzi o 60 tysięcy złotych. Warto dodać, że kwoty dofinansowania są zależne od liczby uczniów uczęszczających do szkół na terenie danej gminy. Każda ze szkół z terenu gminy – w Rogozinie i Radzanowie otrzyma po 50 procent pozyskanych środków.

Zgodnie z zapewnieniami Ministerstwa Cyfryzacji cała procedura jest szybka i elastyczna, tak, aby sprzęt jak najszybciej trafił do dzieci i młodzieży. Aby przyspieszyć zakupy, ministerstwo zapewniło, że złożenie wniosku stanowi gwarancję pozyskania środków. Właśnie dlatego samorządy mogą zakupić sprzęt zanim otrzymają wypłatę funduszy. Chodzi przede wszystkim o szybką reakcję na istniejące w społecznościach potrzeby.

Środki na zakup sprzętu pochodzą z budżetu Unii Europejskiej. Udało się je pozyskać dzięki zgodzie Komisji Europejskiej na przesunięcie środków między projektami. Łącznie na ten cel przeznaczono 180 milionów złotych.

(ek)

Owoce i warzywa zgniją na polach

Jeśli Ukraińcy nie przyjadą...

Kryzys związany z epidemią koronawirusa mocno daje się we znaki wszystkim przedsiębiorcom. Sytuacja ta dotyczy także rolników. Szczególnie obawiają się ci, którzy uprawiają owoce i warzywa. Ich obawy związane są przede wszystkim z brakiem rąk do pracy. Bo chyba dla nikogo nie jest zaskoczeniem fakt, że od kilku lat zbiorem owoców i warzyw zajmują się praktycznie wyłącznie pracownicy zza naszej wschodniej granicy. A oni w obecnej sytuacji nie mogą przekroczyć granicy Unii Europejskiej. Dla plantatorów może to oznaczać prawdziwą katastrofę.

Plantatorzy owoców i warzyw są mocno zaniepokojeni sytuacją z zamknięciem granic. Z jednej strony rozumieją powagę sytuacji, ale z drugiej obawiają się o byt swoich rodzin. Ich myśli skupiają się na zapewnieniu obsady do zbioru owoców. W szczególności dotyczy to plantatorów truskawek, ponieważ ich zbiór rozpoczyna się już w maju. Jeżeli słoneczna aura się utrzyma przez kolejne tygodnie, to pierwsze truskawki będzie można zacząć zbierać już ok. 10- 15 maja. Pozostaje tylko jedno pytanie. Czy znajdą się osoby, które to zrobią?

W naszym regionie prawdziwym truskawkowym zagłębiem są okolice Czerwińska nad Wisłą. Chyba każdy, kto tamtędy przejeżdżał, zwrócił uwagę na ciągnące się kilometrami polace pól obsadzonych truskawkami. Dużo tego typu upraw prowadzonych jest także w okolicach Wyszogrodu, Gąbina i Słubic. Plantatorów tych smacznych i lubianych przez wszystkich owoców mamy w okolicy całkiem sporo. I wszystkich ich od lat dotyka problem braku pracowników sezonowych, którzy zbierają owoce. To ciężka praca, w której liczy się czas, a zarobki nie są wysokie. Polacy od wielu już lat po prostu nie chcą się zajmować tego typu pracami. Dlatego rolnicy poszukują pracowników do zbiorów za naszą wschodnią granicą. Najczęściej znajdują ich u naszego sąsiada – na Ukrainie.

Niepewność i obawy

Sytuacja związana z epidemią koronawirusa kompletnie zmieniła dotychczasowy porządek. Od 17 marca całkowicie zamknięte dla przepływu osób są granice Unii Europejskiej. Dla rolników oznacza to jedno – ich pracownicy nie mogą przyjechać do pracy. W tej chwili jest to niemożliwe. Obostrzenia mają obowiązywać przez 30 dni, ale istnieje możliwość ich przedłużenia. Swoje granice w ostatnim czasie zamknęła również Ukraina. Jak podkreślają plantatorzy, na razie czekają i apelują do rządu o pomoc w znalezieniu rozwiązania. Jeśli kryzys potrwa dłużej (a jest to bardzo prawdopodobne), ich branżę czeka prawdziwa tragedia.

Wśród plantatorów truskawek nie ma jeszcze paniki, ale są obawy i poczucie niepewności. Zostało im niewiele ponad miesiąc do rozpoczęcia zbiorów. W tym czasie może zdarzyć się wiele.

Póki co rolnicy załatwiają sprawy formalne związane z pracą cudzo-

ziemców w Polsce. Pracownicy sezonowi pracują m.in. na podstawie zezwoleń na pracę sezonową. Takie zezwolenie wydaje starosta powiatu właściwego dla rolnika chcącego zatrudnić cudzoziemca. Wszelkie formalności załatwia się w Powiatowym Urzędzie Pracy. – Wszystkie formalności załatwia się tak samo jak zwykle. No może z wyjątkiem tego, że w związku z epidemią koronawirusa teraz wszystko odbywa się elektronicznie. Taka możliwość jest



dostępna już od dawna, więc nie jest to nowość dla plantatorów. Część z nich już wcześniej korzystała z takiej formy. Czas załatwienia spraw związanych z zatrudnieniem cudzoziemca to obecnie ok. 10 dni, łącznie z dostarczeniem listu – mówi Tomasz Ruszczak, plantator z Janikowa (gm. Czerwińsk nad Wisłą). – Problem zaczyna się gdzie indziej. Dokumenty musimy dostarczyć do pracownika, a w związku z zamknięciem granic wstrzymano wysyłkę listów i paczek za granicę. Nie mamy jak tego zrobić. Na Ukrainie zamknięte dla interesantów są również polskie konsulatory, tak więc nawet ci, którzy otrzymali już dokumenty, nie mogą wyrobić wiz – wyjaśnia.

Bez pomocy czeka nas katastrofa

Tomasz Ruszczak nie kryje swoich obaw. Jego plantacja to 10 hektarów truskawek. Aby zebrać owoce, potrzebuje ok. 40 pracowników. Zazwyczaj uprawia również ogórki, ale w związku z obecną sytuacją z pracownikami z Ukrainy mocno się zastanawia, czy w tym roku nie zrezygnować z siania tych warzyw. Bo do ich zbioru potrzebuje kolejnych 25 osób. – W tej chwili jesteśmy w fazie niepewności. Nie wiadomo, co nas czeka. Jeśli władze Unii Europejskiej przedłużą zamknięcie granic zewnętrznych, to dla nas, plantatorów, będzie to prawdziwa tragedia. Owoce i warzywa będą gnić na polach, bo nie będzie komu ich zbierać. Oczywiście będziemy szukać pracowników na naszym rynku, ale od lat sytuacja się w tej kwestii nie zmienia. Prawda jest taka, że dla Polaków taka praca nie jest atrakcyjna i nie chcą jej podjąć. Mimo ogłoszeń nie ma żadnego odzewu – mówi Tomasz Ruszczak. – Jeśli sytuacja epidemiologiczna

się utrzyma to nawet jeśli zbierzemy truskawki to nie będziemy mieli gdzie ich sprzedać. Targowiska są zamknięte, a nawet jeśli nie to klientów ze względu na zakazy jest dużo mniej. Nie oszukujmy się, truskawki to nie jest artykuł pierwszej potrzeby, a ludzie martwią się o swój byt i ograniczają zakupy – wyjaśnia.

Sytuacja jest dynamiczna, więc plantatorom nie pozostaje nic innego niż czekanie na dalsze decyzje rządów Polski i Ukrainy oraz Unii

Europejskiej. Wszyscy jednak obawiają się tego, co może się stać. Dla nich sprawa jest prosta. Przedłużenie zamknięcia granic równa się brak pracowników, a co za tym idzie – ogromne straty finansowe.

Są pierwsze reakcje na problem

Z informacji, jakie uzyskaliśmy z Powiatowego Urzędu Pracy w Płocku wynika, że nie ma większych zmian w zakresie ilości przyjmowanych wniosków o wydanie zezwolenia na pracę sezonową. Jak wynika z przedstawionych danych w okresie od stycznia do końca marca złożono 3846 wniosków. W analogicznym okresie roku poprzedniego było to 3157. Urząd zapewnia, że wzrost nie jest związany z epidemią koronawirusa. Powiatowy Urząd Pracy w związku z obecną sytuacją przyjmuje wnioski o zatrudnienie cudzoziemców elektronicznie. Nabór nie został wstrzymany, wszystko odbywa się w normalnym trybie.

Należy pamiętać, że część wniosków składanych jest z wyprzedzeniem, co oznacza, że termin podjęcia pracy cudzoziemca może być przedłużony np. na czerwiec. Jeśli sytuacja się zmieni, a granice zostaną otwarte, nie będzie przeszkód, aby taka osoba przyjechała do pracy. Właśnie dlatego wielu pracodawców nadal załatwia formalności i czeka na rozwój sytuacji.

Problemem w tym momencie są oczywiście zamknięte granice, ale także brak możliwości uzyskania wizy. – W związku z ograniczeniami w ruchu granicznym wprowadzonymi 15 marca br. przez władze Rzeczypospolitej Polskiej oraz sytuację epidemiologiczną na terytorium Ukrainy i Polski spowodowaną rozprzestrzenianiem się wirusa COVID-19 polskie urzędy

konsularne na Ukrainie z dniem 16 marca 2020 r. zawiesiły do odwołania przyjmowanie wniosków wizowych o wizy krajowe do Polski, wniosków wizowych o wizy Schengen oraz wniosków o wydanie zezwolenia MRG zarówno w Punktach Przyjmowania Wniosków Wizowych na Ukrainie, jak i bezpośrednio w urzędach konsularnych – informuje PUP w Płocku.

Dla pracodawców zatrudniających cudzoziemców pojawiło się jednak „światelko w tunelu”.

– W związku z obecną sytuacją 31 marca 2020r. weszła w życie ustawa przewidująca m.in. szczególne rozwiązania dla cudzoziemców przebywających w Polsce. Przepisy przewidują legalne pozostanie w kraju osobom, które chcą realizować dotychczasowy cel pobytu lub nie mogą opuścić Polski w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-COV. Do upływu 30-go dnia następującego po odwołaniu tego ze stanów, który będzie obowiązywał jako ostatni (stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii), przedłużeniu ulegnie: legalny pobyt cudzoziemców na podstawie wiz krajowych oraz zezwoleń na pobyt czasowy, który skończyłby się w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii. Przedłużeniu ulegną również termin na składanie wniosków o legalizację pobytu oraz ważność już wydanych zezwoleń na pracę, zezwoleń na pracę sezonową oraz oświadczeń o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi – informuje PUP w Płocku.

Być może to systemowe rozwiązanie prowadzone przez rząd pozwoli na poprawę sytuacji plantatorów i pracodawców zatrudniających cudzoziemców. Przedłużenie pobytu oznacza, że część zatrudnionych na terenie Polski Ukraińców, którzy zakończyli swoje dotychczasowe zajęcie (np. w przypadku, gdy umowy były zawierane na czas określony), będzie poszukiwało nowej pracy. To właśnie oni będą mogli w pewnym stopniu zapłacić „lukę” na rolniczym rynku pracy. Sytuacja jest jednak na tyle dynamiczna, że wiele może się zdarzyć w ciągu tych kilku tygodni. Póki co sytuacja epidemiologiczna jest na tyle poważna, że na otwarcie granic nie ma żadnych szans. Nie pozostaje nic innego jak tylko czekać.

Eliza Kinalska

Spacerkiem po gminach

Sierpc

Strażacy z OSP Dziembakowo dołączyli do akcji wspierania placówek medycznych. W ubiegłym tygodniu przekazali kolejną partię maseczek chirurgicznych dla szpitala w Sierpcu.

Słubice

Wójt wydał zarządzenie wyznaczające miejsca przeznaczone na bezpłatne umieszczanie urzędowych obwieszczeń wyborczych i plakatów komitetów wyborczych. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.ugslubice.bip.org.pl.

Słupno

W gminie po zimowej przerwie kontynuowane są inwestycje drogowe. Inwestor powrócił na ulicę Piastowską, gdzie wznowiono prace remontowe polegające m.in. na położeniu kolejnych warstw asfaltu oraz warstwy ściernalnej. Prace trwają również na ścieżce rowerowej Miszewko Strzałkowskie - Świącieniec.

Stara Biała

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej apeluje o zwracanie uwagi na osoby starsze i chore, które są szczególnie narażone na zarażenie koronawirusem. Mieszkańcy, którzy znają osoby, które mogą potrzebować wsparcia proszeni są o kontakt z GOPS-em pod nr. tel. 731-798-500.

Starożreby

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej ogłosił nabór na stanowisko asystenta osoby niepełnosprawnej. Szczegółowe informacje dotyczące wymagań oraz zadań na stanowisku można znaleźć na stronie www.starozyreby.pl.

Szczawin Kościelny

Do 10 kwietnia w Urzędzie Gminy pełnomocnicy komitetów wyborczych mogą zgłaszać kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych. Zgłoszeń można dokonać osobiście lub mailowo. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.szczawin.pl.

Szczutowo

Osoby, które chcą załatwić pilne sprawy w urzędzie gminy i uzyskać informację o sposobie załatwienia danej sprawy, proszone są wcześniej o kontakt telefoniczny pod numerem: 24 276 71 67 lub kontakt drogą elektroniczną: gmina@szczutowo.pl.

Wyszogród

Jednostki Ochotniczych Stażów Pożarnych z terenu gminy i miasta rozpoczęły akcję mającą skłonić mieszkańców do pozostawiania w domu. Druhowie patrolują miejscowości i apelują przez megafon o pozostanie w domu w związku z ogłoszeniem przez rząd stanu epidemii.

Zawidz

W Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Zawidzu uruchomiono dodatkowy numer telefonu: 697 347 926.

Żychlin

Do 10 kwietnia listownie bądź elektronicznie (w formie skanu zgłoszenia na adres adam.staszewski@gminazychlina.pl) można zgłaszać nominacje do konkursu „Puls Żychlina”. Regulamin konkursu oraz arkusz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie www.gminazychlina.pl. **(ek), rad**

Wielka mobilizacja mieszkańców

Anioły z gminy Brudzeń Duży

W wielu gminach pojawiły się oddolne inicjatywy, które mają na celu pomoc w walce z koronawirusem. Tak jest także w gminie Brudzeń Duży. To właśnie tu – w Sobowie powstała inicjatywa, która swoim rozmachem już dawno wykroczyła poza granice gminy i zaangażowała w pomoc całą rzeszę ludzi. Chodzi o grupę „Zamaskowane anioły”, którą zainicjowała mieszkanka gminy Monika Jabłońska oraz jej siostra Iwona Rogozińska. Co robią „anioły”? Szyją maseczki ochronne, tak potrzebne w obecnej sytuacji służbom medycznym, instytucjom publicznym czy mieszkańcom.

Maseczki to podstawa. A to właśnie ich brakuje najbardziej pielęgniarkom, lekarzom czy ratownikom medycznym. Szpitale apelują o pomoc, ponieważ są one niezwykle trudno dostępne na rynku. Stały się towarem deficytowym, którego ceny są po prostu astronomiczne w porównaniu z tym, co było jeszcze kilka tygodni temu. Na te apele bardzo szybko odpowiadały organizacje społeczne, stowarzyszenia i mieszkańcy całego kraju. Tak jest również w gminie Brudzeń Duży, której mieszkańcy licznie zasiedli do maszyn, aby w ten sposób nieść pomoc.

W Sobowie narodziła się inicjatywa „Zamaskowane anioły” stworzona przez Monikę Jabłońską i Iwonę Rogozińską, która rozrosła się do bardzo okazałych rozmiarów. – Na swojej facebookowej stronie „Handmade by Przytulanka” zainicjowałam akcję szycia bezpłatnych maseczek, mając na uwadze potrzeby osób na tzw. „pierwszym froncie”, czyli przede wszystkim personelu medycznego.



Zaczęło się do mnie zgłaszać wiele osób, które chciały pomóc. Wtedy wspólnie z siostrą wpadłyśmy na pomysł założenia grupy dedykowanej wyłącznie tej akcji. Tak powstały „Zamaskowane anioły”. Do grupy może dołączyć każda osoba, która chce pomóc. I nie chodzi tu wyłącznie o szycie, ale także, można

pomóc w inny sposób np. poprzez przekazywanie informacji o naszej działalności czy poprzez kupno materiałów. Odzew przekroczył nasze oczekiwania. Jest już nas prawie 400! – mówi Monika Jabłońska.

„Zamaskowane anioły” to prawdziwa grupa pomocowa, w której znajdziemy ludzi z różnych zawodów i z różnych miejsc. Ich cel jest jeden – pomoc potrzebującym. – W promowaniu tej inicjatywy bardzo pomogła mi moja siostra Iwona Rogozińska. Dzięki temu mogliśmy już pomóc m.in. GOPS-owi w Brudzeniu Dużym, PCK, kilku oddziałom szpitala na Winiarach, DPS-owi czy toruńskim służbom mundurowym. To właśnie im pomagamy w pierwszej kolejności. Również osoby prywatne w szczególnej sytuacji życiowej mogą liczyć na naszą pomoc. Dotyczy to przede wszystkim pacjentów onkologicznych i ich rodzin, którzy są bardzo zagrożeni – wyjaśnia inicjatorka akcji.

Pierwsze maseczki Monika Jabłońska sfinansowała z własnych środków, potem zaczęła pomagać

rodzina i znajomi. Dzięki inicjatywie pojawili się również prywatni darczyńcy, którzy zakupują niezbędne materiały. – Na facebookowym profilu „Zamaskowane anioły” wszyscy, którzy chcieliby pomóc, mogą znaleźć informacje, jak to zrobić. Najbardziej potrzebne są tkaniny, w tym fizelina medyczna, którą bardzo trudno teraz dostać. Przydadzą się także nici i taśma bawełniana – mówi Monika Jabłońska.

Do akcji „Zamaskowane anioły” dołączają kolejne osoby i organizacje włączają się w nią m.in. lokalne koła gospodyń wiejskich - KGW „Kreatywne Kobiety” ze Strupcowa Dużego, KGW „Biedronki” z Sobowa oraz KGW „Aktywny Brudzeń” z Brudzenia Małego, a także niezrzeszone mieszkanki gminy.

Dodatkowo KGW „Aktywny Brudzeń” włączyło się także w akcję stworzoną przez Aleksandrę Szabert, Krzysztofa Stańczaka oraz Magdalенę Carter w ramach której również szyją maseczki. – Nasze koło współpracuje nie tylko z „Zamaskowanymi aniołami”, ale także w ramach innej inicjatywy. Jest to akcja szycia maseczek fizelinowych dla płockich szpitali, którą zainicjowała trójka przedsiębiorców. Jest to potężna inicjatywa, której zasięg obejmuje m.in. gminy Brudzeń Duży, Stara Biała, Łąck oraz Płock. Każda osoba czy organizacja, która zadeklarowała chęć włączenia się w akcję dostaje zorganizowany przez pomysłodawców materiał i szyje po 300, 500 czy 1000 maseczek. To bardzo sprawnie zorganizowana

akcja – Magdalena Carter zajmuje się krojeniem i paczkowaniem materiału, a później Krzysztof według opracowanej logistyki rozdysponowuje go po kołach czy też osobach szyjących – mówi przewodnicząca koła Katarzyna Wrześniewska-Kamińska.

Wójt gminy Brudzeń Duży Andrzej Dwojnych nie kryje swojego podziwu dla wszystkich, którzy interesownie włączyli się w pomoc. – Inicjatywy są godne pochwały i naśladowania. Oczywiście, jestem dumny, że na terenie naszej gminy mamy kobiety wielkiego serca, niosące pomoc w czasie pandemii. Specjaliści cały czas podkreślają, że noszenie maseczek przez osoby chore i będące nieświadomymi nośicielami wirusa w znaczący sposób ogranicza rozprzestrzenianie się patogenu. To właśnie m.in. dzięki działaniom naszych mieszkank tak te maseczki trafiają do tych, którzy ich najbardziej potrzebują – mówi Andrzej Dwojnych.

Wszyscy robią to w jednym celu – aby pomóc tym, którzy najbardziej tego potrzebują. Każdy może im pomóc. Nie trzeba umieć szyc, wystarczy podarować potrzebne artykuły. A tych wciąż ubywa, bo szycie idzie pełną parą. Potrzebne są materiały, w tym fizelina medyczna, nici, gumki i tasiemki. „Zamaskowane anioły” oraz inicjatorów drugiej akcji znajdziecie na Facebooku – jeśli chcecie pomóc to właśnie tam znajdziecie informacje, jak to zrobić oraz co jest w danej chwili najbardziej potrzebne.

(ek)

Ograniczenia w dostępie do Urzędu Gminy

Szanowni Państwo, w związku z rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie ogłoszenia na obszarze RP stanu zagrożenia epidemicznego koronawirusem SARS-COVID 19 informuję, że począwszy od dnia 17 marca 2020 roku do odwołania nastąpią ograniczenia w dostępie do Urzędu Gminy w Brudzeniu Dużym oraz do jednostek podległych (GOPS, BOSS).

Interesanci są wpuszczani do budynku Urzędu Gminy pojedynczo, w związku z czym prosimy ograniczać wizyty do spraw pilnych i

wymagających osobistej obecności (wydawanie aktów zgonów, odpisów, dowodów osobistych, wpisy lub zmiany do CEIDG itp.).

Wszystkie opłaty, podatki, opłaty skarbowe itp. należy regulować drogą elektroniczną.

W pozostałych sprawach proszę o kontakt telefoniczny bądź mailowy:

Urząd Gminy:
24 – 260 40 81
24 – 260 40 13
e-mail: ug_brudzen@interia.pl
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej:
24 – 260 40 79
e-mail: gopsbrudzen@poczta.onet.pl
Biuro Obsługi Szkół Samorządowych: 24 – 260 42 81
e-mail: bosszem@wp.pl

Andrzej Dwojnych
Wójt Gminy Brudzeń Duży

Spis liczników wody na terenie gminy

Gminne Przedsiębiorstwo Komunalne Brudzeń Duży Sp. z o.o., którego stuprocentowym udziałowcem jest Gmina Brudzeń Duży, z dniem 1 kwietnia br. przejmując administrację nad siecią wodociągowo-kanalizacyjną, stacjami uzdatniania wody i oczyszczalnią ścieków na terenie Gminy Brudzeń Duży.

Z uwagi na fakt, że całe terytorium RP objęte jest stanem epidemii, chcąc zredukować do minimum potencjalne zagrożenie transmisją koronawirusa SARS-CoV-2, zwracam się z uprzejmą prośbą o wypełnienie przesłanego wniosku, a zwłaszcza dokonanie przez Państwa spisu stanu liczników wodociągowych i przekazanie ich w nieprzekraczalnym terminie do dn. 15 kwietnia 2020 r. drogą elektroniczną, pocztową bądź – ostatecznie – osobiście na biurze podawczym Urzędu Gminy w Brudzeniu Dużym lub w biurze podawczym siedziby Spółki. W przypadku nieprzekazania danych pracownik

Spółki będzie zobligowany do dotarcia osobistego do Państwa i dokonania spisu stanu liczników w sposób bezpośredni. Wnioski należy dostarczać na adresy: mailowy: gpk_brudzen@wp.pl

Urząd Gminy w Brudzeniu Dużym, ul Toruńska 2 (okienko podawcze). Gminne Przedsiębiorstwo Komunalne Brudzeń Duży Sp. z o.o., ul. Dobrzyńska 9 (budynek Agromówki).

W razie ewentualnych pytań proszę dzwonić pod nr tel.: 24 360 47 80 (w godzinach 7.30-15.30 od wtorku do piątku, w poniedziałki od 9.00 do 17.00).

Po złożeniu wniosku umowa między Państwem i Gminnym Przedsiębiorstwem Komunalnym Brudzeń Duży sp. z o.o. zostanie wygenerowana i przekazana do Państwa przez inkasenta przy kolejnym odczycie.

Przypominamy: Urząd Gminy w Brudzeniu Dużym pozostaje cały czas otwarty dla interesantów w sprawach pilnych, tym niemniej w stanie epidemii wszystkich Mieszkańców Gminy Brudzeń Duży usilnie proszę o pozostanie w domach i ścisłe stosowanie się do wytycznych Rządu RP i Ministra Zdrowia.

Organizacja pracy w przychodniach na terenie gminy

Szanowni Państwo, w związku z panującą pandemią koronawirusa została zmieniona organizacja pracy w podstawowej opiece zdrowotnej w Przychodni Zdrowie-Brudzeński Zakład Opieki Zdrowotnej ul. Jana Pawła II 2 Przychodnia Brudzeń Duży, Ośrodek Zdrowia w Sikorzu, Ośrodek Zdrowia w Siecieniu.

Aby ograniczyć rozprzestrzenianie się wirusa wywołującego chorobę Covid-19 prosimy pacjentów o rejestrację telefoniczną lub za pomocą domofonów, które zostały zainstalowane przy wejściu do każdej przychodni. Po wstępnym wywiadzie pacjent zostanie poinformowany o dalszym postępowaniu. W godzinach pracy poradni lekarz udzieli teleporady, na podstawie przeprowadzonego wywiadu medycznego i oceny stanu zdrowia wystawi e-recepty, e-zwolnienie, kod dostępu do recepty przekazuje pacjentowi telefonicznie. Tylko w sytuacjach kiedy niezbędne jest zbadanie przez lekarza, pacjent jest umawiany na konkretną godzinę.

W celu powtórzenia leków przyjmowanych przez pacjentów na stałe, znajdujących się w karcie leczenia pacjenta należy:

- złożyć zapotrzebowanie telefoniczne pod nr tel.: Przychodnia Brudzeń D. 24 260 40 21, 691 296 455, Ośrodek Zdrowia w Sikorzu 24 261 28 29, Ośrodek Zdrowia w Siecieniu 24 261 26 21 lub

- zostawić zapotrzebowanie w skrzynce pocztowej znajdującej się na zewnątrz każdej przychodni; musi ono zawierać: Pesel pacjenta, nr telefonu, nazwę leku, dawkę leku, formę leku (np. tabl.), ilość tabl. w opakowaniu, ilość opakowań (wzór wydruku jest dostępny przy wejściu do każdej przychodni) lub

- wypełnić formularz dostępny na stronie internetowej www. zdrowie-brudzen.pl w zakładce e-recepta

Po zweryfikowaniu danych pacjenta i znajdujących się leków w karcie pacjenta zostanie wystawiona e-recepta. Pacjent zostanie poinformowany telefonicznie o kodzie dostępu do wystawionej recepty. Taką receptę można zrealizować w dowolnej aptece podając Pesel pacjenta i otrzymany kod dostępu do recepty.

Gabinet stomatologiczny, gabinet otolaryngologiczny jest nieczynny ze względu na szczególne narażenie na zakażenie przez pacjentów. Wizyty zaplanowane będą przekładane na dalsze terminy, o których poinformujemy jeżeli sytuacja się ustabilizuje.

Punkt szczepień dzieci jest nieczynny.

Gabinet ginekologiczny: są ograniczone przyjęcia pacjentek, jedynie przypadki pilne, lekarz ginekolog uzgadnia z pacjentkami terminy wizyt na godzinę.

Gabinet neurologiczny, gabinet reumatologiczny - wizyty pierwszorazowe są odwołane, pacjenci kontynuujący leczenie mogą zapisać się na teleporadę, wtedy telefony będą przekazywane konkretnym lekarzom specjalistom. Lekarz specjalista skontaktuje się w celu wykonania teleporady, po przeprowadzeniu wywiadu wypisze e-receptę, kod dostępu do recepty przekazuje telefonicznie. Wizyty wcześniej zaplanowane będą przekładane na dalsze terminy, o których poinformujemy pacjentów zapisanych kiedy specjaliści wyznaczą terminy przyjęć.

Punkt pobrania badań laboratoryjnych - przypadki pilne czynny w każdą środę:

Przychodnia Brudzeń – 8:30 – 10:00

Filia Siecień – 7:30 – 8:15
Filia Sikórz – 10:15 – 10:30

Będą pobierane tylko badania bardzo pilne po wcześniejszym uzgodnieniu i wyznaczeniu godziny zgłoszenia pacjenta.

Gabinet urologiczny, kardiologiczny nieczynny. Wizyty wcześniej zaplanowane będą przekładane na dalsze terminy, o których informujemy pacjentów zapisanych kiedy specjaliści wyznaczą terminy przyjęć.

Bardzo prosimy o pozostanie w domach, częste mycie i dezynfekcję rąk, unikanie skupisk ludzkich.

Jeśli masz objawy chorobowe i podejrzewasz kontakt z osobą zakażoną koronawirusem zadzwoń do nas lub na odpowiednią infolinię:

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna - tel. 601 306 611, 609 817 331
Oddział Zakaźny – tel. 24 364 62 17

Telefony do naszych przychodni:

Przychodnia Brudzeń
24 260 40 21
691 296 455
Filia Sikórz
24 261 28 29
Filia Siecień
24 261 26 21

Ze względu na bezpieczeństwo nas wszystkich zwracamy się z prośbą o zastosowanie się do założeń, za utrudnienia bardzo przepraszamy.

Prezes Zarządu
Zdrowie-Brudzeński Zakład
Opieki Zdrowotnej
Bożena Wrześniewska

Rozpoczyna się remont ul. Kredytowej

Koniec prac zaplanowano na sierpień

Od wtorku 7 kwietnia na ulicy Kredytowej została wprowadzona czasowa organizacja ruchu. W tym tygodniu ruszą też pierwsze prace.

Koszt jest duży, ponieważ zakres prac również jest niemały. Wodociągi Płockie zbudują kanalizację deszczową o długości blisko 800 metrów. Miejski Zarząd Dróg zaś zajmie się pracami drogowymi – budową nowej nawierzchni asfaltowej oraz

z kostki brukowej – łącznie ponad 860 metrów długości, przebudową skrzyżowania Kredytowej z ul. Mościckiego oraz wykonaniem nowych parkingów. A także przebudową chodników, sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Dobrzyńskiej z Mościckiego i montażem nowych latarni z oprawami ledowymi.

MZD zapłaci za roboty drogowe prawie 3,6 mln zł, Wodociągi Płockie zaś – prawie 370 tys. zł. Zakończenie robót zaplanowane zostało na koniec sierpnia tego roku. Wyko-

nawcą została spółka Zielony Ogród ze Słupna.

Ulica Kredytowa w liczbach: powierzchnia jezdni asfaltowej – 2 040 m kw.; powierzchnia jezdni, parkingów i podjazdów do garaży z kostki

brukowej – 2 120 m kw.; powierzchnia chodników – 2 700 m kw.

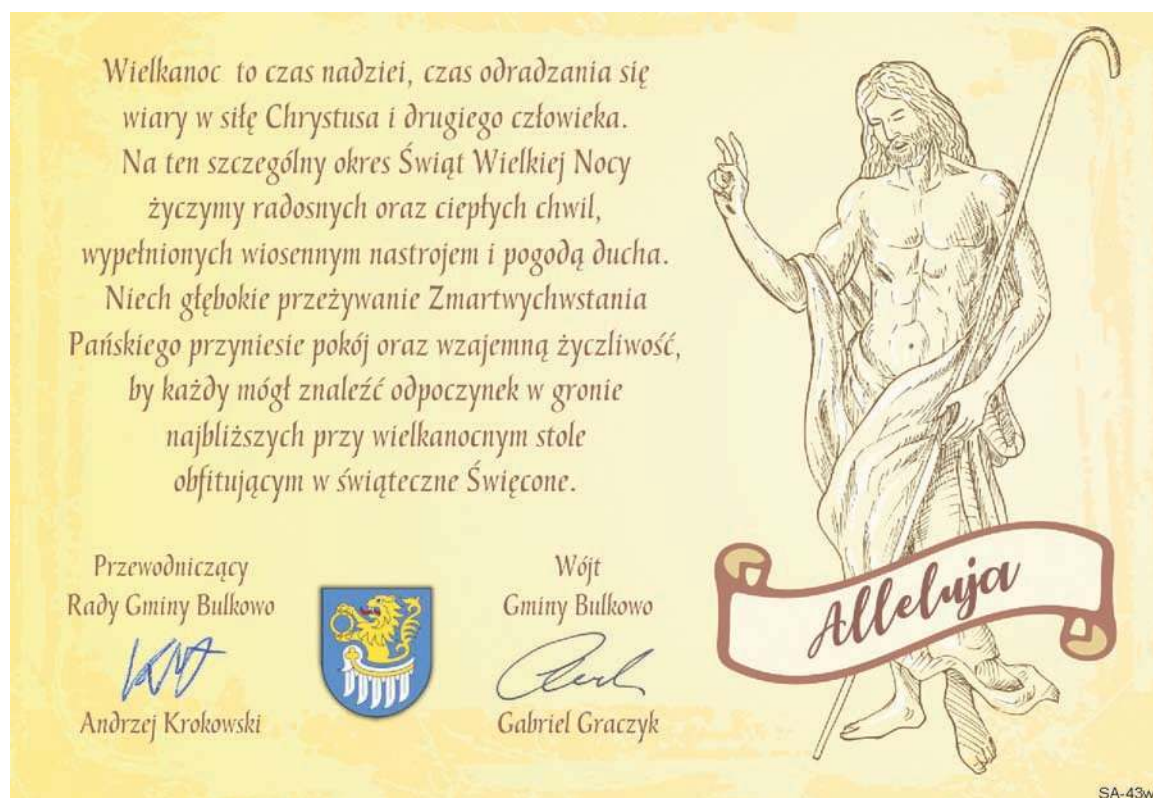
Oprócz zwycięzcy przetargu swoje oferty przedstawiły także firmy: MAG BUD z Sannik, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Hydrobud

z Leszczynka, Zakład Budowlano-Montażowy Budomont z Maszewa Dużego, Jarmar z Łącka oraz konsorcjum firm Hydropol z Gostynina i Waskop z Płocka.

(jac)



Przebudowa ulicy Kredytowej potrwa do końca sierpnia



Informator GMINY STARA BIAŁA

Informator Gminy Stara Biała na okres epidemii

Urząd Gminy na telefon

W związku z sytuacją rozprzestrzeniania się koronawirusa, mając na uwadze bezpieczeństwo zarówno interesantów, jak i pracowników, Urząd Gminy Stara Biała oraz jednostki organizacyjne gminy zawieszają do odwołania obsługę bezpośrednią klientów. Obsługa prowadzona będzie telefonicznie, drogą elektroniczną i za pomocą poczty w godzinach pracy urzędu.

Dlatego jeśli macie Państwo sprawę do załatwienia prosimy najpierw o kontakt telefoniczny z pracownikiem odpowiedzialnym za prowadzenie danej sprawy. Jeśli osobista wizyta będzie konieczna, otrzymacie Państwo od pracownika dalsze instrukcje.

WYKAZ NUMERÓW TELEFONÓW PRACOWNIKÓW URZĘDU GMINY

24 366-87-10 - obsługa rady gminy, sekretariat wójta,
24 366-87-11 - obsługa jednostek oświatowych,
24 366-87-12 - podatki, rozliczenia finansowe,
24 366-87-13 - skarbnik,
24 366-87-14 - płace, księgowość budżetowa,
24 366-87-15 - gospodarka mieszkaniowa, ochrona środowiska,
24 366-87-16 - sekretarz,
24 366-87-17 - wójt,
24 366-87-18 - kancelaria, ewidencja działalności gospodarczej,
24 366-87-19 - dowody osobiste, ewidencja ludności, Kierownik Referatu SO i USC,
24 366-87-20 - biuro kontroli/IOD,



24 366-87-23 - USC,
24 366-87-24 - gospodarka przestrzenna, gospodarka gruntami,
24 366-87-25 - odpady komunalne,
24 366-87-26 - drogi,
24 366-87-27 - rolnictwo i ochrona przyrody,
24 366-87-28 - zamówienia publiczne, Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju,
24 366-87-29 - fundusze pomocowe.

WYKAZ NUMERÓW TELEFONÓW PRACOWNIKÓW GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ

24 367-66-32, 731 798 500 - pomoc społeczna, pomoc osobom starszym,
24 367-66-37, 731 039 500 - świadczenia rodzinne i alimentacyjne,
24 367-66-36, 731 039 500 - świadczenia wychowawcze,

24 367-66-30 - Karta Dużej Rodziny.

WYKAZ NUMERÓW TELEFONÓW PRACOWNIKÓW GMINNEGO OŚRODKA KULTURY I SPORTU

24 364-45-60 – Dyrektor,
24 364-45-61 - księgowość, kadr.

WYKAZ NUMERÓW TELEFONÓW PRACOWNIKÓW GOSPODARKI KOMUNALNEJ „STARA BIAŁA” Sp. z o.o.

24 365-61-78 - księgowość, kadr, umowy i windykacja,
24 365-61-79 - eksploatacja, inwestycje,
Awaryjne sieci wod. – kan. - dyżur całodobowy pod nr telefonu 695 751 324.

Prosimy o wyrozumiałość i życzymy zdrowia!

Pomoc dla osób objętych kwarantanną

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Stara Biała informuje, że codziennie w godzinach od 7.30 do 19.00 pełnione są telefoniczne dyżury pracowników Ośrod-

ka pod numerem telefonu 731 798 500 dla osób poddanych kwarantannie na terenie gminy Stara Biała, zwłaszcza osób starszych, samotnych i niepełnosprawnych.

Na co mogą liczyć osoby objęte kwarantanną?

Sprawdź!

Jeżeli w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa jesteś objęty kwarantanną, pamiętaj - nie jesteś pozostawiony sam sobie. Otrzymasz wsparcie z wielu miejsc.

Co możesz zrobić?

Zadzwoń do ośrodka pomocy społecznej w miejscowości, w której mieszkasz.

W tym szczególnym okresie ośrodki pomocy społecznej powinny skupić się na pomocy osobom starszym, samotnym, niepełnosprawnym - szczególnie potrzebującym wsparcia w związku z kwarantanną. To one znajdują się w najtrudniejszej sytuacji i nierzadko nie są w stanie radzić sobie same.

Uwaga! Każda osoba, która ma informację o tym, że osoby poddane kwarantannie potrzebują pomocy, powinna ją także przekazać do ośrodka pomocy społecznej.

Policjant pomoże!

Funkcjonariusze policji, którzy w porozumieniu ze służbami sanitarnymi sprawdzają, czy przebywasz w domu, szczególną uwagę będą zwracać na osoby samotne, starsze czy niepełnosprawne. Informacje o takich osobach przekazać do ośrodka pomocy społecznej.

Ważne! Pracownik socjalny ośrodka pomocy społecznej skontaktuje się z Tobą w miarę możliwości telefonicznie. Chodzi o bezpieczeństwo nas wszystkich i możliwe ograniczenie ryzyka dalszego rozwoju epidemii.

Ciepły posiłek w domu

W sytuacji, kiedy osoba starsza, samotna czy niepełnosprawna, bądź rodzina - nie jest w stanie sama zapewnić sobie gorącego posiłku lub produktów żywnościowych, takiej pomocy udzieli gmina.

Posiłki i produkty żywnościowe będą dostarczane przez osoby wyznaczone w danej gminie, we współpracy z wolontariuszami organizacji pożytku publicznego. Ośrodek pomocy społecznej współpracuje także z miejscową jednostką Ochotniczej Straży Pożarnej, Strażą Miejską, Policją, Wojskiem Obrony Terytorialnej. Te służby także mogą rozwozić posiłki i produkty żywnościowe dla Ciebie.

Potrzebujesz pomocy psychologa?

Zadzwoń do właściwego ośrodka pomocy społecznej w swojej gminie bądź powiatowego centrum pomocy rodzinie w powiecie.

Uwaga! Osoby po leczeniu szpitalnym wymagającym choćby czasowego wsparcia w postaci usług opiekuńczych czy specjalistycznych usług opiekuńczych powinny mieć usługi przyznane w trybie pilnym.

gov.pl/koronawirus



Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Samorządowcy wskazują na zagrożenia związane z wyborami 10 maja

Brakuje chętnych do komisji wyborczych

Dla większości z nas wybory samorządowe, do parlamentu – polskiego i europejskiego czy wreszcie te najbliższe – prezydenckie kojarzą się wyłącznie z samym aktem głosowania. Jeden dzień, kilka minut w lokalu obwodowej komisji wyborczej, a później już tylko śledzenie serwisów informacyjnych, w których poznamy wyniki. Niestety, mało kto zdaje sobie sprawę z tego, ile pracy jest do wykonania. W obecnej sytuacji – pandemii koronawirusa – wykonanie wszystkich procedur jest poważnie utrudnione, a część z nich niesie ze sobą realne zagrożenie epidemiologiczne dla tysięcy osób. Nie chodzi tu tylko o wspomnianą wizytę w lokalu wyborczym.

Dlatego wielu samorządowców wskazuje na problemy techniczne związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, które są zaplanowane na 10 maja. To już tylko niespełna miesiąc. Nawet, jeśli w ostatniej chwili zostanie wprowadzony stan klęski żywiołowej – jeden z trzech, obok stanu wojennego i stanu wyjątkowego, stanów nadzwyczajnych przewidzianych w polskiej konstytucji – i wybory zostaną odwołane, to i tak wszystkie procedury się toczą. Cały czas obowiązują – tak przynajmniej było w chwili przygotowywania tego tekstu – kalendarz wyborczy. Zgodnie z nim jeden z ważnych terminów mija tuż przed Świętami Wielkanocnymi, w piątek, 10 kwietnia. To w tym dniu mija między innymi termin zgłaszania kandydatów do obwodowych komisji wyborczych. W Płocku będzie ich tradycyjnie 70 – 67 zwykłych i 3 zamknięte (1 w zakładzie karnym i 2 w płockich szpitalach).

Już przed tygodniem – o czym informowaliśmy czytelników Tygodnika Płockiego na naszej stronie internetowej – prezydent Płocka Andrzej Nowakowski wysłał list do komisarza wyborczego w Płocku Edyty Dzielińskiej, pismo trafiło także do Państwowej Komisji Wyborczej oraz do Związku Miast Polskich. Prezydent naszego miasta podkreśla w nim, że w obecnej sytuacji nie ma możliwości zorganizowania wyborów w sposób bezpieczny dla wyborców, członków obwodowych komisji wyborczych

oraz pracowników Urzędu Miasta Płocka, którzy biorą udział przy organizacji wyborów. – W naszej ocenie zadania wynikające z kalendarza wyborczego, w sytuacji minimalizowania zarażenia się wirusem, nie będą możliwe do zrealizowania. Dotyczy to np. przyjmowania zgłoszeń na kandydatów do obwodowych komisji wyborczych, wydawania zaświadczeń o prawie do głosowania, dopisywania

potrzeba. Oczywiście z każdą ze szkolenych grup spotyka się prowadzący spotkanie pracownik urzędu miasta. W płockim ratuszu jest prawdopodobnie jedna sala – aula – w której można zachować odległości. Oczywiście po każdym spotkaniu trzeba by było ją koniecznie zdezynfekować. Powstaje pytanie, co z bezpieczeństwem członków obwodowych komisji wyborczych i spotykających się

zareagował wójt gminy Bodzanów Jerzy Staniszewski. Przygotował on pismo do Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej Sylwestra Marciniaka, w którym wyraził swoje zaniepokojenie planami przeprowadzenia wyborów. – Realizacja tak ogromnego przedsięwzięcia, jakim jest organizacja i przeprowadzenie wyborów wymaga zaangażowania licznej grupy urzędników, osób odpowiedzialnych za informatyczną obsługę obwodowych komisji wyborczych, wyłonienia i przeszkolenia członków obwodowych komisji wyborczych czy przygotowania lokali wyborczych, co wymaga udziału wielu osób, zarówno pracowników urzędu, jak i jednostek, w których mieszczą się siedziby komisji. W świetle powyższego, zapewnienie prawidłowej i terminowej realizacji zadań wynikających z kalendarza wyborczego przy jednoczesnym minimalizowaniu ryzyka zarażenia się wirusem jest niemożliwe do zrealizowania – czytamy w piśmie przygotowanym przez wójta gminy Bodzanów.

Wójt Jerzy Staniszewski podkreślił, że w poczuciu współodpowiedzialności za zdrowie i ochronę wyborców oraz osób pracujących przy organizacji wyborów nie widzi możliwości by w obecnej sytuacji, w czasie epidemii można było przeprowadzić wybory prezydenckie we wskazanym terminie, czyli 10 maja. – Liczę na podjęcie decyzji mającej na celu ochronę życia i zdrowia zarówno mieszkańców, jak i urzędników tj. o przełożeniu terminu wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – podsumował wójt.

Swoją głos w tej sprawie zabrał również wójt gminy Radzanów Sylwester Ziemkiewicz. Także on skierował swoje pismo do przewodniczącego PKW. Apeluje w nim o przełożenie wyborów prezydenckich. – W warunkach stanu epidemii, przygotowanie i przeprowadzenie jakichkolwiek powszechnych wyborów, w sposób zapewniający bezpieczeństwo mieszkańców, w mojej ocenie jest niemożliwe – czytamy w piśmie wójta gminy Radzanów.

Podobnie jak inni władarze również on zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakie wiąże się z pracą przy przygotowywaniu wyborów. – Wybory to liczne procedury, które wymagają spotkań, szkoleń, częstego przemieszczania się, przygotowań lokali wyborczych, co w obecnej sytuacji może wyzwać się z narażaniem zdrowia i niebezpieczeństwem zakażenia wirusem – argumentuje wójt Sylwester Ziemkiewicz.

Sytuacja związana ze zbliżającymi się wyborami jest bardzo dynamiczna. Sejm wprowadził zmiany umożliwiające głosowanie korespondencyjne osobom, które w dniu wyborów ukończą 60. rok życia, albo będą na kwarantannie. Rządzący chcą wprowadzić kolejną poprawkę umożliwiającą głosowanie korespondencyjne wszystkim obywatelom. Pozostaje z uwagą śledzić zmiany w prawie wyborczym, chociaż zdaniem części ekspertów nie powinny one być wprowadzane później niż na pół roku przed wyborami. Trzeba się jednak zastanowić, kto przygotowuje, dostarcza i odbiera pakiety wyborcze.

Coraz liczniej samorządowcy z całego kraju zapowiadają problemy z przeprowadzeniem wyborów, a prezydent Włocławka Marek Wojtkowski zadeklarował, że wyborów w mieście nie przeprowadzi.

Z wójtami, burmistrzami i prezydentami miast, którzy wyrażają swoje obawy w związku z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów, solidaryzuje się między innymi marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Poczynaniom rządzących związanych z dążeniem do przeprowadzenia wyborów prezydenckich w obecnej sytuacji sprzeciwia się też poseł Lewicy Arkadiusz Iwaniak. – Mamy do czynienia z parodią wolnych wyborów. Rządzący dążą do wyboru kandydata, którego wskaże jeden człowiek. Mam nadzieję, że protest samorządowców spowoduje pewną refleksję. To brutalna walka polityczna – mówi Arkadiusz Iwaniak.

Poseł przyznaje, komitet wyborczy kandydata Lewicy zgłasza kandydatów na członków komisji wyborczych, ale jak zaznacza, wiele osób zastrzeżę, że zrezygnuje, jeśli zagrożenie będzie się utrzymywać. Poza tym, kto może mieć dziś pewność, że za miesiąc, kiedy zasiądzie w komisji wyborczej, będzie zdrowy.

Są jednak miasta, jak przywołany przez portal Interia.pl Ciechanów, gdzie chętnych do komisji nie ma. Perspektywa zarobienia od 350 złotych (dla członka obwodowej komisji wyborczej) do 500 złotych (dla przewodniczącego) może być kusząca, szczególnie w obecnej sytuacji, kiedy wiele osób otrzymuje tylko część wynagrodzenia albo nie otrzymuje go wcale, bo właśnie straciły pracę. Jednak obawa przed chorobą jest silniejsza i ludzie na pierwszym stawiają zdrowie i życie swoje oraz swoich najbliższych.

**Jacek Danieluk
Eliza Kinałska**



D. Osowski

do spisu wyborców, czy udzielania pełnomocnictw w sytuacji, gdy urzędy zamykają dostęp osób z zewnątrz oraz minimalizują sposób przyjmowania korespondencji. Kolejną sprawą to przeprowadzenie spotkań organizacyjnych (pierwszych posiedzeń OKW) oraz szkoleń komisji, w przypadku całkowitego wprowadzenia zakazu zgromadzeń – pisze między innymi Andrzej Nowakowski.

Zatrzymajmy się na chwilę na spotkaniach organizacyjnych i szkoleniach obwodowych komisji wyborczych. Czas na powołanie ich składów upływa 20 kwietnia. Po tej dacie muszą się odbyć wspomniane spotkania. Minimalny skład jednej komisji to siedem osób w obwodzie liczącym do 1 tysiąca mieszkańców do 13 osób w obwodzie liczącym ponad 3 tysiące mieszkańców. To daje w sumie około 700 osób. Według obowiązujących w tej chwili przepisów, żadna z tych grup nie może się spotkać wspólnie. Gdyby do szkoleń członków OKW odnieść zasady obowiązujące w miejscu pracy – przynajmniej półtora metra odstęp – to daje nam wyobrażenie, jak dużych pomieszczeń

z nimi pracowników ratusza już na etapie szkolenia. Komisji jest 70, a czasu bardzo mało. Podczas wcześniejszych wyborów jednego dnia odbywało się kilka szkoleń. Teraz jest to poważnie utrudnione, jeśli nie wręcz niemożliwe.

W swoim liście prezydent Andrzej Nowakowski wskazuje na problemy związane z organizacją komisji obwodowych w zamkniętych szkołach i przedszkolach. Zwraca też uwagę na problemy z zachowaniem zasad higieny i bezpiecznych odległości przez członków komisji obwodowych w dniu głosowania. – Działając w sposób odpowiedzialny oceniam, że przy tym stopniu zagrożenia, które nie skończy się 11 kwietnia 2020 r. i informacjach o prognozach przygotowywaniu organizacyjnych, logistycznych i ludzkich miasta Płocka do przeprowadzenia wyborów w ustalonym terminie, jest praktycznie niemożliwe – kończy list prezydent A. Nowakowski.

Na obecną, niezwykle trudną sytuację zareagował zresztą nie tylko prezydent Płocka. Również władze gmin wyraziły swoje obawy w związku z planowanymi na 10 maja wyborami. Jako pierwszy

człowiek zareagował wójt gminy Bodzanów Jerzy Staniszewski. Przygotował on pismo do Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej Sylwestra Marciniaka, w którym wyraził swoje zaniepokojenie planami przeprowadzenia wyborów. – Realizacja tak ogromnego przedsięwzięcia, jakim jest organizacja i przeprowadzenie wyborów wymaga zaangażowania licznej grupy urzędników, osób odpowiedzialnych za informatyczną obsługę obwodowych komisji wyborczych, wyłonienia i przeszkolenia członków obwodowych komisji wyborczych czy przygotowania lokali wyborczych, co wymaga udziału wielu osób, zarówno pracowników urzędu, jak i jednostek, w których mieszczą się siedziby komisji. W świetle powyższego, zapewnienie prawidłowej i terminowej realizacji zadań wynikających z kalendarza wyborczego przy jednoczesnym minimalizowaniu ryzyka zarażenia się wirusem jest niemożliwe do zrealizowania – czytamy w piśmie przygotowanym przez wójta gminy Bodzanów.

Wójt Jerzy Staniszewski podkreślił, że w poczuciu współodpowiedzialności za zdrowie i ochronę wyborców oraz osób pracujących przy organizacji wyborów nie widzi możliwości by w obecnej sytuacji, w czasie epidemii można było przeprowadzić wybory prezydenckie we wskazanym terminie, czyli 10 maja. – Liczę na podjęcie decyzji mającej na celu ochronę życia i zdrowia zarówno mieszkańców, jak i urzędników tj. o przełożeniu terminu wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – podsumował wójt.

Inwestycje w Grupie ORLEN

Polietylen 3 w Litwinowie

PKN ORLEN zrealizował główną część inwestycji budowy instalacji Polietylenu 3 w czeskim zakładzie Grupy ORLEN w Litvinovie. Polietylen znajduje szerokie zastosowanie w przemyśle spożywczym, budowlanym, czy chemii domowej.

W pierwszej kolejności odebrana została część instalacji wytwarzająca polietylen „naturalny” (tzw.

Natural Line) dając możliwość wykorzystania pełnych mocy wytwórczych i produkcji zaawansowanych gatunków polietylenu naturalnego. Z kolei test gwarancyjny części instalacji wytwarzającej polietylen czarny (tzw. Black Line) zostanie wykonany w momencie zniesienia obostrzeń związanych z rozprzestrzenianiem się koronawirusa.

– Zgodnie z zapowiedziami realizujemy kluczowe inwestycje w obszarze petrochemii, ale też

rafinerii czy energetyki. Dążymy do dalszej dywersyfikacji działalności i wzmocnienia pozycji we wszystkich segmentach, tak aby skutecznie reagować na wahania rynkowe. Obecna trudna sytuacja związana z rozprzestrzenianiem się koronawirusa najlepiej pokazuje, że tylko silne i stabilne finansowo firmy będą mogły sprostać globalnej i regionalnej konkurencji. My to doskonale rozumiemy i poprzez inwestycje

na poziomie 200 tys. ton. Dzięki uruchomieniu nowej inwestycji łączne moce wytwórcze czeskiego zakładu produkcyjnego w Litwinovie wzrosną z 320 do 470 tysięcy ton polietylenu rocznie. Całkowity koszt inwestycji planowany jest na ok. 9,6 mld CZK.

Inwestycja pomoże zwiększyć wykorzystanie instalacji olefin i umożliwi głębszą integrację produkcji petrochemicznej i rafineryjnej nie tylko w samej Grupie Unipetrol, ale również w całej Grupie Kapitałowej PKN ORLEN. Dzięki zastosowaniu nowych technologii spółka będzie mogła poszerzyć swoją działalność o nowe segmenty rynku i oferować produkty odpowiadające obecnym wymaganiom klientów. **opr. (t)**

Konkretne wsparcie z ZUS w ramach „tarczy antykryzysowej”

Postojowe, brak opłaty prolongacyjnej

Zwolnienie małych firm ze składek ZUS, świadczenie postojowe czy brak opłaty prolongacyjnej, to tylko niektóre rozwiązania prawne realizowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach tzw. tarczy antykryzysowej. - Obowiązujące od 1 kwietnia nowe rozwiązania prawne przewidują m.in. zwolnienie małych firm, zgłaszających do dziewięciu osób do ubezpieczeń społecznych, ze składek za marzec, kwiecień i maj 2020 roku. Oznacza to, że państwo przejmie na trzy miesiące pokrycie składek do ZUS od przedsiębiorców działających przed 1 lutego 2020 r. - mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Zwolnienie dotyczy składek za przedsiębiorcę i pracujące dla niego osoby. Ze zwolnienia mogą skorzystać także samozatrudnieni z przychodem do 15 681 zł, czyli 300 proc. przeciętnego wynagrodzenia, którzy opłacają składki tylko za siebie. Zarówno przedsiębiorca, jak i pracujące dla niego osoby zachowują prawo do świadczeń zdrowotnych i z ubezpieczeń społecznych za okres zwolnienia ze składek.

Przedsiębiorcy opłacający składki na własne ubezpieczenia i osoby z nimi współpracujące zachowują prawo do świadczeń w razie choroby i macierzyństwa jeżeli były w dobrowolnym ubezpieczeniu chorobowym na 1 lutego 2020 roku. Wsparcie dla przedsiębiorców w formie zwolnienia z opłacania należności z tytułu składek, o którym mowa w przepisach tzw. tarczy antykryzysowej, stanowi pomoc publiczną. Wynika to z przepisów Unii Europejskiej.

W związku z tym ZUS przyjął, że ze zwolnienia z opłacania należności z tytułu składek, o których mowa w „tarczy antykryzysowej” będą mogli skorzystać tylko ci przedsiębiorcy, którzy na dzień 31 grudnia 2019 r. nie zalegali z opłacaniem należności z tytułu składek za okres dłuższy niż 12 miesięcy.

Co ważne, jeżeli przedsiębiorca na 31 grudnia 2019 r. miał zadłużenie za okres dłuższy niż 12 miesięcy, ale zawarł z ZUS do tego dnia umowę o rozłożenie należności z tytułu składek na raty i umowę tę realizuje, będzie mógł być zwolniony z opłacania należności za okres od marca do maja 2020 r.

Świadczenie postojowe dla osób wykonujących umowy cywilnoprawne

W myśl przyjętych regulacji świadczenie postojowe dla osób wykonujących umowy cywilnoprawne co do zasady wynosi 2080 zł (80 proc. minimalnego wynagrodzenia) i jest nieoskładkowane oraz nieopodatkowane.

W przypadku wykonujących umowy cywilnoprawne, których suma przychodów z umów cywilnoprawnych w miesiącu poprzedzającym miesiąc, w którym złożony został wniosek o świadczenie postojowe wynosi do 1299,99 zł (mniej niż 50 proc. kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2020 r.), to świadczenie postojowe przysługuje w wysokości sumy wynagrodzeń z tych umów.

Dla pozostałych wykonujących umowy cywilnoprawne warunkiem uzyskania świadczenia jest, aby przychód w miesiącu poprzedzającym miesiąc złożenia wniosku nie przekraczał 300 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału ogłoszonego przez GUS na podstawie przepisów o emeryturach i rentach z FUS obowiązującego na dzień złożenia wniosku.

Poza tym zawarcie umowy musi nastąpić przed 1 lutego 2020 r.

Świadczenie postojowe dla samozatrudnionych

Świadczenie postojowe dla samozatrudnionych co do zasady wynosi 2080 zł (80 proc. minimalnego wynagrodzenia) i jest nieoskładkowane oraz nieopodatkowane.

Warunkiem uzyskania świadczenia jest, aby przychód w miesiącu poprzedzającym miesiąc złożenia wniosku nie przekroczył 300 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału ogłoszonego przez Prezesa GUS na podstawie przepisów o emeryturach i rentach z FUS obowiązującego na dzień złożenia wniosku.

Poza tym rozpoczęcie działalności musi nastąpić przed 1 lutego br. Przychód w miesiącu poprzedzającym miesiąc złożenia wniosku musi spaść o co najmniej 15 proc. w stosunku do miesiąca poprzedniego.

Nie trzeba zawieszać działalności, ale świadczenie przysługuje także samozatrudnionym, którzy zawiesili ją po 31 stycznia br. jeżeli przychód z tej działalności z poprzedniego miesiąca nie przekroczył 300 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału ogłoszonego przez Prezesa GUS na podstawie przepisów o emeryturach i rentach z FUS obowiązującego na dzień złożenia wniosku.

Samozatrudnieni rozliczający się w formie karty podatkowej,

którzy korzystają ze zwolnienia z podatku VAT, otrzymają świadczenie postojowe w wysokości 1300 zł.

Bez opłaty prolongacyjnej

Ulgą dotyczy wszystkich płatników składek. Dotyczy składek za przedsiębiorcę i pracujące dla niego osoby. Nie ma znaczenia od kiedy płatnik prowadzi działalność. Nie ma też znaczenia wielkość jego firmy. Z ulgi mogą skorzystać także samozatrudnieni.

Ulgą dotyczy składek od stycznia 2020 r. Dzięki uldze można opłacić składki do ZUS w dłuższym czasie. Jeśli płatnik złoży wniosek przed terminem płatności składek, nie poniesie żadnych kosztów związanych z ulgą. Jeśli wniosek złoży po terminie opłacania składek, ZUS naliczy odsetki za zwłokę na dzień złożenia wniosku. Aby otrzymać wsparcie realizowane przez ZUS w ramach „tarczy antykryzysowej”, trzeba złożyć odpowiedni wniosek. Są one dostępne na Platformie Usług Elektronicznych ZUS oraz na stronie www.zus.pl.

Wnioski można złożyć drogą elektroniczną przez PUE ZUS, za pośrednictwem poczty, osobiście w placówce ZUS - do skrzynki na dokumenty oznakowanej napisem „Tarcza antykryzysowa”, bez kontaktu z pracownikiem ZUS.

Opr. rad

WIEŚCI Z WINIAR



Wielkie gesty serdeczności dla płockiego szpitala

Kilkanaście ostatnich dni walki z koronawirusem to kolejne rygory, obostrzenia, walka z czasem i kolejne wielkie akcje pomocy. Na liście tych, do których jest ona kierowana, jest Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku. Tu trafia ta wielka pomoc od wartego miliony złotych sprzętu, poprzez środki ochrony osobistej dla personelu i pacjentów czy liczonego w setkach litrów płynu do dezynfekcji. Ale także nie mniej warta pełna ogromnej serdeczności pomoc od mieszkańców, lokalnych firm, samorządów, tworzonych w jednej chwili grup pomocowych. Pomoc organizowana spontanicznie w trakcie mających niesamowitą siłę społecznych akcji i zbiórek.

– Dziękujemy za każdy serdeczny gest pozwalający nam bezpiecznie pracować, chronić personel, pacjentów i skutecznie walczyć z wirusem. Dziękujemy za tak wielki odzew na nasz apel, za tak wielkie wsparcie i niesamowite, poruszające gesty będących wyrazem poparcia dla pracy tych wszystkich osób, które pracują w tym czasie z ogromnym narażeniem własnego zdrowia i życia – dziękował wszystkim darczyńcom Stanisław Kwiatkowski, dyrektor Wojewódzkiego szpitala Zespolonego w Płocku.

Akcja pomagania płockiemu szpitalowi ruszyła właściwie od pierwszych dni rozpoczęcia walki z koronawirusem. – Każdy z tych setek gestów serdeczności jest bardzo potrzebny i ważny dla naszego personelu, naszych pacjentów. Oczywiście w tych warunkach szczególnie dla oddziału zakaźnego i szpitalnego oddziału ratunkowego, które w czasie zaostrzonych rygorów pracują w bardzo trudnych warunkach – mówił dyrektor Kwiatkowski. – Ale także wszystkich innych oddziałów i części diagnostycznych szpitala, bo w każdym przypadku może zdarzyć się sytuacja, że personel będzie miał do czynienia z osobą zakażoną. Dlatego do wszystkich, kolejny raz

kieruję ten szczególnie ważny apel: obserwujmy się, dbajmy o siebie i innych. Szczególnie personel medyczny, bo bez tych osób nie będziemy mogli pomagać innym – dodawał dyrektor Kwiatkowski.

Ta szczególna uwaga na siebie i innych, przestrzeganie norm sanitarnych, podstawowych zasad i zaleceń to najlepsza droga do przerwania drogi zakażenia koronawirusem. To jak mówił dyrektor Kwiatkowski, dbałość o dezynfekcję, zachowanie odpowiedniej odległości, noszenie maseczek jest punktem wyjścia do tego, by skutecznie walczyć z wirusem. – Stąd między innymi w szpitalu wprowadzamy kolejne zalecenia. Oprócz kontroli wejść pacjentów, gdzie jest obowiązkowa dezynfekcja rąk od 2 kwietnia bezwzględnie każdy wchodzący do szpitala musi mieć maseczkę. Po wyjściu są one wrzucane do specjalnie oznakowanych pojemników, aby nie były razem z innymi odpadami komunalnymi – mówił dyrektor szpitala w Płocku.

Ostatnie trzy tygodnie walki z koronawirusem to w przypadku płockiego szpitala koszt 3 milionów



Stanisław Kwiatkowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku

złotych. To koszt zakupu środków ochrony osobistej, płynów do dezynfekcji, dozowników, materiałów jednorazowych, maseczek. Jeśli chodzi o te ostatnie, to ilości idą w tysiące sztuk. W połowie ubiegłego tygodnia do szpitala dotarła partia 5 tysięcy maseczek FFP2. W drodze była kolejna licząca także 5 tysięcy sztuk. W ogromnej ilości zużywane są także kombinezony jednorazowe. I oczywiście płyn do dezynfekcji. Tu płocki szpital otrzymał wsparcie od PKN ORLEN, który już przekazał 400 litrów płynu. – Złożyliśmy zamówienie łącznie na 10 tysięcy

litrów płynu i jest on sukcesywnie przekazywany szpitalowi – mówił Stanisław Kwiatkowski.

W walce z koronawirusem szpital korzysta ze wsparcia samorządu województwa mazowieckiego, wojewody mazowieckiego. Jak informował dyrektor Kwiatkowski łącznie do obu samorządów szpital złożył zapotrzebowanie na sprzęt o wartości prawie 15 milionów złotych. Do gromnia wspierających płocką placówkę dołączyły samorządy gmin, miast. – Dziękując za przekazaną już pomoc zwracamy się o dalsze wsparcie. Ilości zwłaszcza środków ochrony osobistej gwarantujących bezpieczeństwo pracy personelowi idą w ogromnych ilościach. Pracując w tych warunkach, gdzie zużywane są tak duże ilości, przy trudnościach z zakupem, zrobienie zapasów każde wsparcie jest na wagę złota. Oczywiście staramy się mieć bezpieczny zapas, prowadzimy bardzo intensywny system zaopatrywania, ale nie jest to łatwe – apelował o dalszą pomoc dyrektor Kwiatkowski.

Wiele słów podziękowania dyrektor płockiego szpitala skierował do mieszkańców Płocka, okolicznych gmin, grup społecznościowych, przedsiębiorców, którzy licznie włączyli się w akcję pomagania. A wśród nich są osoby i firmy szyjące maseczki. Płockie lokale, które dostarczają posiłki pracownikom Szpitalnego Oddziału Ratunkowego i oddziału zakaźnego. Płockie firmy taksówkarskie, które bezpłatnie dowożą posiłki do szpitala. W tej grupie nie zabrakło płockich kibiców, którzy także prowadzili zbiórki najbardziej potrzebnych środków dla szpitala. – Dziękuję każdemu z osobna za wielką serdeczność. Za każdy spontaniczny gest dający nam siłę i wymierne materialne wsparcie. Za wielką społeczną odpowiedzialność pozwalającą nam razem walczyć z koronawirusem – przekazywał słowa ogromnego podziękowania dyrektor Kwiatkowski.

Co potrzeba? W pierwszej kolejności maseczek, płynu do dezynfekcji, kombinezonów ochronnych. Ale także papieru do drukarek, pościeli, kremów do rąk, mydła. Osoby, firmy, grupy wsparcia mogą informacje o możliwości przekazywania potrzebnych środków kierować pod numery telefonów: 24 364 61 100 i 24 364 63 09.

rad

Jest przetarg na budowę Nowej Przemysłowej

Rozstrzygnięcie w połowie kwietnia

To już kolejna próba wyboru wykonawcy budowy Nowej Przemysłowej. Urzędnicy plockiego ratusza czekają na oferty do 14 kwietnia. Planowany termin zakończenia prac to 31 maja 2022 roku.

Droga ma poprowadzić od Węzła Trzepowo na obwodnicy miasta do granicy miasta na drodze powiatowej 5205W. Dzięki tej inwestycji miasto ma zyskać nowe tereny inwestycyjne.

W ubiegłym roku przetarg na realizację tej inwestycji był unieważniany dwukrotnie. W połowie roku komisja przetargowa wybierała spośród czterech ofert. Niestety wszystkie przewyższały o kilkadziesiąt milionów złotych kwotę, którą miasto zabezpieczyło w budżecie na wykonanie prac – było to wówczas około 17,5 mln złotych. Firma Strabag z Pruszkowa zaproponowała ponad 45,3 mln złotych; konsorcjum kutnowskich firm Trakt i Hydrobud – 39,9 mln złotych; firma ETP z Katowic – 48,9 mln złotych; konsorcjum firm PBDiM Kobylarnia z Kobylarni, Hydropol z Gostynina oraz Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Budowlane Waskop z Płocka – 40,4 mln złotych.

Na początku ubiegłego roku oferty były jeszcze droższe: konsorcjum firm Przedsiębiorstwo Robot Drogowo-Budowlanych z Gostynina, Przedsiębiorstwo Robot Drogowych z Lipna i Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Budowlane WASKOP z Płocka z

cyjno-Budowlane WASKOP z Płocka zaproponowało kwotę ponad 71,6 mln złotych. Firma Budimex z Warszawy była gotowa wykonać prace za kwotę ponad 79,5 mln złotych. Jeszcze więcej oczekiwała firma Strabag z Pruszkowa – ponad 103,9 mln złotych. Najniższą kwotę – ponad 69,9 mln złotych – zaproponowała firma PBDiM Kobylarnia.

W obu przypadkach zapadła decyzja o unieważnieniu postępowania. Jednak w ratuszu nie zrezygnowano z realizacji inwestycji. Tym razem decyzję związaną z rozstrzygnięciem przetargu powinniśmy poznać najwcześniej w połowie kwietnia, chociaż ocena formalna złożonych ofert potrwa przynajmniej kilkanaście dni. Pierwotnie przetarg miał się zakończyć jeszcze w marcu, ale na prośbę potencjalnych oferentów został przedłużony do 14 kwietnia.

Prace mają być podzielone na dwa etapy: budowę drogi łączącej Węzeł Trzepowo z drogą powiatową 5205 W oraz budowę układu komunikacyjnego z infrastrukturą niezbędną do obsługi strefy inwestycyjnej. W pierwszym etapie miało powstać blisko 3 km dróg z chodnikami, ścieżka rowerowa, oświetlenie, kanalizacja deszczowa i sanitarna, sieć gazowa i wodociągowa, zatoki autobusowe. W drugim etapie zaplanowano budowę dróg zbiorczych i lokalnych o łącznej długości ponad 2,5 km wraz z niezbędną infrastrukturą.

Warto przypomnieć, że na realizację tej inwestycji miasto pozyskało unijne dofinansowanie. - *Trudno teraz określić procentowo wysokość*

dofinansowania. Mamy podpisaną dziś umowę z Marszałkiem Mazowsza na dofinansowanie budowy infrastruktury technicznej wraz z siecią dróg na osiedlu Trzepowo w wysokości 27 milionów złotych. Z umowy wynika, że środki te mają być wykorzystane do 30 czerwca 2020 roku. Ponieważ sytuacja wokół tej inwestycji się zmieniła i wiemy, że przedsięwzięcie będzie znacznie droższe niż pierwotnie zakładaliśmy, musieliśmy zwiększyć zakres finansowania i musimy po raz kolejny przeprowadzić postępowanie przetargowe. Dopiero przetarg określi ostateczne koszty i dopiero wówczas będziemy wiedzieli, jaki ich procent będą stanowić wspomniane 27 milionów złotych – informuje Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskiej. – Złożyliśmy do zarządu Urzędu Marszałkowskiego wniosek o przedłużenie umowy na wspomniane dofinansowanie do końca grudnia 2022 roku. Czekamy na decyzję.

Trzeba też pamiętać, że część drogi znajdzie się na terenie powiatu, niezbędne więc było podpisanie porozumienia ze Starostwem Powiatowym.

Obecnie obszar, na którym miała być prowadzona inwestycja, to grunty rolne o powierzchni około 110 ha, użytkowane przeważnie rolniczo. Są również nieliczne zagajniki leśne oraz nieużytki.

Komunikacja odbywa się drogami gminnymi - ulicami Rolną, Okólną i Szkolną o szerokości około 3,5 do 4 m, które posiadają



D. Ossowski

nawierzchnie najczęściej z płyt betonowych oraz nawierzchnię gruntową. Jesienią, zimą i wiosną po opadach deszczu większość z tych dróg nie nadaje się do użytkowania przez samochody osobowe. Obecny układ drogowy łączy się przez obiekty mostowe docelowo z ul. Sierpecką i dalej z ul. Bielską - drogą krajową nr 60. Teren inwestycji od wschodu graniczy z rzeką Brzeźnicą, dla której w marcu 2017 roku Rada Miasta wprowadziła specjalne uwarunkowania jako Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego Jaru Rzeki Brzeźnicy.

Od strony zachodniej teren inwestycji graniczy z terenami PKN ORLEN S.A. i jest oddzielony przez jar biegnący od strony Trzepowa Nowego. Teren odwadniany jest przez liczne rowy melioracyjne, które odprowadzają wodę do rzeki. Od północy teren inwe-

stycji graniczy z gruntami gminy Stara Biała, gdzie przebiega droga powiatowa nr 5205W. Tu zlokalizowane są też cztery linie napowietrzne WN 110 kV, biegnące ze wschodu na zachód. Przez obszar inwestycji przebiegają także napowietrzne linie elektroenergetyczne niskiego i średniego napięcia, jak również zlokalizowane są stanowiska archeologiczne. Od strony południowej inwestycji teren ograniczony jest oddaną do użytku jesienią 2018 roku obwodnicą z Węzłem „Trzepowo”. Za trasą obwodnicy znajduje się strefa przemysłowa Płocka: osiedle Przemysłowa – Kostrogaj, który to obszar posiada pełne uzbrojenie, w postaci dróg, wodociągów, kanalizacji deszczowej i sanitarnej, sieci elektrycznej i teletechnicznej oraz sieci ciepłowniczej.

(jac)

Rok na przygotowanie dokumentacji

Rozbudowa plockiego lotniska

Urząd Miasta rozstrzygnął przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej i kosztorysowej rozbudowy i przebudowy lotniska Aeroklubu Ziemi Mazowieckiej. Dokumentację wykona firma IN-NEBO z Warszawy.

Koszt projektu to 389 910 złotych. Dokumentacja ma być gotowa w ciągu 12 miesięcy od podpisania umowy, przy czym już po miesiącu wykonawca będzie musiał przedstawić dwa warianty budowy drogi startowej.

Dziś płocki miłośnik lotnictwa mają do dyspozycji trawiasty pas startowy o długości 730 metrów i szerokości 160 metrów. Na lotnisku znajdują się dwa hangary oraz budynek operacyjno-techniczny. Brakuje natomiast pomocy nawigacyjnych, oświetlenia nawigacyjnego, systemu precyzyjnego podejścia oraz osłony meteorologicznej. Warto dodać, że już w 2013 roku Rada Miasta Płocka wyraziła zgodę na przekształcenie typowo sportowego lotniska w lotnisko publiczne.

Już kilkakrotnie opisywaliśmy, jakie możliwości daje rozwój General Aviation dla plockiego lotniska. Ma to związek nie tylko z rosnącą popularnością tego segmentu lotnictwa. Chodzi też o rozwój nowych technologii i konieczność przemieszczania się wysoko wykwalifikowanych fachowców pomiędzy oddziałami

firm rozrzuconymi nie tylko po całym kraju, ale też w Europie.

Płocki Aeroklub ze 105 hektarów powierzchni skurczył się do 39 hektarów obecnie. Pomimo uzgodnień przez siedem ostatnich lat nie zostały podjęte żadne działania przybliżające budowę pasa startowego z prawdziwego zdarzenia. Od kilku lat na terenie plockiego lotniska działa także lądowisko dla helikoptera Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Loty ratownicze, co zrozumiale, mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi. Sąsiedzi doskonale się ze sobą dogadują planując i koordynując wszystkie operacje tak, żeby sobie nie przeszkadzać. Warto wspomnieć, że plocka stacja HEMS przeszła remont i Eurocopter 135 LPR – Ratownik 18 korzysta już z przebudowanego i unowocześnionego hangaru z przesuwną platformą do startów i lądowań.

Jeszcze w 2017 roku AZM miał ponad 70 hektarów gruntów, ale została z nich wydzielona działka 175/11. Została ona wydzielona poza teren lotniska, co potwierdziła decyzja Urzędu Lotnictwa Cywilnego. To spowodowało ograniczenie możliwości rozwoju infrastruktury lotniska. Na wspomnianej działce mogą powstawać obiekty pod działalność przemysłową. W 2018 roku zmienił się zarząd Aeroklubu Ziemi Mazowieckiej. To spowodowało też zmianę relacji pomiędzy plockimi miłośnikami lotnictwa i władzami miasta.

(jac)

PKN ORLEN ze zgodą Komisji Europejskiej

Na przejęcie ENERGII

PKN ORLEN otrzymał bezwarunkową zgodę Komisji Europejskiej na przejęcie Grupy ENERGA. Transakcja ma na celu osiągnięcie korzyści dla obu firm, regionów w których działają, akcjonariuszy oraz wzmocnienie polskiej gospodarki w obliczu pojawiających się wyzwań.

Bezwarunkowa zgoda Komisji na realizację transakcji oznacza spełnienie jednego z warunków zwieszających realizację procesu. Ostatnio, w związku z sytuacją spowodowaną epidemią koronawirusa, PKN ORLEN podjął decyzję o wydłużeniu do 22 kwietnia 2020 r. terminu przyjmowania zapisów na akcje Grupy ENERGA, które rozpoczęło się 31 stycznia br. W ramach wezwania PKN ORLEN ustalił cenę akcji Grupy ENERGA na 7 zł. Zgodnie z nim PKN ORLEN zobowiązuje się nabyć akcje objęte zapisami pod warunkiem, że zapisami w wezwaniu zostanie objęta liczba akcji uprawniających do wykonywania co najmniej 66% ogólnej liczby głosów.

– *Z zadowoleniem przyjęliśmy pozytywną decyzję Komisji Europejskiej dotyczącą zgody na zakup akcji Grupy Energa. Dzisiaj jesteśmy krok dalej w realizacji strategicznego*

celu, jakim jest budowa silnego koncernu zdolnego do konkurowania na międzynarodowym rynku i odporne go na zmienne czynniki makroekonomiczne. Jest to szczególnie ważne w tak trudnej sytuacji, w której znajdujemy się teraz z powodu epidemii koronawirusa. Połączenie PKN ORLEN z Grupą ENERGA to szansa na wzmocnienie obu firm, jak również polskiej gospodarki. Zdywersyfikowanie źródeł przychodów zwiększy stabilność i bezpieczeństwo funkcjonowania całej Grupy. Konsolidacja branży energetycznej i paliwowo-naftowej stała się dźwignią rozwoju oraz konkurencyjności narodowych firm w Europie i na świecie – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Sfinalizowanie transakcji pozwoli efektywniej wykorzystywać potencjał obu firm. Grupa ENERGA posiada łącznie ponad 50 aktywów produkujących energię z odnawialnych źródeł, w tym przede wszystkim elektrownie wodne, lądowe farmy wiatrowe i farmy fotowoltaiczne. Ponad 30% produkowanego przez Grupę Energa wolumenu energii elektrycznej pochodzi z odnawialnych źródeł i jest to najwyższy udział spośród jej głównych konkurentów. Dla PKN ORLEN to ciekawy portfel OZE, który bilansuje posiadane przez spółkę aktywa konwencjonalne, na przykład bloki parowo-gazowe w Płocku i Włocławku. Ma to też

istotne znaczenie w kontekście planowanych przez PKN ORLEN inwestycji w morskie farmy wiatrowe.

Transakcja umożliwi również wykorzystanie obecnych nadwyżek produkcyjnych PKN ORLEN przez Grupę ENERGA. Pozwoli to na ograniczenie kosztów operacyjnych związanych z obrotem energią na Towarowej Giełdzie Energii. Z kolei połączenie bazy klientów obydwu grup wygeneruje potencjał do sprzedaży dodatkowych produktów i usług, szczególnie w segmencie mniejszych odbiorców.

Zakup akcji Grupy ENERGA to także zwiększenie potencjału rozwojowego w obszarze elektromobilności. Realizacja transakcji oznaczałaby powiększenie infrastruktury sieci ładowania i kompetencji, niezbędnych do rozwoju tego segmentu rynku. Połączenie sieci szybkich ładowarek zainstalowanych przez PKN ORLEN, Grupy ENERGA oraz Grupę LOTOS umożliwiłoby stworzenie drugiej pod względem liczby punktów infrastruktury, dysponującej 133 punktami ładowania, zapewniającej dobre pokrycie geograficzne.

Z punktu widzenia podatkowego, Grupa ENERGA zachowa pełną odrębność, co oznacza dalsze wpływy do regionalnego budżetu.

Niezmienna pozostanie również polityka sponsoringowa na Pomorzu, realizowana obecnie przez Grupę ENERGA. Utrzymanie zostanie wsparcie dla lokalnej społeczności. PKN ORLEN aktywnie już działa w tym zakresie w regionie. Najlepszym przykładem jest zorganizowanie w 2019 r. największej polskiej imprezy motoryzacyjnej – VERA Street Racing w Gdyni. **opr. (t)**

Kolejne zmiany
w komunikacji publicznej w Płocku

Część kursów zlikwidowana, inne wróciły

Po wejściu w życie zasad ograniczających przemieszczanie się Komunikacją Miejską Płock odnotowała znaczący spadek liczby przewożonych pasażerów. Z tego powodu na kilku liniach zawieszono zostały najmniej popularne kursy w godzinach popołudniowych i wieczornych. Jednocześnie w godzinach porannego i popołudniowego szczytu przewozowego są uruchomione dodatkowe kursy, przede wszystkim tam, gdzie ze względów bezpieczeństwa konieczne jest zwiększenie liczby dostępnych miejsc dla pasażerów.

Codziennie od 26 marca w godzinach dojazdów i powrotów z zakładów pracy na najbardziej popularne kursy wysyłanych jest nawet 10 dodatkowych autobusów, m.in. na linie 7, 20, 33, 35. Na trasach są wszystkie autobusy przegubowe.

Od środy, 1 kwietnia w godz. 8.00 – 16.00 wykonywane są również zawieszone dotychczas kursy linii 3, 19 i 22.

Także od 1 kwietnia do odwołania nie będą wykonywane wybrane kursy linii podmiejskich. W dni powszednie zawieszono zostały wybrane kursy linii 100, 101, 102, 103, 104, 105, 110 i 111. W soboty zawieszono są wybrane kursy linii 101, 103, 104, 105 i 111 oraz wszystkie kursy linii 102. Natomiast w niedziele zawieszono są wybrane kursy linii 103 i 111 oraz wszystkie kursy linii 140 (od 29 marca nie są również wykonywane niedzielne kursy linii 130).

W dni powszednie zawieszono zostały kursy: linia 100 – z Dziarnowa 7.15, 8.35; ze Starej Białej 7.22, 8.42, 12.02, 15.35, 17.47, 20.03; z Dworca kolejowego 7.39d, 11.18s, 15.04s, 17.19s, 19.14s (d – do Dziarnowa, s – do Starej Białej). Linia 101 – ze Starych Proboszczewic 6.55, 7.50, 16.10, 17.10, 18.41; z Dworca kolejowego 6.10, 7.03, 15.20, 16.20, 17.49. Linia 102 – z Murzynowa 6.55, 14.52, 16.53; z Dworca kolejowego

5.54, 13.50, 15.50. Linia 103 – z Sobowa 6.37, 12.33, 16.48; z Brudzenia Dużego 6.44, 12.40, 16.55, 18.05; z Mańkowa 7.02, 11.06, 12.57, 13.41, 15.36, 16.36, 17.12, 18.22; z Dworca kolejowego 5.34o, 10.37m, 11.28o, 13.08m, 15.08m, 15.53o, 16.08m, 17.08b (o – do Sobowa, m – do Mańkowa, b – do Brudzenia Dużego). Linia 104 – z Wyszyny 7.41, 11.36, 14.41, 17.16, 18.16, 20.32; z Dworca kolejowego 7.12, 11.08, 14.08, 16.43, 17.48, 20.03. Linia 105 – z Brwilna, Antoniówki 8.10, 10.05, 12.05, 14.05, 16.05, 17.05, 18.05; z Dworca kolejowego 7.38, 9.33, 11.33, 13.33, 15.38, 16.38, 17.38. Linia 110 – z Lelic 7.44, 16.59; z Umienina 14.26; z Dworca kolejowego 6.45e, 13.45u, 16.05e (e – do Lelic, u – do Umienina). Linia 111 – z Rempina 6.26, 16.36; ze Starych Proboszczewic 6.44, 7.44, 10.44, 13.44, 16.54, 19.04; z Dworca kolejowego 5.21r, 7.05p, 10.00p, 13.06p, 15.30r, 18.20p (r – do Rempina, p – do Starych Proboszczewic).

W soboty zawieszono zostały częściowo lub całkowicie kursy sześciu linii podmiejskich. Linia 101 – ze Starych Proboszczewic 6.06, 12.06; z Dworca kolejowego 5.22, 11.24.

Linia 102 – zawieszono wszystkie kursy w soboty. Linia 103 – z Brudzenia Dużego 6.36, 12.36, 14.36, 19.41; z Mańkowa 6.53, 12.53, 14.53, 19.58; z Dworca kolejowego (do Brudzenia Dużego) 5.43, 11.42, 13.42, 18.48. Linia 104 – z Wyszyny 15.22; z Dworca kolejowego 14.52. Linia 105 – z Brwilna, Antoniówki 12.10, 15.10, 17.10, 19.10; Dworca kolejowego 11.33, 14.43, 16.33, 18.33. Linia 111 – ze Starych Proboszczewic 10.44, 12.44, 18.14; z Dworca kolejowego 10.00, 12.00, 17.30.

W niedziele zostały zawieszono kursy trzech linii podmiejskich. Linia 103 – z Mańkowa 12.36, 14.31, 16.31, 20.42; z Dworca kolejowego (do Mańkowa) 11.58, 13.48, 15.53, 20.03. Linia 111 – ze Starych Proboszczewic 8.59, 10.44, 18.14; z Dworca kolejowego 10.00, 12.00, 17.30. Linia 140 – zawieszono wszystkie kursy w niedziele

Zmiany zostały wprowadzone także w niedzielnych rozkładach jazdy. Od niedzieli 5 kwietnia do odwołania we wszystkie niedziele autobusy kursują jak w święta, czyli będą obowiązywać godziny odjazdów podane w kolumnie „odjazdy w niedziele i święta”. Nie są

wykonywane kursy linii 2, 3, 4, 7, 14, 19 i 22 oznaczone w niedzielnych rozkładach jazdy literą „d”. Odwołano zostały również kursy autobusów linii 0, 10, 15, 24, 26, 100, 130, 140, N1 i N3. Po godz. 17.00 nie będą wykonywane kursy linii 2 i 14. Według niedzielne-go rozkładu jazdy wykonywane są wszystkie kursy linii 20, 31, 32, 33 i 35, a także linii 103 (z Mańkowa 11.22, 19.31; z Dworca kolejowego 10.58, 18.48) i linii 111 (ze Starych Proboszczewic 4.45, 7.04, 12.44, 16.14, 20.44, 23.13; z Dworca kolejowego 6.31, 12.06, 15.26, 20.06, 22.40). Kurs linii 35 o godz. 22.15 z pętli Orlen, brama I będzie wydłużony do Borowiczek.

Według powyższych zasad autobusy kursować będą również w I i II dzień Wielkanocy (12 i 13 kwietnia) i Zielone Świątki (31 maja), bez kursów linii 103 i 111.

„Siódemki” zastąpiły wieczorne kursy „dwójek” na Tokarach

Od czwartku 2 kwietnia autobusy linii 7 we wszystkie dni tygodnia po godz. 17.00 w obydwu kierunkach przejeżdżają przez przystanek Tokary (na pętli).

W związku z wydłużeniem trasy kursy linii 7 z Górek i Ciechomic w kierunku centrum zostaną przyspieszone o 1 minutę.

Kursy linii 7 przez Tokary realizowane są począwszy od kursów: w dni powszednie – od kursu o godz. 17.01 z Kostrogaju i 17.02 z Górek; w soboty – od kursu o godz. 17.24 z Kostrogaju i 17.09 z Ciechomic; w niedziele i święta – od kursu o godz. 17.24 i 18.14 z Ciechomic. W ten sposób uzupełniona została luka, która w godzinach popołudniowych powstała po zawieszeniu kursów linii nr 2.

Jack Danieluk

Zakaz mentoli nie zmienia palaczy

Konsumenci chcą mieć wybór i dostęp

Prawie połowa palaczy wybiera dziś papierosy mentolowe lub z kapsułką. Już od 20 maja br. będą ich pozbawieni, bo zacznie obowiązywać zakaz sprzedaży wyrobów tytoniowych o takim aromacie. Badania konsumenckie pokazują, że zakaz nie wpłynie radykalnie na rzucenie palenia. Prawie 90% palących mentole będzie palić nadal. Tylko co? Na rynku pozostaną jedynie alternatywy pod postacią e-papierosów i podgrzewaczy tytoniu typu IQOS.

W badaniu zrealizowanym na zlecenie Forum Konsumentów w styczniu 2020 r. na reprezentatywnej próbie Polaków, firma badawcza Maison&Partners ustaliła, że mało kto wie o nowych przepisach i planowanych zmianach, a sami palacze nie rozumieją czemu ma służyć pozbawianie ich wyboru.

Groźne samoróbki

51 proc. palących papierosy mentolowe odpowiedziało, że po wprowadzeniu zakazu przerzucią się na inne papierosy, 20 proc. będzie kupowało dalej mentolowe, ale na czarnym rynku z nielegalnych, często niebezpiecznych źródeł, 16 proc. wybierze produkty alternatywne o mentolowym aromacie jak e-papierosy lub podgrzewacze tytoniu, które w 2017 roku wprowadzono do Polski pod nazwą IQOS, a 2 proc. będzie samodzielnie sobie przygotowywać papierosy smako-

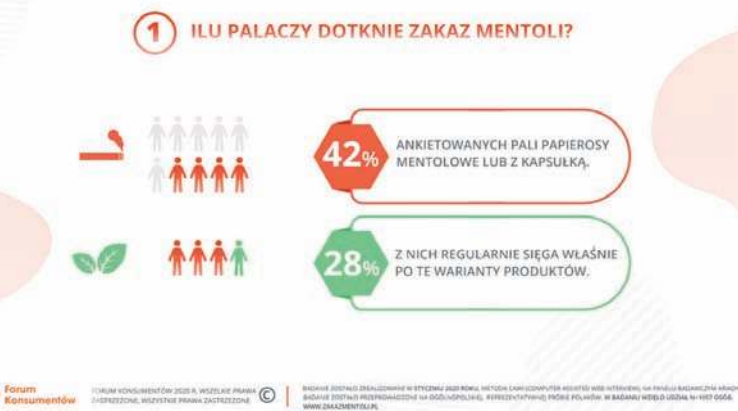
we. Te opinie potwierdzają przypuszczenie, że zakaz nie zmniejszy radykalnie liczby palących.

Niebezpiecznie brzmią zwłaszcza deklaracje zakupu wyrobów niewiadomego pochodzenia i samoróbek. Te, które dotychczas sprzedawano na czarnym rynku zawierały więcej szkodliwych substancji i groźnych dla zdrowia chemikaliów, niż jakiegokolwiek wyrób produkowany w fabryce, objęty reżimem technologii i akcyzą. Zmiana przepisów nie poprawi zatem zdrowia Polaków. Tylko 12 proc. palących mentole po wprowadzeniu zakazu rozważy rzucenie palenia lub zechce potraktować brak ulubionych papierosów w sprzedaży jako impuls do podjęcia kolejnej próby rzucenia palenia.

Brak informacji

Zaledwie 18 proc. ogółu Polaków i 35 proc. palaczy wie, że po 20 maja znikną papierosy mentolowe ze sklepów, kiosków i drogerii. Pozostali zostaną tym zaskoczeni.

– Polacy nie lubią jak im się ogranicza wolność wyboru, nawet jeśli generalnie zgadzają się do zasady, że palenie szkodzi zdrowiu, podobnie jak jedzenie w nadmiarze słod-



dyczy – uważa Agnieszka Plencler, prezes Fundacji Forum Konsumentów. Podczas konferencji prasowej wprowadzającej kampanię informacyjną #zakazmentoli mówiła, że same zakazy nie zmieniają postaw. Tak samo usunięcie ze szkół automatów do sprzedaży batoników nie zmieniło apetytu młodych

konsumentów. Ludziom trzeba przede wszystkim tłumaczyć, co im szkodzi, bo tylko takie kampanie trwale zmieniają zwyczaje. Zakazy to działania efektywne, ale mało skuteczne.

Zakaz sprzedaży mentoli jest efektem wdrożenia w Polsce dyrektywy unijnej, która narzuciła krajom członkowskim wycofanie z rynku każdego wyrobu tytoniowego, który swoim smakiem miałby uprzyjemniać palenie. Od dłuższego czasu zniechęca się palaczy informacjami na opakowaniach papierosów, jak bardzo szkodzą zdrowiu i zakazem palenia w miejscach publicznych. Jednak ciągle 9 mln Polaków sięga codziennie po papie-

rosa. Ilu z nich pali w domu, także przy niepalących domownikach w tym przy dzieciach?

Lepiej rzucić

– Czy wprowadzenie zakazu sprzedaży papierosów mentolowych oraz z kapsułką to dobra metoda, by nakłonić palaczy do porzucenia nałogu? – pyta socjolog, prof. Dominika Maison z Uniwersytetu Warszawskiego. – Z pewnością trzeba namawiać ludzi do rzucenia albo przynajmniej ograniczenia palenia, ale trzeba zrozumieć w jaki sposób takie działania powinny być podejmowane. Niestety, zakazy nie zawsze przynoszą oczekiwane rezultaty.

Federacja Konsumentów też zachęca do rzucenia palenia. Jeśli jednak jesteś palaczem, który nie jest w stanie pozbyć się nałogu – nie wspieraj szarej strefy, bo nigdy nie będziesz mieć pewności co ci sprzedano i jak to wpłynie na twoje zdrowie. Poza oczywistym faktem, że wspieranie przemytu lub mafijnych wytwórni jest zwyczajnie nieetyczne. Jeśli już musisz palić, lepiej korzystaj z alternatywnych metod, ale dobrze przebadanych, takich jak e-papierosy i podgrzewacze tytoniu.

Na stronie internetowej <https://zakazmentoli.pl> można przeczytać o sposobach na rzucenie palenia a także poznać badania dotyczące konsumpcji papierosów w Polsce.

EB

HOROSKOP



BARAN (21.03-20.04)

Znajdziesz się w centrum zainteresowania, wpadniesz na zachwycający pomysł, zaskoczysz otoczenie nową fryzurą lub strojem. Nie czekają cię przykre niespodzianki. Kontroluj tylko wydatki, bo w każdym sklepie czekać będzie na ciebie nowa pokusa, której nie sposób będzie się oprzeć. W końcu przejmiesz się stanem swojego konta bankowego, a nawet bohatersko postanowisz oszczędzać.



BYK (21.04-21.05)

Będziesz bardzo podobać się innym, a Mars doda ci sił. To dobry tydzień, aby uporać się z różnymi zaległymi sprawami, także urzędowymi. Możesz teraz więcej zyskać dzięki znajomościom i różnym towarzyskim układom. Gdzie nie wejdiesz, tam spotkasz życzliwego znajomego. Cały tydzień będzie udany, ale planety radzą ci, abyś uważał na zdrowie i nie prowokował zazdrosnych wielbicieli.



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Będziesz bardzo przekonujący i pomysłowy. Jak na Bliźnięta przystało, bez skrupułów wykorzystasz swoje atuty. Przekonasz kogoś do podjęcia decyzji, na której ci zależy. W pracy wywalczysz podwyżkę lub zaległą premię, być może ktoś odda ci stare długi. Przytyś gotówki, jaki gwiazdy wróżą ci w tym tygodniu, wprowi cię w doskonały humor.



RAK (22.06-22.07)

Będziesz w doskonałym humorze, ale cały tydzień spędzisz w biegu, zaferowany mnóstwem nowych spraw. Możliwe szybkie decyzje i niespodziewane zmiany sytuacji. W pracy wyjaśni się zagadka lub nieprzychylna ci osoba postanowi zmienić swoje zachowanie. W rodzinnych sprawach trochę zamieszania. Bądź ostrożny podczas rachunków lub zakupów.



LEW (23.07-22.08)

Zachowaj więcej dystansu do otoczenia, bo możesz być uparty i zbyt pewny siebie. Mars namawia cię, abyś wszystkimi rządził i za wszystko odpowiadał. Jeśli zbyt wiele weźmiesz na swoje barki, możesz okupić to przemęczeniem i złością na otoczenie. Dlatego zadbaj o siebie i nie przejmuj się tym, co w tym tygodniu wyprawiają lub opowiadają inne osoby.



PANNA (23.08-22.09)

Planety ci sprzyjają i odsłonią przed tobą różne ukryte sprawy. Będziesz miał szansę wytropić pewną tajemnicę lub dowiesz się ile zarabia konkurencja. Możliwe są nagłe zmiany planów, które w efekcie okażą się dla ciebie korzystniejsze, niż przypuszczasz. Uświadomisz sobie, ile sam jesteś warty. Doda ci to odwagi w decydującej rozmowie z szefem lub inną ważną osobą.



WAGA (23.09-23.10)

Staniesz się podatny na różne prośby i wpływy. Będzie ci zależało, aby wszędzie panowała zgoda i miła atmosfera. Weźmiesz na siebie rolę pośrednika w sporach i negocjacjach. Zdobędziesz uznanie, a przy okazji dyskretnie załatwisz ważną dla siebie sprawę. Posłuchaj najnowszych plotek, a zmienisz zdanie na temat pewnej osoby.



SKORPION (24.10-22.11)

Zapowiada się wiele towarzyskich atrakcji i może ci zabraknąć czasu na własne sprawy. Wciąż ktoś cię będzie rozpraszał i zawracał ci głowę swoimi sprawami. Wpływ planet sprzyja w tym tygodniu niezwykłym spotkaniom, a nawet ujawnianiu tajemnic. Nie omawiaj ich z osobami, które lubią plotkować za twoimi plecami. W pracy tydzień sprzyja ustaleniom i pomysłom.



STRZELEC (23.11-21.12)

Postanowisz trochę zwolnić tempa. Może być ci trudno skupić się na tym, co ważne i potrzebne. W pracy nie stawiasz sobie poprzeczki zbyt wysoko i pozwól, aby sprawy toczyły się własnym rytmem. Przede wszystkim znajdź czas, aby bardziej o siebie zadbać. Jeśli teraz zapiszesz się na ćwiczenia lub basen i będziesz konsekwentny, to do maja zdążysz wypracować dobrą formę.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Czeka cię udany tydzień, bez większych problemów czy kłótni. Uda ci się więcej niż zwykle czasu poświęcić na swoje hobby czy przyjemności. Nie przejmuj się tylko kłopotami pewnej leniwej osoby, bo inaczej spędzisz weekend w pracy. Wkrótce nadarzy się okazja do zawarcia nowej przyjaźni, która wniesie w twoje życie więcej optymizmu i radości.



WODNIK (21.01-20.02)

Nadchodzi kolejny pracowity tydzień, ale zamiast się tym martwić, odważnie zabierz się za trudne sprawy. Możesz odkryć w sobie nowy talent, a nawet pasję. Pamiętaj tylko o własnych korzyściach i przestań się wstydić, kiedy szef zapyta cię o pieniądze. Im więcej powiesz, tym więcej dostaniesz. Pod koniec tygodnia dyskretnie pilnuj swoich współpracowników.



RYBY (21.02-20.03)

Zajmiesz się prywatnymi sprawami, spotkasz z krewnymi i załatwisz sprawę, na której od dawna ci zależało. To wprowi cię w doskonały humor. W towarzystwie bądź jednak ostrożny. Planeta Saturn może postawić na twojej drodze kogoś, za kim wcale nie przepadasz. Unikaj konfliktów. Samotne Ryby wykorzystają nadarzające się okazje do zawierania nowych znajomości.

Trzynastki coraz bliżej

W kwietniu ruszają wypłaty tzw. trzynastek, czyli dodatkowych rocznych świadczeń pieniężnych dla emerytów i rencistów. Trafia one do uprawnionych razem z kwietniową emeryturą lub rentą. ZUS i Poczta Polska zapewniają, że wszystkie świadczenia dotrą na czas.

– Renty i emerytury będą wypłacane terminowo. Dotyczy to także dodatkowego świadczenia, czyli tzw. trzynastek. Emeryci i renciści nie mają się czego obawiać. Trzynastki będą przysługujące z urzędu, nie trzeba więc składać wniosków – zaznacza prezes ZUS, prof. Gertruda Uścińska.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaci dodatkowe roczne świadczenia pieniężne razem ze świadczeniem głównym przysługującym za kwiecień. Trafi ono do ok. 9 mln osób. Płocki oddział, obsługujący klientów w północnej części województwa mazowieckiego, przekazuje je ponad 180 tys. osób. Z kolei radomski oddział wypłaci w poł-

dniowej części regionu ok. 130 tys. trzynastek, a siedlecki (wschodnia część) – ponad 99,5 tys. Co ważne, dodatek ten nie podlega zajęciom komorniczym.

Tzw. trzynastka przysługuje uprawnionym m.in. do: emerytury, renty (z tytułu niezdolności do pracy, szkoleniowej, socjalnej, rodzinnej), rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego (świadczenia dla osób, które wychowały co najmniej czwórkę dzieci), nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego. Te osoby otrzymają trzynastkę, o ile w dniu 31 marca miały prawo do jednego z tych świadczeń. Jeśli na ten dzień wypłata była zawieszona (np. z powodu zbyt wysokich dodatkowych zarobków), to trzynastka nie będzie przysługiwać.

Ile wynosi i jak dostać świadczenie?

Aby otrzymać świadczenie, nie trzeba nic robić. ZUS wypłaci je wszystkim uprawnionym automatycznie, bez konieczności składania wniosku. Kwota świadczenia to dla każdego 1200 zł brutto. Z tego



Piotr Olewiński

Regionalny Rzecznik Prasowy

w większości przypadków trzeba potrącić zaliczkę na podatek dochodowy i składkę zdrowotną. Najczęściej „na rękę” będzie do wypłaty 981 zł.

Do renty rodzinnej, którą pobiera kilka osób, przysługuje jedna trzynastka. ZUS podzieli ją w równych częściach na każdą uprawnioną osobę. Na przykład jeśli jedną rentę rodzinną pobierają dwie osoby, to każda otrzyma po 600 zł brutto.

Trzynastka dla osób na kwarantannie

Rzecznik prasowy Poczty Polskiej Justyna Siwek zapewnia, że pocztowcy doręczą wszystkie emerytury na czas. – Poczta Polska wprowadza szczególne procedury w przypadku wypłat rent i emerytur dla osób objętych kwarantanną. Emerytury są komisyjnie przygotowane do wypłaty w placówce pocztowej i wkładane do tzw. bezpiecznych kopert, które następnie są doręczane pod wskazany adres przy zastosowaniu odpowiednich zasad bezpieczeństwa – podkreśla.

PRO8L3M, Mata, Szpaku przyjeżdżają w wakacje do Płocka

Polish Hip Hop Festival zaraża optymizmem

Z powodu koronawirusa jedni odwołują imprezy, inni mają nadzieję, że wkrótce wszystko wróci do normy. Optymizmu nie brakuje organizatorom ósmej już edycji festiwalu Polish Hip Hop Festival. Wszak swoją imprezę planują w wakacje, a do tego czasu wszyscy mamy nadzieję, że wróci normalność. Na poprawę nastroju wszystkim fanom hip-hopu serwują wiele dobrych informacji, w tym zdradzają nazwiska pierwszych gwiazd. Festiwal ruszył też ze sprzedażą kartów. Do 26 kwietnia kosztować będą one 170 zł.

– To ogłoszenie miało mieć zupełnie inny charakter, planowaliśmy przedstawić je w niespotykanej dotąd formie i w wydaniu, które na długo padnie do nas, odbiorcom w pamięć. Niestety świat stanął na głowie, koronawirus wyrzucił wszystko do góry nogami. Mamy nadzieję, że w końcu pozbędziemy się tej zarazy i wszystko wróci do normy. Nasz zespół działa zgodnie z przyjętym harmonogramem, jesteśmy dobrej myśli i głęboko wierzymy, że w tym roku spotkamy się na płockiej plaży – mówi Marcin Siwek.

Uwaga! Zmienił się termin imprezy, z pierwszego na drugi weekend miesiąca, czyli 6-8 sierpnia. Kto wystąpi? M.in. PRO8L3M. Duet kilka tygodni temu zaprezentował następcę kultowego „Art Brut Mixtape”. Druga część albumu została świetnie przyjęta. Jak interpretacje polskich klasyków muzyki lat 70. i 80. sprawdzą się na żywo? Do



Płocka wybiera się też Mata. Jego singiel „Patointeligencja” był komentowany przez wszystkich, a wydany w styczniu longplay „100 dni do matury” z miejsca został okrzyknięty jednym z najważniejszych wydarzeń roku.

Na 8. PHHF usłyszymy też uliczny rap w nowoczesnym wydaniu o co postara się Szpaku. To jeden z najzdolniejszych muzyków młodego pokolenia, który szturmem zdobył polską scenę. Jego debiut – „Atypowy” – pokrył się platyną, natomiast wydany kilka tygodni temu, razem z Kubim Producentem album „Dzieci duchy” kontynuuje drogę pełną sukcesów. – Z dumą możemy też poinformować, że jeden z najlepszych obecnie polskich raperów, artysta mocno inspirujący się francuską sceną trapową, tworzący rap na swój sposób, Kaz Bałagane, wystąpi na naszej scenie! Raper zaprezentuje doskonale znane hity, a także materiał z nadchodzących krążków. Nie możemy się doczekać! – zapowiada organizatorzy festiwalu.

Na scenach rozstawionych na płockiej plaży wystąpią również: Jan-rapowanie, Kabe, Wini, Słoń, Avi, Louis Villain, Dziarma, Gverilla, Hodak, Piotr Cartman. To jeszcze nie wszyscy, ale już te nazwiska sprawiają, że wielu fanów rapu

będzie chciało się bawić w Płocku nad Wisłą. W czwartek, 26 marca ruszyła sprzedaż biletów. Pierwsza pula dostępna jest w cenie 170 zł do 26 kwietnia lub do wyczerpania I puli kartów. Potem co miesiąc cena będzie wzrastać o 10 zł. Na koniec czyli w dniu imprezy 6 sierpnia – 8 sierpnia przyjdzie zapłacić za trzydniowy karnet 230 zł. Przy czym ilość kartów 3-dniowych jest ograniczona. Po wyczerpaniu tej puli dostępne będą tylko karnety 2-dniowe uprawniające do uczestnictwa w piątek oraz sobotę.

– Na koniec chcielibyśmy zaapelować do wszystkich słuchaczy muzyki i uczestników koncertów. Ten czas jest dla nas wszystkich ogromnie trudny. Muzycy musieli odwołać swoje występy, do skutku nie doszło wiele świetnie zapowiadających się tras koncertowych. Jesteśmy w ciągłym kontakcie z managerami artystów, wszyscy są solidarni, deklarując, że gdy tylko w Polsce będzie możliwość organizacji imprez masowych, wrócą ze zdwojoną siłą. Dlatego w tych ciężkich dla kultury czasach apelujemy, jeśli kupiliście bilety na wydarzenia, które zostały odwołane, nie oddawajcie ich, jeszcze się przydadzą... Trzymamy kciuki za całą branżę – apelują organizatorzy 8. PHHF. BeeS

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą:

7 kwietnia – Herman, Donat,
8 kwietnia – Radosław, Julia,
9 kwietnia – Achacy, Hugo,
10 kwietnia – Magdalena, Michał,
11 kwietnia – Leon, Filip,
12 kwietnia – Damian, Juliusz,
13 kwietnia – Marcin, Ida.

Twoje urodziny, które są raz w roku niech będą szczęśliwe i pełne uroku. Ja ze swej strony ślę ci życzenia, by się spełniły wszystkie twoje marzenia! Życzenia **Joannie Brdak** przesyła koleżanka.

Życzę ci wiary, że wszystko ma sens. Życzę ci nadziei, która obudzi twoje serce i z nowym zapalem pozwoli spojrzeć na to, co już gdzieś przygasało. Życzę ci miłości tak ogromnej, że nie można jej zatrzymać dla siebie. A przede wszystkim, życzę ci, aby każdy kolejny dzień był piękniejszy od poprzedniego. Życzenie dla **Aleksandry Paczkowskiej** przesyła znajoma.

Życzę ci, aby marzenia które skrywasz na dnie twojego serca, doczekały się spełnienia. Korzystając z okazji twojego święta przesyłam ci również garść nadziei i wiary, aby dały ci one siłę do pokonywania trudności, jakie pojawiają się w codziennym życiu.

Życzenia urodzinowe Julkowi Zielińskiemu przesyłają znajomi.

By się spełniły twoje życzenia, by się ziściły twoje marzenia, by uśmiech często gościł na twojej twarzy, byś zdobyła w życiu szczyt swoich marzeń. Wszystko co chciałabyś by się zdarzyło, wszystko czego pragniesz by twoim było. Tego wszystkiego **Agnieszce Kejna** życzy koleżanka.

Życzenia są czymś bardzo ważnym - szczególnie w dniu urodzin. Tak więc życzymy ci tyle spokoju, ile tylko potrzebujesz, tyle szaleństwa, aby życie nie wydawało się nudne, tyle szczęścia, abyś nie oszalała z nadmiaru, miłości ponad wszystko, byś nigdy nie zaznała gorczy, nie czuła się samotna pośród

ludzi, miała zawsze serce kochające przy sobie i jasne dni przed sobą oraz dużo zdrowia i spełnienia najskrytszych marzeń.

Życzenia **Patrycji Przybylińskiej** składają znajomi.

Spełnienia najskrytszych marzeń, które są śmiałe i jasne. Bez marzeń życie jest smutne, niech spełnią się więc twoje własne.

Wszystkiego najlepszego z okazji urodzin **Paulinie Cichockiej** życzy koleżanka.

Aby wszystkie fajne dni w żółtym tempie upływały, by co dzień uśmiechał się do ciebie świat cały. By nigdy nie było porannej pobudki i wiał wiatr co rozwiewa smutki. **Kubie Osieckiemu** życzenia przesyłają znajomi.

(jb)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **j.biala@tp.com.pl** fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Galeria Mazovia zawsze pomocna

Co kupicie i co zrobicie?

Maseczka - każdy powinien ją dzisiaj mieć i nosić przy każdym wyjściu z domu. To najprostsza zaporę przed wirusem. W ramach akcji #Płockszycie różne grupy wolontariuszy szyją je masowo na potęgę, żeby dostarczać je choćby do szpitali, w których niestety wciąż brakuje ochronnego wyposażenia przed koronawirusem. A co z mieszkańcami Płocka?

Oczywiście maseczki można kupić przez internet. Choćby na portalach aukcyjnych jest ich ogromny wybór. Jeśli jednak czujecie się na siłach, żeby wykonać maseczkę samodzielnie, z pomocą przychodzi Galeria „Mazovia”. Na swoim profilu na Facebooku zamieściła film instruktażowy - jak szyć najprostsze maski.

Płocka projektantka Magdalena Carter krok po kroku prezentuje w nim, jak w domowym zaciszu stworzyć swoją własną ochronę pomocną przy koniecznych wyj-

ściach z domu. Wystarczą maszyna do szycia, kawałek dobrego materiału i dobre chęci. To do dzieła!

A jeśli myślicie o zakupach w Galerii „Mazovia”, to przypominamy o pewnych ograniczeniach. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 20.03.2020 roku, w Galerii „Mazovia” działają sklepy z branży spożywczej, a także apteka, drogeria, pralnia oraz wybrane punkty usługowe.

Większość otwartych sklepów działa codziennie od godziny 8.00 do 19.00, a pralnia w godz. 9.00 – 11.00.

Dodatkowe zmiany w robieniu zakupów weszły w środę, 1 kwietnia. Warto pamiętać o tym, że w godz. 10.00 - 12.00 sklepy i apteki dostępne są wyłącznie dla osób po 65. roku życia.

BeeS

Więźniowie też szyją maseczki ochronne

800 sztuk dziennie

Funkcjonariusze Zakładu Karnego w Płocku zainicjowali akcję szycia maseczek ochronnych przez osadzonych z Oddziału Zewnętrzno-ego w Płońsku. Czasowe „zamknięcie” jednostek i wynikające z tego tytułu ograniczenia skłoniły więźniów do nowych aktywności.

Osadzeni w Zakładzie Karnym, podobnie jak wszyscy na wolności, musieli poddać się obstrzeżeniom związanym z zagrożen-

niem zarażenia się koronawirusem. Zostały wstrzymane widzenia, zatrudnienie zewnętrzne, znacznie ograniczony został udział we wszelkich aktywnościach na terenie jednostki penitencjarnej.

W tej sytuacji funkcjonariusze ZK zaproponowali więźniom, by ci zaangażowali się w działania pomocowe. Już w minionym tygodniu, pierwszego dnia akcji osadzeni z OZ w Płońsku, w ramach uruchomionego programu readaptacji społecznej „Tarcza” uszyli 250 sztuk maseczek. Zatrudnienie 12 osadzonych pozwoli na produkowanie około 800 sztuk

maseczek dziennie i zaspokojenie potrzeb na środki ochrony osobistej. W tym tygodniu do akcji zostali włączeni osadzeni w Zakładzie Karnym w Płocku.

W program zaangażowali się pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Płońsku, którzy udzielili osadzonym instruktażu co do zasad dezynfekcji przed przystąpieniem do pracy oraz w jej trakcie, a także sposobu szycia maseczek ochronnych.

Podstawowe cele programu resocjalizacji z zakresu kształtowania umiejętności społecznych i poznawczych, sprzyjającemu właściwemu funkcjonowaniu w warunkach wolnościowych „Tarcza”, w ramach którego osadzeni szyją maseczki to głównie: podniesienie świadomości osadzonych odbywających karę pozbawienia wolności w zakresie chorób zakaźnych oraz przestrzegania zasad higieny osobistej w kontekście zagrożeń dla społeczeństwa jakim jest koronawirus; uświadomienie znaczenia konkretnych zachowań dla niesienia pomocy społecznej; kształtowanie umiejętności radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych; zwrócenie uwagi na kwestie związane z zarażeniem i rozprzestrzenianiem się chorób zakaźnych oraz kształtowanie społecznie pożądanych postaw wobec innych ludzi, także promowanie szacunku do drugiego człowieka.

Jol.

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Nadzieja

W pierwszych latach rozkwitu na świecie chrześcijaństwa, opiekę nad rozległymi obszarami zamieszkałymi na Wschodzie przez pierwszych chrześcijan sprawowała Antiochia (obecnie Antakya miasto w Turcji), druga po Jerozolimie stolica apostołska. To z niej apostołowie Piotr i Paweł ruszyli w świat. Zamieszkujący Antiochię chrześcijanie składali się głównie z Asyryjczyków, których mówiony język zbliżony był do języka izraelskich i babilońskich Żydów, stąd mogli się oni bez problemów ze sobą porozumiewać. Od czasów starożytnych Kościoły Wschodu widziały w jajku symbol zmartwychwstania, gdyż podobnie jak Chrystus opuścił grób rozpoczynając życie wieczne, pisklę wykluwając się rozpoczyna nowe życie. W kulturze asyryjskich chrześcijan jajko od zawsze było symbolem Wielkanocy. To jajko jest ich pierwszym pokarmem, jaki spożywa po siedmiu tygodniach Wielkiego Postu, kiedy to eliminują ze swojego jadłospisu wszelkie produkty pochodzenia zwierzęcego. Z przeprowadzonych w Szwecji pod koniec XX wieku badań nad zwyczajami żywieniowymi asyryjskich emigrantów wynika, że symbolika jajka jest nadal dla nich czytelna, a z okazji Wielkanocy kupują ich więcej niż kiedykolwiek w roku (ok. 23 sztuki na każdą osobę w rodzinie). Zachowała się też tradycja spożywania jajek na cmentarzu przy grobach bliskich w niedzielę po Wielkanocy.



Piotr Chudzyński

Przepiórcze jajka w ziołowym sosie

Skład:

- 10 jajek przepiórczych;
- 1/2 szklanki naturalnego jogurtu;
- 2 łyżki kwaśnej śmietany (18 proc.);
- 2 łyżki majonezu;
- pęczek natki pietruszki;
- pęczek szczypiorku;
- 2 garście rzeżuchy;
- ocet winny;
- sól, pieprz.

Wykonanie:

Przepiórcze jajka wkładamy do zimnej wody i gotujemy. Kiedy woda zacznie „mrugać”, to od tego momentu gotujemy jajka jeszcze 3 minuty. Po tym czasie przelewamy jajka zimną wodą i obieramy ze skorupki. Przygotowujemy sos mieszając razem: jogurt, śmietanę i majonez. Starannie płuczemy zioła i bardzo drobno kroimy. Pokrojone zioła dodajemy do sosu, który doprawiamy solą, pieprzem i octem winnym. Na salaterkę układamy sos, jajka przepiórcze przekrawamy i ich połówki układamy na sosie. Całość możemy dodatkowo udekorować listkami rzeżuchy.

Asyryjscy chrześcijanie nadal żyją na swojej ojczystej ziemi, tj. na graniczu Syrii, Turcji i Iraku. Niestety liczba ich gwałtownie spada w wyniku uaktywnienia się na tych terenach radykalnego islamu. Niestety, choć trwają na ziemi do nich należącej od tysiącleci, nie otrzymują pomocy od chrześcijan Zachodu (trafia do Kurdów i Jazydów), a jedynie od Asyryjczyków, którzy wcześniej wyemigrowali np. do Szwecji.

Paradoksalnie dla Żydów jajko nie jest symbolem życia, ale żałoby. Nie oznacza to wcale, że w jego symbolice nie ma iskry nadziei. Otóż jajko maczane w popiele stanowi w judaizmie ostatni posiłek przed rozpoczęciem postu Tisza b-Aw (9. dzień żydowskiego miesiąca Aw, obchodzony jako dzień zburzenia Jerozolimy, dzień żałoby narodowej). Bowiernie spożywanie okrągłego jajka ma przypominać osobom w żałobie, że śmierć jest elementem cyklu życia i że po złych czasach z pewnością nadejdą dobre dni.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

Zakład Karny w Płocku



Gdzie możesz zadzwonić na Mazowszu

Gdy potrzebujesz wsparcia...

Gdy potrzebujesz wsparcia, gdy izolacja sprawia, że w domu brakuje przestrzeni na wszystkie problemy, które się tam skumulowały, możesz o tym porozmawiać. Na Mazowszu działa zdalnie wiele punktów udzielających pomocy.

Hanna Maliszewska, rzecznik Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej podpowiada, gdzie jej szukać:

* **Terapeutyczny Telefon Wsparcia dla Seniorów. Fundacja Instytut Świadomości** (do 30 kwietnia)

tel. 660 519 565
e-mail: naukaiswiadomosci@gmail.com
www.instytutswiadomosci.online

* **Pomoc psychologiczna Soma-tica dla seniorów przebywających w domu**
794 200 004 – zapisy przez SMS

(bezpłatne konsultacje, porady psychologa przez telefon, wideo, Skype, Whatsapp do 15 kwietnia)

* **Fundacja Pomocy Psychologicznej i Edukacji Społecznej RA-ZEM**

tel. 733 563 311
e-mail: twojpsycholog2@gmail.com

* **Węgrowska Fundacja By The Way w każdy poniedziałek w godz. 16.00-19.00 oraz czwartek w godz. 17.00-19.00 pełni dyżur psycholog Monika Wrzosek-Tulwin, gotowa udzielić wsparcia, porady oraz informacji osobom, które tego potrzebują (poradnictwo bezpłatne)**
tel. 504 584 108

* **Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę**
tel. 116 111
<https://116111.pl/>

* **Fundacja Feminoteka dla kobiet doświadczających przemocy lub zagrożonych przemocą**

tel. 888 88 33 88 – od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-20.00

bezpłatne porady prawne i psychologiczne – telefonicznie, mailowo, przez Skype lub inną formę, która będzie odpowiednia
e-mail: omoc@feminoteka.pl

* **Asperger – konsultacje online w Karuzeli - Radomskie Stowarzyszenie Karuzela**

konsultacje on-line: logopedyczne, psychologiczne, fizjoterapeutyczne dotyczące również zaburzeń integracji sensorycznej

Konsultacje on-line prowadzone będą przez Skype – bez konieczności zakładania konta
www.karuzela.org

* **Stowarzyszenie „Mamy Czas” Klub Mam i Tatusiów na Bielanach zaprasza do wspólnej zabawy z uśmiechem i w zdrowiu na YouTube**

www.youtube.com/channel/UC-cVEmejPINV24Y5tiWQaqMw
opr. (t)

PKN ORLEN pomaga szpitalom

Środki ochrony i samochody

Ponad 100 mln zł przeznaczył PKN ORLEN na pomoc w zapobieganiu rozprzestrzeniania się koronawirusa. Wsparcie rzeczowe i finansowe przekazywane jest w szczególności służbom medycznym oraz mundurowym, zaangażowanym w ratowanie życia i zdrowia zakażonych osób. Środki zostały przeznaczone na zakup m.in. ochronnych masek, rękawiczek, kombinezonów oraz gogli medycznych.

Koncern do tej pory zakupił 7 milionów masek chroniących przed zakażeniem koronawirusem. Trafia one głównie do Agencji Rezerw Materiałowych i Fundacji ORLEN, które zadecydują o ich dalszej dystrybucji.

– Mamy do czynienia z bezprecedensową sytuacją, w której liczy się czas reakcji. Dlatego jako firma odpowiedzialna społecznie aktywnie angażujemy się w działania rządu na rzecz walki z epidemią koronawirusa. Pomoc kierujemy tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna, czyli przede wszystkim do placówek medycznych. Łącznie na środki higieny i ochrony oraz na sprzęt medyczny PKN ORLEN przeznaczył już 100 mln zł – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

PKN ORLEN zakupił dwa rodzaje masek ochronnych. Pierwszy to trójwarstwowe maski jednorazowe, których zewnętrzne warstwy wykonane są z materiału antybakteryjnego, natomiast wewnętrzna stanowi bazę filtrującą. Maksymalna szybkość filtracji wynosi 94%. Drugi rodzaj to maski, które ściśle przylegają do twarzy i zapewniają bardzo sku-

teczne filtrowanie oraz najwyższy stopień ochrony. Wydajność filtra przekracza 96%. Maski te wykorzystywane są przede wszystkim w służbie zdrowia oraz przemyśle chemicznym.

Z kolei Fundacja ORLEN przekazała 10 mln zł na pomoc szpitalom w całej Polsce, zajmującym się diagnozowaniem oraz leczeniem zakażonych osób. Za otrzymane darowizny placówki m.in. poszerzą bazę laboratoryjną, zakupią karetki, sprzęt medyczny, a także kombinezony ochronne, gogle, przyłbice, maski ochronne i rękawiczki chirurgiczne oraz środki dezynfekcyjne.

Wsparcie ze strony Koncernu na działania związane z walką z epidemią koronawirusa otrzymała również Centralna Baza Rezerw Sanitarно-Przeciwepidemicznych w Porębach k. Zduńskiej Woli. Na jej potrzeby przekazano dwa samochody dostawcze.

opr. (t)



PKN ORLEN

35-latek szukał skarbów w piaskownicy, 30-latek robił zakupy nad Wisłą

Kwarantannę mają za nic

Jak informuje Jolanta Głowacka, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Płocku podczas codziennej służby strażnicy napotykają płoczan objętych kwarantanną na... rekreacyjnych biegach nad Wisłą. Przypominamy, że w świetle obowiązujących obecnie nakazów od środy zamknięte są parki, skwery, place zabaw, miejskie siłownie oraz miejsca, gdzie może gromadzić się młodzież.

puje podejrzenie, że mogą zachorować na koronawirusa, bo miały kontakt z osobami zarażonymi. Ma to pomóc w rozprzestrzenianiu się zaraźliwej choroby.

– Dla innego płocczanina ważnym powodem wyjścia z domu pomimo wprowadzonych zakazów było szukanie skarbów na zamkniętym placu zabaw – dowiadujemy się w Straży Miejskiej. 35-letniego poszukiwacza kosztowności zauważył patrol na osiedlu Podolszyce Południe. Pomimo iż na ogrodzeniu wisiały informacje, że plac jest nieczynny, postanowił



arch. Straż Miejska

Jednak w czwartek, 2 kwietnia patrol spotkał nad Wisłą 30-latka, który jak się okazało, chociaż została mu niecała doba do zakończenia kwarantanny, postanowił wyjść sobie na spacer. – Poinformowany o obostrzeniach stwierdził, że w takim razie idzie „nad Wisłę zrobić sobie zakupy spożywcze”. Poproszony o dowód tożsamości stwierdził, żeby dać mu spokój, bo jest na kwarantannie i chce sobie pospacerować, a strażnicy się go czepiają – relacjonuje rzeczniczka SM w Płocku. Strażnikom udało się potwierdzić u dyżurnego Policji tę informację. Na miejsce wezwano patrol Policji.

Przypominamy, że kwarantanna to czas obowiązkowego odosobnienia. Trwa 14 dni. W tym czasie osoby objęte izolacją bezwzględnie przebywają w domu. Nie wychodzą na spacer, zakupy, ani też z nikim się nie spotykają. To sposób na to, by odizolować osoby, u których wystę-

wykrywaczem do metalu szukać w piasku skarbów. Strażnicy sporządzili notatkę służbową i przekazali ją Policji.

Obecnie większość codziennych działań Straży Miejskiej to kontrolowanie przestrzegania ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, a także na informowanie i przypominanie mieszkańcom o obowiązujących przepisach. – Oczywiście, przyjmujemy zgłoszenia dotyczące m.in. wykroczeń parkingowych, jednak dyżurny SM informuje od razu mieszkańców, że realizacja takiego zgłoszenia może potrwać – dodaje Jolanta Głowacka. A poza złe zaparkowanym samochodami płocczanie zgłaszają też spożywanie alkoholu w miejscu publicznym czy „nielegalne zgromadzenia” właścicieli czworonogów, wprowadzających swoje pupile na spacer.

BeeS

Triduum Paschalne w bazylice katedralnej

Poniżej przedstawiamy program Triduum Paschalnego w płockiej katedrze.

Wielki Czwartek, 9 kwietnia – Msza św. Krzyżma godz. 10.00 – przewodniczy bp Piotr Libera, koncelebrowanie i homilię wygłosi bp Mirosław Milewski. Msza Wieczna Pańskiej godz. 18.00 – przewodniczy i homilię wygłosi bp Piotr Libera, koncelebrowanie bp Mirosław Milewski.

Wielki Piątek, 10 kwietnia – Liturgia na cześć Męki Pańskiej godz. 18.00 – przewodniczy i słowo wygłosi bp Piotr Libera, koncelebrowanie bp Mirosław Milewski.

Wielka Sobota 11 kwietnia – Wigilia Paschalna godz. 20.00 – przewodniczy i słowo wygłosi bp Piotr Libera, koncelebrowanie bp Mirosław Milewski.

Msza św. w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego 12 kwietnia godz. 6.00 – przewodniczy i homilię wygłosi biskup senior Roman Marcinkowski.

Zachęcamy do udziału w wymienionych uroczystościach za pośrednictwem Katolickiego Radia Diecezji Płockiej, które będzie transmitowało wszystkie liturgie: Płock 104,3 Fm oraz Ciechanów 103,9 Fm, na kanale You Tube KRDP TV oraz na stronie internetowej www.krdp.fm, w zakładce „posłuchaj”. Oprac. (jb)

PŁOCK

BIBLIOTEKA**D LAD ZIECI**„**C hotomek**”, ul. Sienkiewicza 2, tel. 262-27-69.
BIBLIOTEKAim.Zie lińskich,pl.N arutowicza2, tel. 366-99-70.
DOMBR ONIEWSKIEGO, ul. Kościuszki 24.
DOM DARMSTADT, ul. Stary Rynek 8, tel. 367-19-22, fax 367-19-33.
DOMTEC HNIKA PKN Orlen S.A., ul. Kazimierza Wielkiego 41, tel. 262-82-54 do g. 15, tel. 262-77-36.
GALERIAa „r.t.”,ul.K azimierzaWiel kiego24/24A , tel. 268 76 34.
GALERIA„ **Otoja**” , pl. Narutowicza 2, tel. 609 746 402 (w g. 14.00– 17.30).
GALERIAS ZTUKID **zieci**i**M łodzieży**, CH Atrium Mosty, ul. Tysiąclecia 2a, tel. 369 16 08.
HOTEL„**Her man**”,ul.S ienkiewicza30.
KAWIARNIA „**Smooth Jazz Cafe**”, al. Kilińskiego 4, tel. 661-976-486, w weekendy czynna całodobowo.
KINO**HE LIOS**, Galeria Wisła, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-34-45.
KLUBOS IEDLAKO CHANOWSKIEGO, tel. 262-79-96.
KLUBOS IEDLAD WORCOWA, tel. 262-72-08.
KLUBOS IEDLAŁ UKASIEWICZA, tel. 263-94-12.
KSIĄŻNICAPŁOC KA, ul. Kościuszki 6, tel. 262-31-17.
MŁODZIEŻOWYD OMKU LTURY, ul. Tumska 9a, tel. 262-28-30.
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, Filia w ogro-dzie jordanowskim, ul. Wyszogrodzka 1, tel. 364-31-84.
MŁODZIEŻOWYD OMKU LTURY, Filia – eM-DeKuś w Szkole Podstawowej nr 23, ul. Walecznych 20, tel. 510 590 790.
MUZEUMD IECEZJALNE, ul. Tumska 3a, tel. 262-26-23.
MUZEUMMA ZOWIECKIE, ul. Tumska 8, tel. 262-44-91.M uzeumczyn ne:w torek–nie dziela, g. 10– 17, w czwartki wstęp wolny.
MUZEUMŻYDÓWMAZOWIECKICH, ul. Kwiatka 7.
NOVEKINOPR ZEDWIOŚNIE, ul. Tumska, tel. 367-65-00.
OGRÓDZO OLOGICZNY, ul. Norbertańska2, kasabi letowatel.366- 05-14.
PŁOCKA**G ALERIAS ZTUKI**,ul.S ienkiewicza 36, tel. 364-60-41.
PŁOCKALO KALNAOR GANIZACJATU RY-STYCZNA, tel./fax 364-99-90.
PŁOCKAO RKIESTRAS YMFONICZNA, ul. Bielska 9, tel. 364-10-80
PŁOCKIOŚ RODEKKU LTURYI S ZTUKI, ul. Tumska 9A, tel. 366-43-33.
PLYWALNIE (czynne w g. 7– 22):
Jagiellonka, ul. 3 Maja 4, tel. 262-58-69;
Miejska, Al. Kobylińskiego 28, tel. 262-51-86;
Podolanka, ul. Czwartaków 6, tel. 267-81-20.

SALAKONCERTOWA„**Dzieci Płocka**”, ul. Jachowicza 34.
SPICHLERZ,D ziałEt nograficznyM uzeumM azo-wieckiego,ul.K azimierzaWiel kiego 11b, 262-25-95.
SPÓŁDZIELCZYD OMKU LTURY, ul. Krzywoustego3, tel./f ax263- 35-60.
TEATRD RAMATYCZNYim **J.S zaniawskiego**, Nowy Rynek 1, tel. 266-38-00.
TOWARZYSTWON AUKOWEPŁOC KIE, pl. Narutowicza8,tel.366- 99-50.

MECHANIK SAMOCHODOWY

All-Car, ul. Spokojna 28, tel. 366-50-64
Alternatory, rozruszniki - naprawa, ul. Wiatraki 4, 603-846-516
Armax, ul. Sienkiewicza 64, tel. 262-44-24
Auto-Alfa, ul. Wyszogrodzka 100, tel. 262-73-34
Auto-Box, ul. Zbożowa 29, tel. 264-32-90
Auto-Cross, ul. Kościuszki 8, tel. 266-48-46
Auto Elektro Mechanika, ul. Graniczna 46, tel. 367-37-88
Auto-Master, ul. Dobrzyńska 55, tel. 604-194-237
Auto-Mechanika, ul. Czeresniowa 12, tel. 263-52-37
Auto-Naprawa, ul. Chabrowa 31, tel. 264-63-29
Auto Naprawa, ul. Jachowicza 7, tel. 264-52-10
Auto Naprawa, ul. Kochanowskiego 10E, tel. 601-850-560
Auto-Naprawa, ul. Rzeczna 25, tel. 268-57-83
Auto-Serwis, ul. Bielska 70, tel. 267-94-80
Auto Serwis Zaplon, ul. Bliska 17, tel. 262-83-20
Blacharstwo i Mechanika, ul. Gradowskiego 30, tel. 262-94-91
Carselect, ul. Kutnowska 18, tel. 266-38-93
Diagnostyka i Mechanika Samochodowa, ul. Seme-stralna 1, tel. 264-13-85
Elektromechanika, ul. Maneżowa 22, tel. 264-58-49
Firma Auto Holo Naprawa, ul. Grabówka 15A, tel. 264-84-87
Firma Mechanika Dom, ul. 3 Maja, tel. 268-10-62
Grzmot, ul. Miodowa 1, tel. 366-56-44
Mechanika Pojazdowa Auto-Pol, ul. Bielska 59, tel. 264-61-96
Mechanika Pojazdowa, ul. Agrestowa 1, tel. 514-040-641
Mechanika Pojazdowa, ul. Drzewna 5, tel. 262-30-85
Mechanika Pojazdowa, ul. Klonowa 3A, tel. 601-271-198
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 18, tel. 606-290-094
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 25, tel. 367-10-55
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 29, tel. 262-00-52
Mobile, ul. Wyszogrodzka 1A, tel. 503-024-732
Moto-Dar, ul. Sierpecka 17, tel. 604-640-296
Moto-Mar, ul. Zarzeczna 2, tel. 502-353-341
Mototap, ul. Dobrzyńska 58, tel. 604-058-090
Opondex, ul. Gwardii Ludowej 6, tel. 366-07-09
Scania, ul. Sierpecka 11, tel. 262-41-06
Sigma, ul. Chopina 6, tel. 601-805-456

Silver, ul. Szpitalna 14B, tel. 502-161-262
S.W.A.P Auto Serwis, ul. Maszewska 15, tel. 512-373-076
Puh Auto Serwis, ul. Nowy Rynek 3, tel. 262-66-01
PW Autos, ul. Otolińska 25, tel. 264-45-88
Transtrak, ul. Graniczna 53A, tel. 262-97-31
Zep-Mot, ul. Graniczna 57, tel. 266-54-43

PIZZERIE

Abracadabra, ul. Jachowicza 19A, tel. 384-56-46.
Bistro Bella Italia, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-33-46.
Corner, ul. Kwiatka 27, tel. 262-74-90
Corner, ul. Kolegialna 39, tel. 262-69-74
Corrida, ul. Rembielińskiego 3, tel. 262-81-16
Da Grasso, ul. Walecznych 9A, tel. 264-01-01
Domino, ul. Rembielińskiego 8, tel. 268-45-25
Gemini, ul. Grodzka 6, tel. 266-47-77
Gruby Benek, ul. Tumska 14, tel. 386-22-22
Killer, ul. Grodzka 3, tel. 268-81-25
Laguna, ul. Staromiejska 2, tel. 366-69-79
Mag Pizza, ul. Kolejowa 24, tel. 511-094-377
Orient Express, ul. Kolegialna 4, tel. 264-69-01
Pikanteria, ul. Łukasiewicza 28, tel. 365 93 95
Pino, ul. Spółdzielcza 14, tel. 264-18-17
Pizza Pai, ul. Wyszogrodzka 140, tel. 262-02-65
Pizzeria Milano, ul. Tumska 5, tel. 503-748-811.
Presto, ul. Stary Rynek 6, tel. 367-69-67
Primo, ul. Północna 8, tel. 503-800-813
Rida, ul. Gradowskiego 22, tel. 264-45-72
Rimini Express, ul. Spółdzielcza 14, tel. 262-74-95
Roma, ul. Grodzka 13, tel. 268-38-60
Solo Pizza, ul. Wyszogrodzka 127, tel. 382-11-35.
Tele Pizza, ul. Nowy Rynek 5, tel. 268-71-69
Tessa, ul. Grodzka 4, tel. 262-33-31
Trattoria Presto, ul. Stary Rynek 6, 367-69-67
Viktoria, ul. Warszawska 8, tel. 500-249-194

PUBY I KLUBY

Alibi, ul. Królewiecka 12, tel. 506-770-365
Enklava, ul. Okrzei 1A, tel. 262-60-50
Figaro Club, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Klimat, ul. Miodowa 8, tel. 262-18-75
Klub Kino, ul. Grodzka 6, tel. 502-272-705
Lisia Jama, ul. Kościuszki 2, tel. 262-34-51
Pub Rodeo, ul. Królewiecka 12, tel. 262-72-27
Rock 69, plac Gabriela Narutowicza 2, tel. 366-39-38
Queen, ul. Grodzka 4, 790-800-378

RESTAURACJE

Akapit, Stary Rynek 27, tel. 729 523 300
Art Deco, ul. Stary Rynek 17, tel. 268-57-51
Arturo Ristorante Italiano, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-36-01
Bugi Café, ul. Grodzka 15, I. 2, tel. 262-32-26
Browar Tumski, ul. Stary Rynek 13, tel. 268-69-39

CIERSZEWO

OśrodekR ekreacyjno-Szkoleniowy,t.el. 260-94-65, 260-94-66

DĄB POLSKI

Pensjonat„D ąbP olski”, tel. 260-41-13

GĄBIN

MuzeumZ iemi Gąbińskiej, ul. Stary Rynek 6, tel. 277-12-09, 277-12-22

KROŚNIEWICE

Muzeum im. J. Dunin-Borkowskiego,pl . Wolności 1, tel. 252-32-19

ŁĄCK

Restauracja-Hotel Rusalka, ul. Płocka 14, tel. 384-18-00

OPORÓW

Zamek, tel. 285-91-22, 285-91-80

RACIĄŻ

MiejskieC entrumK ultury, Sportu i Re-kreacji im. RyszardaK aczorowskiego wR aciażu, ul. Parkowa 14, tel. (23) 679-10-78

SANNIKI

Pałac, tel. 277-61-70

ŚLUPNO

Zajazd„M azowszcze”,ul .M iszewska 8, tel. 386-27-60

STAROŻREBY

Restauracja,K awiarnia i Sala Bankie-towa„A nastazja”, ul. Płocka 69A, tel. 261-25-41

WYSZOGRÓD

CentrumK ultury„Wi sła”, ul. Rynek 1, tel. 508-049-100

ŻYCHLIN

Żychliński Dom Kultury, ul. Fabryczna3, tel./fax 285-10-34

Estera, ul. Stary Rynek 7-9, tel. 264-13-95, 512-105-928, 601-708-301
Figaro, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Ganesh Restauracja Indyjska, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-35-35
Graffiti Cafe, plac Gabriela Narutowicza 3, tel. 262-28-13
Hotel Angielski, ul. Tumska 9, tel. 264-15-25
Hotel Petrochemia, ul. 3 Maja 33, tel. 365-60-02
Hotel Starzyński, ul. Piekarska 1, tel. 366-02-00
Hotel Tumski, ul. Piekarska 9, tel. 262-90-60
Klub Prawnika, ul. Staromiejska 2, tel. 264-84-67
Oberża Pod Strzechą, ul. Dobrzyńska 62C, tel. 367-20-46
OMBRE, ul. Grodzka 6, tel. 362-74-77
Pod Strzechą, ul. Grodzka 5, tel. 262-24-00
Restauracja Trzy Klimaty, ul. Armii Krajowej 17, tel. 366-15-35
Restauracja Piast, Al. Kobylińskiego 14, tel. 263-86-30
Retro, ul. Stary Rynek 5, tel. 607 790 969
Shisha Restauracja, ul. Tumska 12, tel. 364-90-03
Tango, ul. Bielska 61, tel. 262-79-93
Wiselka, ul. Harcerska 102, tel. 264-83-17
Zajazd Rybaki, ul. Mostowa 5, tel. 264-56-58

SZEWCY

ul. Gronowa 15, tel. 600-433-029
ul. Jachowicza 40, tel. 603-892-486
ul. Jerozolimska 3, tel. 262-77-41
ul. Obrońców Westerplatte, tel. 502-316-307
ul. Wyszogrodzka 140, tel. 366-36-07

TAXI

Alfa, tel. 196-67
Centrum, tel. 264-44-44
Euro-taxi, tel. 196-26
Mercury, tel. 196-63
MPT Radio Taxi, tel. 191-91
Szóstki, tel. 266-66-66, 96-62
Taxi-Eska, tel. 196-25, 196-61, 800 106 115
Taxi Mazowsze, tel.262-00-00
Taxi Merc-Des, tel. 196-21
Taxi Metro, tel. 196-69, 196-65

WETERYNARZ

Amicus, ul. Armii Krajowej 20, tel. 509-098-624
Chiron, ul. Otolińska 10, tel. 262-39-92
Jar-Wet, ul. Armii Krajowej 1A, tel. 264-25-02
Marion, ul. Piłsudskiego 31, 264-39-48
Oskar, Al. Kobylińskiego 32, tel. 364-80-40
Primavet, ul. Jana Pawła II 86, tel. 263-44-74
Przychodnia weterynaryjna POLIVET, ul. Krzywoustego 2B, tel. 366-75-95
Wibrys, ul. Hubalczyków 6, tel. 266-94-10

DYŻURY APTEK

Płock: do 9.04. – ul. Kolegialna 38, 262 40 06; od 9.04. – ul. Gałczyńskiego 11, 263 11 15. W niedzielę w g. 10–20 apteka Elixir w hipermarke-cie Auchan. Apteka „Przy Tysiąclecia”, ul. Tysiącle-cia 11, tel. 262-11-02; apteka, ul. Gałczyńskiego 11 (Kaufland) – czynne codziennie w g. 8–22.
Gostynin: ul. Czapskiego 4: poniedziałek – piątek – w g. 8-20; sobota – w g. 8-14; ul. Rynek 25 - czynne przez całą dobę w dni powszednie, dni wolne od pracy, niedziele i święta.
Sierpe: 7.04. - Piastowska 26, 8.04. - Trau-gutta 1, 9.04. - Konstytucji 3-go Maja 7D, 10.04. - Piastowska 42, 11.04. - Słowackiego 13, 12.04. - Braci Tułdzieckich 1A, 13.04. - Wiosny Lu-dów 10.

WAŻNE TELEFONY

AIDS Zielona linia, tel. (22) 621-33-67.
HOSPICIUM PŁOCKIE, ul. Bielska 19: dyżury w każdą środę w g. 16–18, tel. 263-14-06, 262-46-64, 262-36-79.
INFOLINIA Społeczna Mazowsze, tel. 800-565-153.
INFORMACJA PKS, tel. 703-403-314.
POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE: Płock tel. 993 – bezpłatny; Gostynin tel. 235-27-69, Kutno tel. 253-32-22, Sierp. tel. 275-21-61.
POGOTOWIE DROGOWE: Płock tel. 957 i 268-02-22.
POGOTOWIE ENERGIECZNE: tel. 991 – bezpłatny numer dla Płocka, Gostynina, Kutna, Łęczycy, Sierpca i Wyszogrodu. Tel. 365-10-10 – płatny numer dostępny w sieci telefonii komórkowej dla Płocka, Kutna, Gostynina, Sierpca, Łęczycy i Wyszogrodu.
POGOTOWIE GAZOWE Płock tel. 262-24-38.
POGOTOWIE OPIEKUŃCZE Płock, tel. 262-36-85.
POGOTOWIE RATUNKOWE Płock, ul. Strzelecka (noc-na pomoc lekarska), tel. 366-78-03 i 366-78-04.
POGOTOWIE WODOCIĄGOWE: Płock tel. 994 i 364-42-44; Gostynin tel. 235-33-66; Kutno tel. 254-74-61 do g. 15 i 351-89 po g. 15.; Sierpc tel. 274-28-01.
STRAŻ MIEJSKA Płock, tel. 986 i 366-03-10.
PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO, ul. Miodowa 2, tel. 364-53-21.
TELEFON (niebieska linia dla ofiar przemocy): 801-120-002.
TELEFON ZAUFANIA Policji w sprawie narkotyków 268-58-58. „W” – 262-40-76 w g. 18–19 (informacje o choro-bach przenoszonych drogą płciową i AIDS); Stowarzysze-nie „Kai Kairos” – 367-39-88 w g. 15–22, soboty w g. 11–19.

Rynek pracy

PRACA

PRACA DODATKOWA

Zarabianie w DOMU | Przez INTERNET | Dla KAŻDEGO. <http://david-kaczmarczyk.pl/>

515221

PRACA FIZYCZNA

Firma ogólnobudowlana zatrudni od zaraz dekarzy, murarzy do budowy domów jednorodzinnych. Kontakt: tel. 792-277-232.

520268

Opiekunka osób starszych, Niemcy, 1400 euro + do 200 euro PREMII. Tel.: 71 377 88 88, 600 020 315, rekrutacja@medipe.com

518070

Poważna umowa kredytowa dla każdej poważnej osoby. 0773165072.

514867

Trzech mężczyzn szuka pracy, jeden posiada uprawnienia na wózki widłowe. 607-337-463.

522248

Zatrudnię na stałe mężczyznę w gospodarstwie rolnym przy krowach mlecznych. Zapewniam wyżywienie i godne zakwaterowanie w domu (łazienka i media). Tel. 601-795-427.

516973

PRACA HANDLOWIEC

Kancelaria poszukuje OSÓB OPERATYWNYCH, poprzez których pragniemy dotrzeć do FRANKOWICZÓW! Kancelaria dokonuje

BEZPŁATNYCH ANALIZ UMÓW KREDYTOWYCH. Od kandydatów wymagamy: uczciwości, kreatywności i motywacji do pracy. Telefon: 794-404-234.

522126

Specjalista ds. sprzedaży z j. obcym/praca zdalna. Możesz u nas podjąć pracę z językiem: FRANCUSKIM, SZWEDZKIM, WĘGIECKIM, HISZPAŃSKIM, RUMUŃSKIM, CHORWAACKIM, BULGARSKIM. Jakież będą Twoje zadania na tym stanowisku? • telefoniczny kontakt z klientami. rekrutacja.dp@onet.pl

520278

PPRACA NA BUDOWIE - REMONTY

Damy pracę cieślom szalunkowym, zbrojarzom i murarzom, jak i samodzielnym brygadam na budowie bloku wielorodzinnego w Płocku. Wysokie zarobki!!! ZAPRASZAM DO KONTAKTU TELEFONICZNEGO. 606-684-319.

514673

PRACA OPIEKUN

Legalna praca na południu Niemiec dla opiekunki osób starszych - Ludwigsburg. Tel.: 71 377 88 88, 600 020 315, rekrutacja@medipe.com

521924

PRACA POZOSTAŁE

Pomoc administracyjno-biurowa bez wymaganego doświadczenia. Praca jest stała lub dodatkowa, wykonywana w całości na komputerze. Polega na kopiowaniu powierzonych danych do naszego systemu (copywriting). Umowa zlecenie. Zarobki do 3200 zł miesięcznie. intermed.rec@gmail.com

521031

Właśnie powstał nowy blog o zarabianiu pieniędzy przez internet. Polecam go serdecznie. LINK poniżej: <https://zarobprzez-internet.blogspot.com>

516553



Miejski Urząd Pracy w Płocku, ul. 3 Maja 16

- **Lekarz weterynarii** – wykształcenie wyższe na kierunku weterynaria, prawo jazdy kat. B;
- **Specjalista ds. obsługi transportu** – wykształcenie wyższe, średnie, techniczne na kierunku logistyka, transport, min. 1 rok stażu pracy, znajomość SAP, WinDMS, Atrom, SkyLogic, komunikatywność, umiejętność analitycznego myślenia, pracy w zespole, pod presją czasu, samodzielność, pracowitość, dyspozycyjność do pracy zmianowej, mile widziana komunikatywna znajomość języka angielskiego, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności;
- **Opiekun klienta (logistyk)** – wykształcenie wyższe na kierunku logistyka, min. 1 rok doświadczenia, komunikatywność, umiejętność analitycznego myślenia i

planowania, pracy w zespole, pod presją czasu, samodzielność, precyzja, dyspozycyjność do pracy zmianowej, znajomość topografii Polski, dokładność w działaniu, mile widziana komunikatywna znajomość języka angielskiego, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności;

- **Specjalista ds. obsługi kierowców** – wykształcenie wyższe, średnie, techniczne na kierunku logistyka, transport, min. 1 rok stażu pracy, znajomość SAP, WinDMS, Atrom, SkyLogic, mechaniki pojazdów, komunikatywność, umiejętność analitycznego myślenia, pracy w zespole, pod presją czasu, samodzielność, pracowitość, dyspozycyjność do pracy zmianowej, mile widziana komunikatywna znajomość języka angielskiego, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności;
- **Specjalista ds. analiz transportu** – wykształcenie wyższe, średnie, techniczne na kierunku logistyka, transport, min. 1 rok stażu pracy, znajomość SAP, WinDMS, Atrom, SkyLogic, komunikatywność, umiejętność analitycznego myślenia, pracy w

zespole, pod presją czasu, samodzielność, pracowitość, dyspozycyjność do pracy zmianowej, znajomość metod i analiz ekonomicznej, mile widziana komunikatywna znajomość języka angielskiego, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności;

- **Opiekun klienta (logistyk)** – wykształcenie wyższe na kierunku logistyka, transport, min. 1 rok doświadczenia, komunikatywność, umiejętność analitycznego myślenia i planowania, pracy w zespole, pod presją czasu, samodzielność, precyzja, dyspozycyjność do pracy zmianowej, znajomość topografii Polski, dokładność w działaniu, mile widziana komunikatywna znajomość języka angielskiego, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności;
- **Dyspozytor** – wykształcenie wyższe, średnie, techniczne na kierunku logistyka, transport, min. 1 rok stażu pracy, znajomość SAP, WinDMS, Atrom, Dima, komunikatywność, umiejętność analitycznego myślenia, pracy w zespole, pod presją czasu, samodzielność, pracowitość, dyspozycyjność do pracy zmianowej, znajomość topo-

grafii Polski, mile widziana komunikatywna znajomość języka angielskiego, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności;

- **Specjalista w Dziale ds. Rozliczeń** – wykształcenie wyższe, min. 1 rok stażu pracy, komunikatywność, umiejętność analitycznego myślenia, pracy w zespole, pod presją czasu, samodzielność, mile widziana komunikatywna znajomość języka

angielskiego, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności;

* Oferty ważne na 3 kwietnia 2020, godz. 12.00

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Miejskiego Urzędu Pracy w Płocku: www.mup.plock.eu



- **Lekarz weterynarii** – z wykształceniem wyższym kierunkowym;
- **Przedstawiciel handlowy** – z wykształceniem średnim, 6-miesięcznym stażem pracy w zawodzie, prawem jazdy kat. B i umiejętnością obsługi komputera;
- **Frezer na centrum frezerskie** - z wykształceniem zawodowym, 3-letnim stażem pracy oraz znajomością rysunku technicznego i obsługi narzędzi kontrolno-pomiarowych;
- **Kucharz** – z 2-letnim doświadczeniem w zawo-

dzie;

- **Kucharz** – z mile widzianym wykształceniem kierunkowym lub stażem pracy w gastronomii;
- **Kelner** - ze znajomością języka angielskiego;
- **Mechanik samochodów ciężarowych** – z wykształceniem zawodowym mechanicznym, prawem jazdy kat. B i 6-miesięcznym stażem pracy w zawodzie;
- **Operator maszyn i urządzeń do produkcji artykułów spożywczych** – z wykształceniem zawodowym;
- **Kierowca C+E** – z prawem jazdy kat. CE i rocznym doświadczeniem w zawodzie.

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych:
• **Pracownik gospodarczy** – z orzeczeniem o niepełno-

sprawności

- **Cukiernik** – z orzeczeniem o niepełnosprawności
- **Piekarz** – z orzeczeniem o niepełnosprawności

Oferty pracy za granicą – EURES:
• **Pracownik ds. bezpieczeństwa i kontroli na lotnisku** – Niemcy
• **Mechanik samochodowy/kierowca CE** – Niemcy

* Oferty ważne na 2 kwietnia 2020, godz. 12.00

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Powiatowym Urzędzie Pracy w Płocku: www.pupplock.pl



Kic-Pak Sp. z o.o. producent opakowań foliowych LDPE/MDPE/HDPE, współpracująca z globalnymi firmami z branży budowlanej, AGD, FMCG, Automotive

poszukuje osoby do zespołu sprzedażowego Przedstawiciela Handlowego

Opis stanowiska:

- Pozyskiwanie nowych klientów oraz utrzymywanie długotrwałych relacji z klientami
- Utrzymywanie pozytywnych relacji biznesowych ze zdobytymi kontrahentami,
- Opracowywanie i wysyłanie ofert handlowych

Wymagania:

- Dyspozycyjność, komunikatywność, odpowiedzialność
- Wykształcenie minimum średnie
- Doświadczenie w branży będzie dodatkowym atutem
- Dobra organizacja czasu pracy oraz samodzielność w podejmowaniu decyzji
- Prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia w dynamicznie rozwijającej się firmie
- Motywacyjne warunki zatrudnienia
- Samochód służbowy
- Laptop, tel. komórkowy
- Pakiet ubezpieczeń medycznych

SA-112

Miejsce pracy: Cała Polska
Kontakt: tel 695 602 141, biuro@kicpak.pl

UWAGA BEZROBOTNI

Zamieszczony obok kupon upoważnia do wydrukowania **BEZPŁATNEGO** ogłoszenia drobnego dla absolwentów szkół oraz wszystkich poszukujących pracy.

Wystarczy go czytelnie wypełnić i przesłać na adres redakcji lub przekazać osobiście.

Biurow Ogłoszeń

Płock, ul. Stary Rynek 27

Kupon bezpłatny

kwifikacje

adres, telefon

"Tygodnik Płocki"
09-400 Płock, Stary Rynek 27
tel/fax 262-77-66

newser24.pl
krótko, ciekawie **na żywo**

Najwięcej informacji z naszego regionu

Złap newsa !

www.newser24.pl

**Do wynajęcia pomieszczenie
biurowe, umeblowane.**

Na Starym Rynku w Płocku,
w budynku redakcji
Tygodnika Płockiego.
Tel. 24 262-77-66.

Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
przepełnionych wiarą,
nadzieją i miłością.

Radosnego
wiosennego nastroju,
wesołego "Alleluja"

życzy

Zarząd i Rada Nadzorcza
Mazowieckiej Spółdzielni
Mieszkaniowej



SA-42w

www.plock.com.pl
www.bo.tp.com.pl
www.facebook.pl/
gazeta.tygodnik.plocki

www.tp.com.pl
Nowa jakość strony, informacje na żywo



Naszym Klientom,
Partnerom Handlowym i Przyjaciołom
dziękując za miłą współpracę
składamy
życzenia pogodnych i radosnych

Świąt Wielkiej Nocy

właściciele i pracownicy

AGRO-BUD

Paweł Pokorski, Karolina Pokorska Spółka Jawna

SA-108

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych

składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia,
spokoju i radości, optymizmu na przyszłość.

Przewodnicząca Rady Gminy
Stara Biała
Małgorzata Edyta Lewandowska

Wójt Gminy
Stara Biała
Sławomir Wawrzyński

POŻYCZKA
ekspresowa
Z GWARANCJĄ
EdenFinance

Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności

Maksymalne RRSO 699 %
797-705-110
Koszt pożyczki wyliczamy online
SA-22-2

Biuro Ogłoszeń

09-400 Płock
ul. Stary Rynek 27
tel. 024 262-77-66



z tradycyjnego pieca
opalanego drewnem

Knajpka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

Kupon Rabatowy

wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

e-PRENUMERATA www.eprasa.pl

E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna
Płatność - przelew internetowy

Cena w kiosku 3 zł
w prenumeracie już od 2.45 zł

PROMOCJA !

NAJTAŃSZE
wiązanki w mieście!



ZNICZE * WKŁADY * KWIATY

Płock, ul. Rembielińskiego 6A



Od 1870 r., Polska - lokalna sieć sklepów spożywczych

JAJA Z WOLNEGO WYBIEGU L

4,99 zł 10 szt/OP



KIEŁBASA BIAŁA SUROWA

19,90 zł/kg



Świąt Wielkanocnych
przynoszących radość, pokój oraz wzajemną życzliwość

życzy

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
PSS Zgoda w Płocku

Zdrowych,
pełnych radosnej nadziei,
Świąt Wielkanocnych
oraz wielu szczęśliwych chwil
i wszelkiej pomyślności
Mieszkańcom Gminy Rościszewo

życzą

Jacek Bartoszewski
Przewodniczący Rady Gminy
Rościszewo

Jan Sugajski
Wójt Gminy
Rościszewo



SA-111w

Ciepłych i radosnych
Świąt Wielkiej Nocy,
spędzonych w rodzinnym gronie,
satisfakcji
w życiu zawodowym
i prywatnym,
naszym klientom,
kontrahentom
i współpracownikom,
życzy Zarząd i Pracownicy



STU Płock Sp. z o.o.

SA-8w



Niech w tę Wielkanoc
wypełnią Nas modlitwy i myśli tchnące aurą wiosny, znakiem pokoju,
nadzieją na spełnienie marzeń i wiarą w lepszy każdy następny dzień.

życzą

Andrzej Dwojnych
Wójt Gminy
Brudzeń Duży

Tadeusz Borowicki
Przewodniczący Rady Gminy
w Brudzeniu Dużym



SA-91w

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy,
mieszkańcom gminy Nowy Duninów,
ich rodzinom, przyjaciołom, gościom
i znajomym życzymy spokojnych,
ale rodzinnych Świąt.
Jeśli nie spotkań osobistych, to choćby
wspaniałych rozmów przez
telefon i komunikatory.

Z życzeniami niegasnącej
wiary i nadziei na spokojne jutro

Mirosław Krysiak
wójt Gminy Nowy Duninów

Andrzej Pietrzak
Przewodniczący Rady Gminy
Nowy Duninów

SA-109w



reVita



**Wszystkim naszym Partnerom
i Klientom życzymy,
aby czas Świąt był okazją do odpoczynku i zadumy,
a także wypełniał serca nadzieją i dodawał sił,
tak byście mogli zrealizować
wszystkie swoje plany.**

**Wesołego Alleluja
życzy Zarząd i Pracownicy ARS Sp. z o.o.**

SA-53-4

ANTYKI / KOLEKCJE

MILITARIA I MUNDURY

KUPIĘ płyty winylowe, cd, kasety magnetofonowe. 503-133-524.

502193

DOM I OGRÓD

OGRÓD

SPRZEDAM drzewka owocowe kwalifikowane, stare odmiany: jabłonie, wiśnie, czereśnie, śliwy, grusze, brzoskwinie, krzewy owocowe. 509-719-802.

513263

SPRZEDAM sadzonki jodły koreańskiej i kalifornijskiej w doniczkach 50-150 cm, cena 20-25 zł. 509-719-802.

513264

OPał / OGRZEWANIE

WĘGIEL POLSKI

Paczkowany i luzem

Dowóz GRATIS !!!

507 248 248

Płock, ul. Portowa 8

TANKPAL sp. z o.o.

oferuje sprzedaż hurtową paliw:

olej napędowy

olej opałowy

EKOTERM PLUS

Zgłoszenia przyjmowane całodobowo

24 264-39-60

Dostawa do klienta gratis!!!!

OLEJ NAPĘDOWY

OPALOWY

Transport Gratis.

Faktury VAT.

Rabaty, konkurencyjne ceny

604 909 581

tel/fax (24) 263-79-65

Sprzedam PIEC gazowy Richmonda do grzania wody. Tel. 501-306-264.

399938

EDUKACJA

JĘZYK polski: korepetycje, 662-491-133.

489304

Skuteczne korepetycje z języka polskiego. Egzaminy 8-klasistów, maturzystów. 607-25-60-71.

K-17

ELEKTRONIKA / AGD

AGD

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek. Tel. kontaktowy: 502-309-738.

466463

TELEWIZORY

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

466429

MODA

KOSMETYKI I PERFUMY

Henny oraz kosmetyki naturalne - profesjonalny sklep: henna.com.pl

519193

MOTORYZACJA

SAMOCCHODY OSOBOWE

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

466474

KONSTAL PRODUCENT

GAZAŻE Blaszane

BRAMY Garażowe

KOJCE dla Psów

Najniższe CENY

Różne wymiary

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ

Dogodne RATY

GAZAŻE WZMOCNIONE

23-683-10-85

24-368-32-17

46-880-50-31

54-233-81-41

509-574-644

505-526-036

www.konstal-garaze.pl

KUPIĘ samochód Tarpan z dokumentami. Tel. 602-290-066.

514622

Posiadam na sprzedaż Bmw e 60 2003 rok, przedlift z silnikiem 3.0 diesel, 218 km, salon Polska. Samochód ma przejechane 300 tys. Auto jest sprawne, jeździ, pali nie kopci. W aucie wymienione zostały tarcze przód, odma, kolektor wydechowy, świece żarowe wraz z modulem świec, filtry powietrza, oleju, paliwa, wężyk podciśnienia, oleje itp. Auto jest na kołach 19 cali, przód 8,5, tył 9,5. W aucie zostały zmienne zderzaki na styl M5 (przód i tył) zostały też zmienione lampy z przodu jak i z tyłu. Dla zainteresowanych podam vin. Wiadomo nie jest to samochód roczny więc nie będę pisał że idealny itp., bo jest to bez sensu, dodam że samochód jest po akcji serwisowej klemy. Cena wyjściowa to 25 tys. oczywiście do negocjacji. Zainteresowani mogą dzwonić 886-995-186.

522205

Sprzedam AKUMULATORY,

Płock, Graniczna 20D

(dojazd od Otolíńskiej).

603-685-664.

399923

Sprzedam Opla Zafirę 1.7 CDTI na bieżąco serwisowana, zarejestrowana w PL, 7 osobowa, po wymianie olejów, filtrów, na rozrządzie jeszcze 35 tys. użytkuję ją 6 lat, sprzedaż na umowę kupna. Lokalizacja Płock, Nowe Gulczewo. Tel.798-350-340.

519658

Sprzedam Volkswagen Gold IV, rok produkcji 1999, kombi, kolor granatowy, silnik 1.6 benzyna, przebieg 250 tys., elektryczne szyby, klima, radio CD. Rozrząd wymieniony 5 tys. temu. Cena 4 tys. do negocjacji. Tel. 608-417-332.

518405

NIERUCHOMOŚCI

DOMY

Sprzedam DOM letniskowy murowany, ogród, łąka, las 1 ha, pole 2,24 ha. Razem 6,24 ha ziemi. Bro-

Do wynajęcia pomieszczenie biurowe, umeblowane.

Na Starym Rynku w Płocku, w budynku redakcji Tygodnika Płockiego. Tel. 24 262-77-66.

dy Duże 42 na trasie Wyszogród Płock. Tel. 505-504-162.

481158

DZIAŁKI

Sprzedam działkę budowlaną 1198 mkw., ustalone warunki zabudowy, woda, prąd. Kamionki, gm. Stara Biała. 509-213-106.

499070

Sprzedam działkę budowlaną, Słupno. 608-38-15-67.

486587

MIESZKANIA

Oferuję do bezpośredniej sprzedaży mieszkanie 47 mkw. na wysokim parterze, w ogrodzonej, nowo wybudowanej kamienicy na Starym Mieście, w atrakcyjnym, cichym punkcie Płocka. 791-024-545.

507219

POKOJE, mieszkania do wynajęcia, noclegi. 665-957-012

521269

WYNAJEM pokoi dla firm. 608-38-15-67.

486585

WYNAJMĘ stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.

508502

ROLNICZE

MASZYNY ROLNICZE

AKUMULATORY do pojazdów rolniczych.

Najniższe ceny,

Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolíńskiej).

603-685-664.

502304

SPRZEDAM prasę rolującą New Holland 648 model, szeroki podbieracz, szerokie koła, smarowanie centralne, zmiennokomorową; cyklopa Z-224; siewnik Poznań 2,7; owiarkę do balotów. 609-562-159.

515369

Sprzedam sadzarkę, obsypnik. 609-141-064.

499817

PRODUKTY ROLNE

Sprzedam 150 bel suchej słomy, tel. 511-251-340.

516065

Sprzedam gorczycę tel. 574461575

518599

Sprzedam siano bele 120x120, 80 zł/sztuka, 1 pokos w stodole, odbiór z gospodarstwa; prasę belującą Sipma 230 zmiennokomorową, nowe części robocze, gotowa do pracy, 3600

zł. Płacina, 500-097-189.

517406

USŁUGI

SKUP TRZODY I BYDŁA

Agnieszka Wróbel



OFERUJEMY:

- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa

- Atrakcyjne ceny

- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie

Niedzbórz 8

tel. 692 839 801

SA-58

Pomoc przy pisaniu wniosków o płatności bezpośrednie, termin był od 15 marca, proszę o kontakt telefoniczny bądź mailowy. Bez wychodzenia z domu, nie wykonuję wniosków rolno-środowiskowych. Poprawki za rok 2019 bezpłatne, bardzo dużo było kontroli z ARIMR i są do poprawienia powierzchnie MKO. Zapraszam do skorzystania. Faktury VAT. 608-393-975.

520524

DOPLATY, wypełnianie e-wniosków, GPS, plany nawożenia, dojazd, 662-860-456.

508498

WYKONUJĘ siew kukurydzy siewnikiem 6-rzędowym z GPS, RTK; zbiór trawy, żyta na kiszonce. (0-24)265-20-29, 606-152-433.

491531

DOTACJE PROW 2014-2020. Najbliższe nabory: Modernizacja Gospodarstw Rolnych (zakup maszyn), Małe Gospodarstwa (60 tys.) również dla osób nie będących w KRUS, Młody Rolnik 150 tys. Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników (od 150 do 250 tys.). Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników. 795-931-529.

512277

PRECYZYJNY siew rzędowy zbóż, rzepaku, facelii, traw siewnikiem Horsch. 513-057-815.

514711

USŁUGI rolnicze Golacik oferuje: siew buraka cukrowego, siew kukurydzy, ogórka oraz rozrzucanie obornika i wapna. 511-400-592.

484923

SKUP TRZODY I BYDŁA

Płatność 3 dni

AR-POL

Skup trzody i bydła AR-POL

Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówka

Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki

Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1

tel. 690-393-441

SKUP TRZODY I BYDŁA



PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA

odbiór z gospodarstwa "AGROL", Adam Dymkowski

Goszczycze Poświętne 7

09-130 Baboszewo

kom. 511 492 526

tel. 23 661 20 45

SA-21

SPOŁECZNOŚCI

MATRYMONIALNE

IA.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.

503497

USŁUGI I FIRMY

FINANSOWE

BIURO Rachunkowe IN PLUS

Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5,

tel./fax (24)366-64-84,

793-701-707: księgi handlowe, KPiR, ryczałt,

sprawy kadrowo-płacowe,

rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie.

Nr uprawnienia MF 1483/2003.

486685

Połącz wszystkie kredyty bez wychodzenia z domu, wystarczy PIT-11, RRSO 8,3% do 200 tys. Tel. 730-809-809.

519261

INFORMATYCZNE

Usługi graficzne - kolorowanie zdjęć. Naprawa pc, laptopów. Tanio. 533 437 575.

519174

MOTORYZACYJNE

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

399929

POZOSTAŁE

WRÓŻENIE. 605-546-401.

504618

Folkos folie okienne Płock. Oklejanie szyb, sprzedaż folii okiennych. Tel. 790-028-159.

515483

MAM NIERUCHOMOŚCI

Sprzedamy-Kupimy-

Wynajmiemy. Kompleksowe

USŁUGI POŚREDNICTWA.

Dogodne warianty współpracy.

Płock, Synagogałna 4/2,

tel. 720-708-414.

biuro@mamnieruchomosci.com,

www.mamnieruchomosci.com

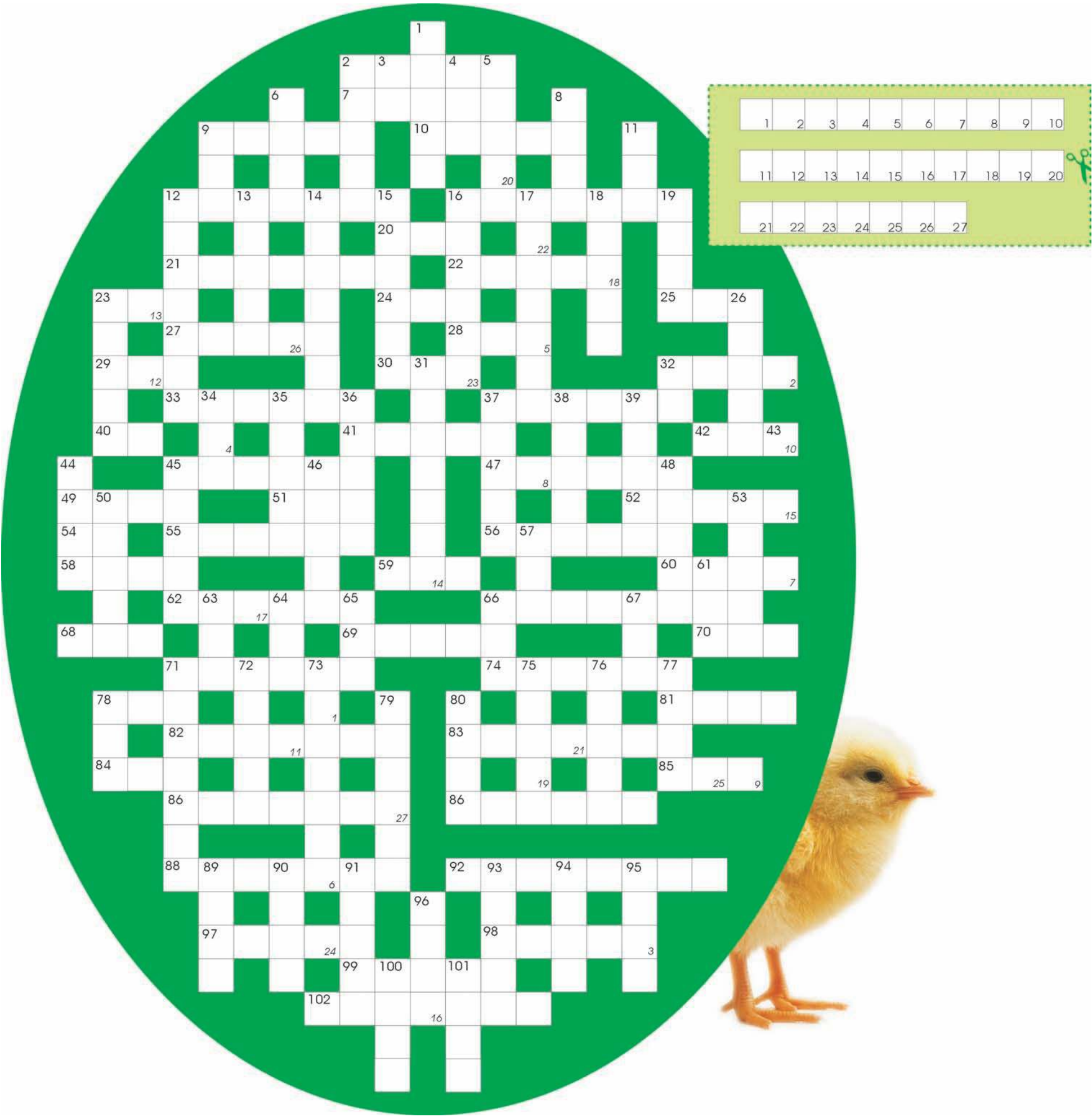
505302

PROJEKTOWANIE

architektoniczno-

budowlane. 693-613-102.

520559



POZIOMO:
2/ okrągła w cyrku,
7/ polska rzeka,
9/ potrzebne podejrzanemu,
10/ biały napój,
12/ najtrwalszy minerał,
16/ imię Duncan, amerykańskiej tan-
cerki,
20/ rodzaj rachunku bankowego,
21/ dawny żaglowiec wojenny,
22/ działo malarza,
23/ prosty ma 90 stopni,
24/ koreańska złotówka,
25/ podstawowy rodzaj pamięci cy-
frowej,
27/ papiery wartościowe,
28/ niewiadoma w równaniu,
29/ ryba z rodziny karpiowatych,
30/ imię Sari,
32/ drzewo uprawiane w krajach tropi-
kalnych,
33/ solenizantka z 6 lutego,
37/ miejskie, marszałkowskie, pozame,
40/ symbol srebra,
41/ defekt, wada,
42/ Jan w wieku przedszkolnym,

45/ historyczne fakty,
47/ pieszczotliwie o narzędzie wzroku,
49/ szlacheckie nie pozwalam
51/ znak Zodiaku,
52/ kolor pomarańczowy,
54/ symbol glinu,
55/ przetrzucenie wojsk na tyły nieprzy-
jaciela,
56/ obchodzi imieniny 7 kwietnia,
58/ chronione przez RODO,
59/ grecka litera,
60/ pomagały świętemu Mikołajowi,
62/ Kazimierz, bohater serialu „Serce”,
66/ jednostka organizacyjna urzędu
morskiego,
68/ mleczny lub piwny,
69/ czyni cuda,
70/ w średniowieczu wymierzał karę,
71/ świątynia buddyjska,
74/ profanum i ...,
78/ kręci się w oku,
81/ rodzaj zamka,
82/ roztropność, mądrość przy podej-
mowaniu ważnych decyzji,
83/ może być prądotwórczy,
84/ moczanowa,

85/ westchnienie,
86/ przepływa przez Paryż,
87/ kosmetyk do ciała,
88/ kraina w Finlandii,
92/ okrągła budowla obronna,
97/ rodzaj literacki,
98/ tam możemy dopłynąć promem,
99/ sienny lub alergiczny,
102/ mała beczka.
PIONOWO:
1/ do grzania wody,
2/ jon o ujemnym ładunku,
3/ symbol radu,
4/ bohaterka „W pustyni i w puszczy”,
5/ prawa strona monety,
6/ wiosenny pochod z Marzanną wspak,
8/ tytuł wyższej szlachty angielskiej,
9/ słynny bokser Muhammad,
11/ władca Rosji,
12/ uczniowie ich nie lubią (l.mn.),
13/ ryba z karpiowatych,
14/ najwyższy szczyt na ziemi,
15/ zieleni się na trawniku,
16/ drwina, szyderstwo,
17/ odbiorca listu,

18/ okrągłe z wodą na działce,
19/ dziurawy haft,
23/ ostry, napadowy ból,
26/ lawa wypływająca z krateru,
31/ wysłannik, przedstawiciel,
34/ ogród ze zwierzętami wspak,
35/ dramat muzyczny,
36/ sympatia, uczucie,
37/ ptak lubiący błyskotki,
38/ intelekt,
39/ zamiast pieniędzy w grach hazardo-
wych,
44/ komar, mucha,
45/ słynny Adolf Dymsha,
46/ muzykant z nowelki Sienkiewicza,
48/ ciężki koń pociągowy,
50/ toruński materiał,
53/ kiedyś używana do oświetlania,
61/ do pieczętowania paczek, listów,
63/ barwna papuga,
64/ wyrządzona krzywdą,
65/ ból kulszowy,
66/ męski głos operowy,
67/ rodzaj kart bijących pozostałe,
71/ chroni przed deszczem,
72/ samochód terenowy,

73/ pogłębiarka, bagier,
75/ masa do wyrobu szkieł okularowych,
76/ wyspa na Bałtyku,
77/ w dawnej Polsce opłata za przejazd,
78/ porządek, zgoda, harmonia,
79/ defilada wojsk,
80/ na grzbiecie dromadera,
89/ inaczej tatarak,
90/ wykaz, lista,
91/ wyspa Odyseusza,
93/ o starej łodzi wspak,
94/ druga litera w greckim alfabecie,
95/ beka, kufa, zbiornik,
96/ one cztery a piec pięty,
100/ okręt Noego,
101/ do tamowania krwawień.
Cyfry od 1 do 27 utworzą hasło, które należy na załączonym kuponie nadesłać na adres redakcji “Tygodnika Płockiego” – Płock, Stary Rynek 27 do 7 maja br.
Czytelnicy, którzy nadesłają poprawne rozwiązania otrzymają cenne nagrody rzeczowe ufundowane przez naszą redakcję.

Ekstraklasa uchwaliła zasady obniżania wynagrodzeń piłkarzy

Drużyna Wisły zarobi tylko 50 procent

Już wiadomo, że Wisła Płock - zawodnicy i sztab szkoleniowy, jako jedna z pierwszych ekstraklasowych drużyn w kraju zgodziła się na obniżenie wynagrodzeń podstawowych o połowę. Piłkarze siedzą w domu, trenują i czekają na 26 kwietnia, kiedy to ma zostać ogłoszona decyzja – kończymy rozgrywki, czy je odwołujemy.

W minionym tygodniu Rada Nadzorcza Ekstraklasy na wniosek wszystkich klubów podjęła uchwałę o zasadach ograniczania wynagrodzenia zawodników w związku z nadzwyczajnymi okolicznościami w kraju spowodowanymi przez pandemię wirusa SARS-CoV-2.

Jak Rada uzasadnia swoją decyzję, wskutek wprowadzonych w Polsce ograniczeń kluby nie mogą prowadzić zorganizowanych treningów i rozgrywać meczów. W rezultacie świadczenie usług profesjonalnych przez zawodników na rzecz klubów w dotychczasowym kształcie zostało znacząco ograniczone, a kluby nie osiągają zaplanowanych przychodów.

Przyjęta uchwała ma na celu minimalizowanie negatywnych wpływów pandemii na sytuację finansową klubów, a zwłaszcza uchronienie ich przed bankruc-



D. Ossowski

twem, zachowanie miejsc pracy i ochronę wynagrodzeń, a także zapewnienie integralności rozgrywek.

Na czym ma polegać realizacja decyzji w praktyce? Uchwała reguluje, że kluby są uprawnione do obniżenia wynagrodzenia piłkarzy o 50 proc, jednak do kwot nie niższych niż 10 tys. zł brutto w przypadku umów o pracę lub umów cywilnoprawnych dla zawodników nie prowadzących

działalności gospodarczej oraz do 10 tys. zł netto dla piłkarzy rozliczających się z klubami na podstawie faktury VAT.

Obniżki wynagrodzeń piłkarzy mają obowiązywać od 14 marca do minimum pierwszego meczu ligowego w Ekstraklasie rozgrywanego jako impreza masowa z udziałem publiczności, jednak nie krócej niż do zakończenia sezonu rozgrywkowego 2019/2020 lub do dnia 30 czerwca 2020 r. – zależnie

od tego, które z tych zdarzeń nastąpi później.

Ale to dopiero początek. Zarząd Ekstraklasy zwrócił się do zarządu PZPN o przyjęcie stosownych regulacji, obejmujących także zasady wyłączające możliwości rozwiązania kontraktów przez zawodników wskutek obniżek wynagrodzeń dokonanych na bazie uchwalonych zasad.

Ta pomoc ze strony Związku jest obecnie traktowana przez kluby jako priorytetowa, gdyż zapewnia wsparcie w bieżącym sezonie i daje szansę na przetrwanie tego trudnego okresu.

Wisła podjęła decyzję

Niemal od razu po ogłoszeniu decyzji Ekstraklasy, do kibiców dotarła wiadomość, że w związku z panującą pandemią koronawirusa (COVID-19), a co za tym idzie zawieszeniem rozgrywek PKO Bank Polski Ekstraklasy oraz w trosce o stabilność finansową spółki, Wisła Płock podjęła decyzję w kwestii wynagrodzeń piłkarzy pierwszego zespołu.

– W tej kryzysowej sytuacji nasz zespół wykazał się zrozumieniem i szybko doszliśmy do porozumienia. Wprowadzamy plan oszczędnościowy, wszystkie wynagrodzenia zmniejszamy o połowę – powiedział prezes Wisły Płock Jacek Kruszewski.

Piłkarze Wisły Płock ostatni trening odbyli 6 marca, od tego

dnia przebywają w domach, gdzie trenują indywidualnie według wskazań sztabu szkoleniowego. Rozgrywki Ekstraklasy zostały zawieszone do 26 kwietnia włącznie. Nie jest wykluczone, że o odwołaniu lub zakończeniu sezonu kibice dowiedzą się wcześniej.

Tymczasem zarząd klubu, po wspólnych ustaleniach, zarówno z zawodnikami i szkoleniowcem Radosławem Sobolewskim, zdecydował, że podstawowe wynagrodzenie wszystkich członków drużyny oraz pierwszego trenera zostanie obniżone o połowę.

– W tej kryzysowej sytuacji zagrożającej funkcjonowaniu klubów piłkarskich nasz zespół wykazał się zrozumieniem. Szybko też doszliśmy do porozumienia. Aktualnie wprowadzamy plan oszczędnościowy, wszystkie wynagrodzenia zmniejszamy o połowę, co ma na celu przetrwanie tego bardzo ciężkiego okresu – powiedział prezes Jacek Kruszewski.

Decyzja o niższym wynagrodzeniu obowiązywać będzie do czasu rozegrania pierwszego z zaległych spotkań PKO Bank Polski Ekstraklasy, bądź do dnia 30 czerwca 2020 roku.

Jak zapewnia zarząd klubu, obniżenie podstawowych pensji członków drużyny to próba wyjścia z trudnej sytuacji i zminimalizowania strat związanych z aktualnym brakiem przychodów.

Jol.

Turniej barażowy o Superligę bez płockich zespołów

Zawodnicy i zawodniczki na wakacjach

Zakończyły się dla płockich zespołów rozgrywki I ligi piłki ręcznej. Drużyny męskie i kobiece, zgodnie z decyzją ZPRP muszą zadowolić się miejscami, jakie wywalczyły w trakcie niedokończonego sezonu. Najlepsze ekipy w poszczególnych grupach będą miały prawo walki o miejsce w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Pięć zespołów, trzy kobiece i dwa męskie z naszego regionu, walczyły za zapleczu Superligi o punkty.

Mężczyźni rywalizowali w tym sezonie w trzech grupach, kobiety w dwóch.

W grupie A w I lidze mężczyzn występowała ekipa Mazura Sierpc, która przez większą część sezonu była w czubie tabeli, nawet walczyła pod koniec roku o pozycję lidera.

Ostatecznie, po 15. kolejce, bo tyle zdążyły rozegrać serie drużyny męskie, wygrała rywalizację Nielba Wągrowiec, która z taką samą ilością rozegranych spotkań miała na swoim koncie o jeden punkt więcej niż druga Warmia Energa Olsztyn.

Nie wiadomo, jak by się zakończyły rozgrywki w tej grupie, gdyby nie konieczność ich przerwa-

nia i niemożliwość dokończenia. W każdym razie to Nielba dostała szansę do wzięcia udziału w turnieju barażowym, którego stawką jest awans do Superligi.

A jak sobie radził zespół Mazura Sierpc? Po 14 kolejkach, bo tyle drużyna rozegrała, sierpcanie mieli na swoim koncie 10 pkt mniej niż lider. Szanse na awans drużyna straciła w meczach rundy rewanżowej, choć przyznać trzeba, że w klubie nie mówiono o walce o awans.

W sumie po rozegraniu 14 meczów w tym sezonie Mazur zanotował 8 zwycięstw i 6 porażek. Mimo zakończenia rozgrywek na VI miejscu może uznać sezon za bardzo udany. Teraz zawodnicy mają wakacje od piłki ręcznej i pewnie już zaczynają tęsknić do wznowienia rozgrywek. Na wyjście na parkiet, podobnie jak pozostałe drużyny I ligi, będą musieli poczekać wiele miesięcy, co najmniej do września.

Mniej powodów do radości mają pewnie zawodnicy Orlen Wisły II, którzy w grupie C na koniec rozgrywek znaleźli się na IX miejscu wśród 12 zespołów walczących w tej grupie. Na swoim koncie drużyna zanotowała 4 wygrane i 10 przegranych spotkań.

Rezerwy Orlen Wisły grały nie tylko w I lidze, juniorzy występowali także w mistrzostwach Polski, broniąc wywalczonego w ubiegłym roku tytułu najlepszej drużyny. Jak kibice doskonale wiedzą, w tym sezonie płocczanie odpadli z rozgrywek, nie dotarli do finału.

Ostatecznie w barażach w I lidze mężczyzn, obok Nielby Wągrowiec i zwycięzcy grupy C – KPR Legio-

nowo, o awans do Superligi walczyć będzie najlepsza drużyna grupy B – KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski.

Zgodnie z decyzją ZPRP, kryterium sportowe awansu do PGNiG Superligi spełni drużyna, która wygra turniej barażowy, a oprócz kryterium sportowego, spełnić będzie musiała wszystkie inne kryteria licencyjne wymagane do gry w PGNiG Superlidze.

I liga kobiet

W rozgrywkach na zapleczu Superligi kobiet wzięły udział trzy płockie zespoły, które rywalizowały w grupie A. Panie zakończyły rozgrywki po 18. kolejce, choć oczywiście nie wszystkie drużyny rozegrały po tyle samo spotkań.

Płockie zespoły kobiece spełniły swoje zadania. Bardzo dobrze spisывała się ekipa MMKS Jutrzenka Płock, która zajęła miejsce tuż za podium. Szans na podjęcie walki o ewentualny awans do najwyższej

klasy rozgrywkowej drużyna nie miała żadnych, zbyt duża była na tym etapie różnica punktów.

Obydwie płockie drużyny SMS ZPRP bez problemu utrzymały się w rozgrywkach I ligi. Trzeba jednak w tym miejscu dodać, że nawet gdyby któraś z nich zajęła miejsce w strefie spadkowej, to i tak pozostałaby w I lidze. Taki jest regulamin. Dziewczyny mają się ogrywać i to jest najważniejsze.

Zgodnie ze znalezionym „Regulaminem rozgrywek I ligi w piłce ręcznej kobiet i mężczyzn w sezonie 2019/2020” tylko zwycięzcy rozgrywek barażowych uzyskują prawo sportowego awansu do PGNiG Superligi kobiet w sezonie 2020/2021. Terminy rozgrywek barażowych zostaną podane zainteresowanym w późniejszym czasie.

Warto także dodać, że ZPRP podjął decyzję o braku spadków do niższych klas rozgrywkowych. Drużyny męskie i kobiece następny sezon spędzą ponownie w I lidze.

Panie, podobnie jak panowie, mają już wakacje i pewnie niedługo z utęsknieniem czekać będą na wznowienie rozgrywek, by znów wziąć do ręki piłkę i rozpocząć treningi przed kolejnym sezonem.

Jola Marciniak



D. Ossowski

Tabela końcowa I ligi kobiet wygląda następująco

1. SPR Sambor Tczew	18	48	576-410 (166)
2. UKS Varsovia Warszawa	18	47	645-431 (214)
3. KS Kościerzyna	18	46	631-464 (167)
4. MMKS Jutrzenka Płock	17	39	509-470 (39)
5. SMS ZPRP II Płock	17	34	515-427 (88)
6. AZS AWF Warszawa	17	33	483-467 (16)
7. MTS Kwidzyn	18	23	501-546 (-45)
8. MKS AZS UMCS Lublin	17	19	434-462 (-28)
9. WKPR Wesoła	18	18	446-4875 (-41)
10. SMS ZPRP I Płock	17	15	472-521 (-49)
11. CHKS Łódź	18	12	403-524 (-121)
12. MKS Karczew	18	11	432-520 (-88)
13. AZS Uniwersytet Warszawski	19	0	400-718 (-318)

Jest jeszcze jedno trofeum do zdobycia w piłce ręcznej

Orlen Wisła powalczy o Puchar Polski



D. Ossowski

Prawdopodobnie, bo do końca nie wiadomo, czy rzeczywiście uda się przeprowadzić zawody, na przełom sierpnia i września, przed rozpoczęciem nowego sezonu 2020/2021, zaplanowano rozegranie Pucharu Polski. Taka jest decyzja na dziś. Czy rzeczywiście drużyny wybiegną na parkiet i powalczą o ostatnie trofeum? Przekonamy się za kilka miesięcy.

Przedwczesna decyzja Komisarza Superligi sprawiła, że rozgrywki sezonu 2019/2020 wygrała drużyna PGE Vive Kielce, drugie miejsce zajęła Orlen Wisła, a na najniższym stopniu podium uplasowała się ekipa Górnika Zabrze.

Decyzja była o tyle kuriozalna, że Komisarz Superligi, z niewiadomych przyczyn, zakończył rozgrywki po 25. kolejce, w której zostało rozegrane tylko jedno spotkanie.

Po jedynym meczu 25. kolejki trzy punkty zostały doliczone zespołowi z Kielce, który wygrał z Azotą

mi Puławę chyba tylko po to, żeby w tabeli kielczanie zostali samodzielnym liderem. Tymczasem obie drużyny zdobyły w 24. meczach taką samą liczbę punktów i tylko Vive miało lepszy stosunek bramek w bezpośrednim pojedynku.

Gdyby nie ta dziwna decyzja, kibice pogodziliby się z decyzją Komisarza, bo na koniec 24. kolejki, co ponownie prezentujemy na naszych łamach, prowadzi Vive Kielce. Tyle tylko, że ma taką samą sumę punktów jak Orlen Wisła.

Trudno się zatem pogodzić z tą decyzją. Gdyby Komisarz Ligi poczekał z nią kilka dni, pewnie zdecydowałby się zweryfikować swoje zdania. Oto bowiem EHF ustaliła, że najprawdopodobniej w czerwcu uda się dograć 1/8 finału Ligi Mistrzów, a jeśli nie, to także możliwe będzie rozegranie kolejnych pojedynków, czyli ćwierćfinału, a potem Final Four.

Pisaliśmy o tym przed tygodniem. Obydwie najlepsze polskie drużyny awansowały do LAST 16 i wiele wskazuje na to, że w dniach 1-7 czerwca rozegrają dwa spotkania. Orlen Wisła zmierzy się z Telekom

Tabela po 24. spotkaniach						
1.	PGE Vive Kielce	69	23	1	00	877-576
2.	Orlen Wisła Płock	69	23	1	00	715-516
3.	NMC Górnik Zabrze	57	18	4	11	699-614
4.	Azoty-Puławy	50	16	6	02	729-634
5.	Gwardia Opole	37	11	11	20	647-675
6.	Energia MKS Kalisz	33	10	12	11	611-658
7.	MKS Zagłębie Lubin	32	10	13	10	633-683
8.	Sandra SPA Pogoń Szczecin	31	10	13	01	634-677
9.	KS SPR Chrobry Głogów	29	8	12	13	659-702
10.	Piotrkowianin Piotrków Tryb.	23	7	16	10	646-687
11.	MMTS Kwidzyn	21	7	17	00	609-694
12.	Torus Wybrzeże Gdańsk	20	6	17	10	589-684
13.	SPR Stal Mielec	20	6	17	10	592-697
14.	Grupa Azoty Tarnów	13	3	18	12	573-716

Veszprem, zaś Vive Kielce z Celje Pivovarna Lasko.

Obydwie, a właściwie wszystkie drużyny, które dotarły na ten poziom rozgrywek, wystąpią w meczach 1/8 finału z marszu, po długiej, niemal trzymiesięcznej przerwie bez grania meczu z przeciwnikiem. Trudno będzie oceniać występy drużyn, które wcześniej nie miały możliwości sprawdzenia się na parkiecie.

Dobra decyzja terminów Pucharu Polski

Z wyjątkiem zespołów Vive Kielce i Orlen Wisły wszystkie pozostałe drużyny z polskiej Superligi mają wakacje. Prawdopodobnie zawodnicy rozjechali się do swoich domów i czekają na decyzję o rozpoczęciu nowego sezonu, co nastąpi dopiero na przełomie sierpnia i września. Czy to będzie 22 i 23 sierpnia, czy

tydzień później, jest najprawdopodobniej uzależnione od tego, czy jedna z drużyn, Vive lub Wisła, awansują do Final Four.

Tak czy inaczej, wszystkie drużyny z wyjątkiem Vive i Wisły są już na wakacjach, które prawdopodobnie potrwać przynajmniej do lipca. Tymczasem w Związku Piłki Ręcznej przypomnieli sobie, że jest jeszcze do rozegrania Puchar Polski. Być może kogoś ruszyło sumienie, że nagle, tak dziwne zakończenie sezonu nie do końca było sprawiedliwe.

Krajowe zmagania piłki ręcznej zostały przerwane w pierwszej połowie marca, jak wszyscy wiedzą w związku z pandemią koronawirusa. W poprzednim tygodniu zostały także zakończone rozgrywki I i II ligi mężczyzn oraz kobiet. Pozostał tylko Puchar Polski.

W rozgrywkach panów w grze pozostało sześć zespołów – cztery gra-

jące w ćwierćfinale oraz Vive i Orlen Wisła, które miały dołączyć do rywalizacji w półfinale. Do rozegrania jest w sumie sześć spotkań.

W ZPRwP rozpatrywano różne scenariusze rozegrania tych zawodów. Skoro zakończono rozgrywki ligowe, praktycznie nie ma szans, by sześć meczów Pucharu Polski odbyło się jeszcze przed teoretycznym końcem sezonu, czyli 30 czerwca.

Właśnie dlatego jedynym z pomysłów jest zorganizowanie finałowych spotkań na przełomie sierpnia i września, tuż przed startem sezonu 2020/21. U panów miałyby się to odbyć w formie kilkuniedniowego turnieju.

W turnieju panów do finałów, obok Orlen Wisły i Vive, które dopiero na tym etapie dołączają do rozgrywek, mają wystąpić: pierwszoligowa Siódemka Miedź Legnica i Azoty Puławy oraz NMC Górnik Zabrze i MKS Zagłębie Lubin.

Najlepsze polskie drużyny miały wejść do rywalizacji do rozgrywek dopiero w półfinale, bez rozstawiania drużyn. Oznacza to, że już w półfinale mogliby się spotkać finaliści poprzednich rozgrywek: Orlen Wisła Płock i zwycięzca sprzed roku, PGE VIVE Kielce.

O prawdopodobnych terminach rozegrania turnieju Pucharu Polski poinformujemy czytelników.

Jola Marciniak

IV liga mazowiecka piłki siatkowej mężczyzn

Realizacja celu dopiero za rok

Zawodnicy biorący udział w rozgrywkach IV ligi mazowieckiej piłki siatkowej mężczyzn mają przymusowe wakacje. Choć do końca tego sezonu pozostały przynajmniej cztery spotkania do rozegrania, to nie trenują. Powód jest prozaiczny – nie mają gdzie, bo hale sportowe są pozamykane, a poza tym PZPS podjął decyzję o zakończeniu rywalizacji.

W IV lidze mazowieckiej piłki siatkowej mężczyzn Płock ma dwa kluby. Jeden z nich walczył o awans do III ligi, drugi zajął miejsce w środku tabeli, bez szans na awans i obaw o spadek.

Prezes KPS Płock Damian Konopski jeszcze kilka dni temu był zaniepokojony aktualną sytuacją. – *Na tę chwilę nadal nie trenujemy - nie mamy gdzie, wszystko jest pozamykane, blizak Arena w której mieliśmy treningi i rozgrywaliśmy mecze, również – tłumaczył.*

Sytuacja KPS Płock była o tyle trudna, że klub zapowiadał walkę o awans do III ligi i był na najlepszej drodze do tego, by tam się znaleźć po rozegraniu play offów. Zespół grał z meczu na mecz coraz lepiej i miał nadzieję na udaną końcówkę sezonu, zakończoną awansem.

Tymczasem koronawirus całkowicie te plany pogrzebał. Drużyna nie trenowała, ale nie to było najgorsze. Najgorsze było to, że nie wiadomo, co miało być dalej. W tej sytuacji nie nie zależało od zawodników, trene-



D. Ossowski

rów, tylko od władz związku, które wreszcie podjęły ostateczną decyzję.

Zdaniem prezesa Konopskiego, nie stało na przeszkodzie, żeby dookończyć rozgrywki nawet w maju, bo tylko taki scenariusz dawał im możliwość realizacji celu. – *Trochę by było szkoda, tym bardziej dla nas, bo wyżyliśmy bardzo dużo pracy w to, co do tej pory osiągnęliśmy i mamy bardzo duże szanse na awans. Zaczynaliśmy stabilizować naszą formę, ale nie wiadomo, jak będzie to wyglądać po tej przerwie – twierdził.*

We środę do klubów została przekazana wiadomość, że zapadła decyzja związku o zakończeniu rozgrywek. Sezon nie zostanie kontynuowany, a awans do III ligi uzyskają zespoły, które prowadziły w tabeli w swoich grupach, w mazowieckiej – Len Żyrardów, a z drugiej WTS Kłonaik Warka.

– *Uważam, że decyzja jest krzywdząca dla zespołów, które liczyły się w walce o awans do III ligi. Biorąc pod uwagę drugą grupę, w grze było nadal dziewięć zespołów. Dlatego taka decyzja nie powinna zostać podjęta. Gdyby rozegrana została cała runda zasadni-*

cza, to w porządku, ale przecież pozostały jeszcze cztery serie do jej końca, w tym miały się mierzyć drużyny z czołowych miejsc więc na koniec rundy zasadniczej mogło to wyglądać inaczej – twierdzi prezes Konopski.

Jego zdaniem, biorąc pod uwagę wyniki ostatnich kolejek, KPS czy chociażby Volley Ostrołęka utrzymywały równą formę, a dyspozycja drużyny z Żyrardowa spadała, więc sytuacja na koniec fazy zasadniczej i w play offach mogłaby różnić się potocznie.

– *Według mnie najlepszym rozwiązaniem byłoby przyznanie medali za miejsca, ale bez awansu. Niestety nie mamy na to wpływu. Mieliśmy duże apetyty na awans i na pewno walczylibyśmy o niego do ostatniej piłki, ale musimy z bólem zaakceptować tę sytuację i od nowego sezonu ponownie walczyć o realizację celu, jaki sobie postawiliśmy – zapewnia.*

Drużyna po części sezonu zajmowała IV miejsce w tabeli, nad piątą drużyną miała przewagę 9 pkt. A do końca rozgrywek pozostały cztery kolejki, które już nie zostaną rozegrane.

Jol.

Nie odbędą się w tym tygodniu

Zostań w domu

Zwykle w Tygodniku Płockim zapraszamy kibiców na trybuny, by oglądali i dopingowali płockich zawodników w walce o ligowe punkty oraz tych, którzy biegają, skaczą, pływają. Niestety koronawirus pozbawił nas wszystkich tych emocji, musimy zostać w domu.

Co w najbliższych terminach miało się odbyć w Płocku? Wcale nie jest wykluczone, że piłkarze Orlen Wisła Płock pokonaliby Telekom Veszprem w meczu 1/8 finału Ligi Mistrzów i drużyna przygotowywałaby się do pojedynku ćwierćfinałowego. Niestety, takiej szansy, przynajmniej w kwietniu płockanie mieć nie będą.

O ligowe punkty walczyłyby także drużyny I ligi piłki ręcznej. Szansę na poprawienie swoich pozycji w tabeli miałyby panie z: Jutrzenki oraz obydwu zespołów SMS ZRPR, a także panowie z Orlen Wisły II i Mazura Sierpc.

Nie można zapomnieć, bo przecież wielu kibiców wybierało się 25 kwietnia do Orlen Areny na występ reprezentacji Polski, która przed

własną publicznością miała zmierzyć się w ważnym meczu z Litwą.

Przed kibicami byłby także ostatni mecz rundy zasadniczej Ekstraklasy. Po pojedynku ze Śląskiem Wrocław, drużyna Wisły szykowałaby się na spotkanie wyjazdowe z Cracovią, a potem dlaczego nie, na mecze w mistrzowskiej ósemce.

O ligowe punkty walczyłyby już wszystkie drużyny grające w niższych klasach rozgrywkowych piłki nożnej.

Kończyłby rozgrywki ligowe siatkarze KPS, dla których celem byłby play off IV ligi, wcale nie wykluczone, że zakończony sukcesem, czyli awansem.

W kwietniu planowany był „Ostry Cup”, czyli memoriał pływacki poświęcony pamięci Wojciecha Ostrzyckiego, zmarłego przed rokiem trenera pływackiego, wychowawcy wielu znakomitych płockich zawodników.

Miłośnicy biegania mieli na pewno w planach udział w Biegu Charytatywnym „Wszystkie dzieci nasze są”, który miał się odbyć w Osadzie Młynarza w Radotkach.

A miały być takie ciekawe dni dla kibiców sportowych. Zamiast jednak iść na stadion, na halę lub na basen, zostajemy w domu. **Jol.**

To nie był żart primaaprilisowy Zbigniewa Bońka

Wisła nie będzie grać w Ekstraklasie?

Młodzi kibice pewnie nie pamiętają, że w 1994 roku Wisła Płock wygrywając 3:0 z Szombierkami Bytom, awansowała do I ligi, a nie do Ekstraklasy. Wtedy była to najwyższa klasa rozgrywkowa. Wiele wskazuje na to, że Nafciarze znowu będą występować w I lidze. Na szczęście nie dlatego, że spadli, ale dlatego, że prezes PZPN Zbigniew Boniek zaproponował zmianę nazewnictwa lig seniorskich.

List od Zbigniewa Bońka dotarł do prezesów okręgów 2 kwietnia, aby przypadkiem nikt nie pomyślał, że jest to tylko żart primaaprilisowy. Bo pomysł jest dziwny. Prezes PZPN prosił w nim prezesów o prze-

kazanie do 8 kwietnia opinii w sprawie zmiany nazewnictwa.

– *Od kilkunastu lat używamy nazewnictwa lig seniorskich, które jest mylące, gdyż nie odzwierciedla rzeczywistego szczebla danych rozgrywek* – pisał w liście prezes Boniek.

I tłumaczył, że aktualny, zaczerpnięty z wzorów angielskich, obowiązujący od lat podział na Ekstraklasę, I ligę, II ligę i pozostałe klasy został jego zdaniem wprowadzony, aby sztucznie zawyżyć prestiż rozgrywek i poziom sportowy uczestniczących w nich klubów.

– *Jestem świadom, iż moja propozycja będzie wymagać zmiany szeregu przepisów zarówno PZPN, jak i poszczególnych Wojewódzkich ZPN, zapisów w ewentualnych umowach, ustaleń ze sponsorami itp., ale na uregulowanie tych spraw wyznaczylibyśmy termin do dnia 30 czerwca 2021 roku* – czytamy w liście Zbigniewa Bońka.

Po raz ostatni ekstraklasę nazywano I ligą w sezonie 2003/2004. tak miałyby wyglądać struktura rozgrywek według propozycji Zbigniewa Bońka:

Ekstraklasa lub Ekstraklasa I Liga – w zależności od organu prowadzącego rozgrywki,

Liga (obecna 1 liga),
Liga (obecna 2 liga),
Liga Międzywojewódzka (obecna 3 liga),
Liga Wojewódzka (obecna 4 liga),
Liga Okręgowa (bez zmian),
A Klasa,
B Klasa,
C Klasa.

Jak kibice doskonale wiedzą, obecnie mamy w Polsce: Ekstraklasę, I ligę, II ligę i pozostałe klasy. Takie nazewnictwo od dłuższego czasu budziło wątpliwości, nie tylko u prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniewa Bońka.



D. Ossowski

– *Chcemy, by nowa struktura była jasna i przejrzysta, nie pozostawiająca wątpliwości co do rzeczywistego poziomu poszczególnych rozgrywek* – zapewnia Zbigniew Boniek, który oczekuje na opinie prezesów okręgów do 9 kwietnia. Na uregulowanie kwestii formalnych (zapisów w umowach itp.) PZPN wyznaczyłby termin do 30 czerwca 2021 roku.

A od nowego sezonu 2021/2022 obowiązywałyby już nowe nazewnictwo i nie jest wykluczone, że Wisła grałaby w I lidze, a nie w Ekstraklasie, jeśli będzie decyzja, że najwyższą klasą rozgrywkową będzie właśnie I liga.

Na razie wszyscy czekamy do 26 kwietnia, na kiedy została wyznaczona decyzja o wznowieniu

lub zakończeniu rozgrywek sezonu 2019/2020. Scenariuszy jest kilka, wszystko jednak wskazuje na to, że rozgrywki zostaną dokończone i na murawie zostanie wyłoniony mistrz Polski.

Mało jest prawdopodobne, by po fazie zasadniczej drużyny zostały podzielone na dwie grupy, a w nich wyłonione najlepsze zespoły i te, które następny sezon spędzą w niższej klasie rozgrywkowej, czyli w I lidze.

Płocka drużyna nie musi martwić się, że przyjdzie jej walczyć o utrzymanie. Nie będzie się raczej liczyła w walce o tytuł mistrza Polski. Zespół zajmuje bezpieczne miejsce w tabeli i obojętnie zakończył rozgrywki. **Jol.**

Mają długą przerwę przed prawdopodobnym wznowieniem Ligi Mistrzów

Piłkarze ręczni z obniżonymi wynagrodzeniami

Zarząd SPR Wisły Płock oraz zawodnicy i trenerzy pierwszego zespołu osiągnęli porozumienie w kwestii obniżki wynagrodzenia. Przez najbliższe dwa miesiące, od 1 kwietnia do 31 maja będą otrzymywać mniejszą pensję. O ile mniejszą? To tajemnica handlowa.

– *Wspólnie z zawodnikami i pierwszym trenerem wypracowaliśmy porozumienie, w ramach którego w okresie od 1 kwietnia do 31 maja 2020 roku nastąpi obniżka podstawowego wynagrodzenia. Jej wysokość pozostaje tajemnicą handlową* – powiedział prezes SPR Wisła Płock Robert Czwartek.

Zawodnicy pierwszej drużyny trenują indywidualnie w domach już od połowy marca. Po podjęciu przez Superligę SA decyzji o zakończeniu rywalizacji w najwyższej klasie rozgrywkowej, zawodnicy nie mogli

rozpocząć urlopów. Tak samo jak szczyptomiści miejsc od trzeciego w Superlidze i niższych, bo przed nimi są jeszcze zaplanowane na dni od 1 do 7 czerwca pojedynki 1/8 finału Ligi Mistrzów. Orlen Wisła o awans do ćwierćfinału walczyć będzie z mistrzem Węgier Telekom Veszprem.

Piłkarze nadal trenują w domach, zgodnie z zaleceniami sztabu szkoleniowego. – *W obecnej sytuacji wcześniejszego zakończenia sezonu w PGNiG Superliga 2019/2020 oraz przełożenia w czasie rozgrywek PGNiG Pucharu Polski i VELUX EHF Champions League, podjąłem decyzję o obniżeniu wynagrodzeń w pierwszym zespole naszego klubu* – stwierdził prezes Czwartek.

Jak zapewnił, skrócenie polskiego sezonu sportowego wpłynęło na zmniejszenie przychodów klubu. – *Z tego powodu, wspólnie z zawodnikami i pierwszym trenerem wypracowaliśmy porozumienie, w ramach którego w okresie od 1 kwietnia do*

31 maja 2020 roku nastąpi obniżka podstawowego wynagrodzenia, obejmująca pierwszy zespół ORLEN Wisły Płock oraz głównego szkoleniowca – zdradził Robert Czwartek.

Podkreślił, że wszyscy solidarnie i bardzo odpowiedzialnie zachowali się w tych okolicznościach, a także, że do rozmów przystąpili ze zrozumieniem.

– *Bardzo im dziękuję, że identyfikują się również z polityką finansową Klubu, szczególnie w tych trudnych dla nas wszystkich czasach. Wysokość obniżki wynagrodzenia pozostaje tajemnicą handlową i nie będziemy jej ujawniać* – powiedział prezes.

Aktualnie zawodnicy ORLEN Wisła Płock trenują indywidualnie pod nadzorem trenera Xaviera Sabate i pozostałego sztabu szkoleniowego, w ramach przygotowań do pierwszego meczu w Last 16 VELUX EHF Champions League z Telekom Veszprem, który zaplanowano na 3/4 czerwca 2020 r. w ORLEN Arenie. **Jol.**



D. Ossowski

Marek Józwiak solidarnie z zawodnikami Wisły Płock

Dyrektor zarobi mniej

W związku z panującą pandemią koronawirusa (COVID-19) oraz zawieszeniem rozgrywek PKO Bank Polski Ekstraklasy oraz w trosce o stabilność finansową spółki 31 marca Wisła Płock podjęła decyzję w kwestii wynagrodzeń piłkarzy pierwszego zespołu.

O połowę swoje miesięczne wynagrodzenie zgodzili się obniżyć wszyscy piłkarze pierwszego zespo-

łu oraz trener Radosław Sobolewski. 1 kwietnia do tego grona dołączył dyrektor sportowy Wisły Płock Marek Józwiak, który solidarnie z drużyną, co prawda nie połowy, ale zrzekł się części swojego wynagrodzenia.

Decyzja dyrektora Józwiaka o niższym miesięcznym wynagrodzeniu obowiązywać będzie do czasu rozegrania pierwszego z zaległych spotkań PKO Bank Polski Ekstraklasy bądź do dnia 30 czerwca 2020 roku. **Jol.**

Chętnych więcej niż umożliwiały warunki techniczne

Lekcja z Daszkiem i Morawskim

To był strzał w dziesiątkę. Uczniowie, którzy nie chodzą do szkoły, uczą się w domach potrzebowali czegoś więcej niż tylko „sprzątnięcia” pokoi, co w ramach lekcji wychowania fizycznego proponowali nauczyciele. Z doskonałym pomysłem wyszła SPR Wisła Płock, która zaproponowała pierwszą lekcję WF z piłkarzami ręcznymi.

Dokładnie w południe 3 kwietnia odbyła się pierwsza lekcja WF z zawodnikami ORLEN Wisły Płock, którzy zapraszając młodych ludzi do wzięcia w niej udziału, obiecywali atrakcje.

Pierwsze zajęcia poprowadzili Michał Daszek i Adam Morawski, którzy nie tylko pokazywali, jakie ćwiczenia wykonywać, ale obserwowali na monitorach to, co dzieciaki robiły w domach.

Jak można się było spodziewać, zabawa była przednia, tyle że nie wszyscy byli zadowoleni. Powód? Jednocześnie w zajęciach mogło uczestniczyć zaledwie 100 uczniów, a chętnych było znacznie więcej.

SPR Wisła Płock obiecuje, że to nie była jedyna lekcja wychowania fizycznego dla uczniów. O kolejnych terminach klub poinformuje młodych sympatyków piłki ręcznej.

Organizatorzy obiecują, że znajdą rozwiązanie i następnym razem nie będzie rozczarowanych kibiców. Wszyscy chętni będą mogli wziąć w niej udział. Wystarczy śledzić na bieżąco stronę facebookową SPR Wisła Płock i czekać na kolejne terminy.

Michał Daszek i Adam Morawski, „nauczyciele” z pierwszej lekcji wychowania fizycznego z SPR Wisła Płock oczekują na uwagi i pomysły od ich uczestników. – *Piszcie w komentarzach, co sądzicie o tym pomysle. Chcemy, aby ten razem spędzony czas dawał wszystkim maksimum satysfakcji* – poprosili. **Jol.**

Przypisy

Cala filozofia europejska to są przypisy do Platona, stwierdził onegdaj filozof i logik amerykański Alfred North Whitehead. Jak tak dalej pójdzie to niniejszy cykl felietonów zamieni się w zbiór przypisów do „najbardziej opinotwórczego dziennika w kraju”... Dopiero co tydzień temu pozwoliłem sobie skomentować głoszone tam poglądy na temat terminu wyborów prezydenckich, a już po kilku dniach dostaję na tacy temat do kolejnego tekstu. Jak to dobrze, że nie zbankrutowali! A zanosilo się... Ale do rzeczy! Bawiący w rzeczony gazecie na gościnnych występach wybitny publicysta równie zaczęgo tygodnika, który suchą nogą pokonał wszystkie okresy burzy i naporu od wczesnego peerelu po czasy współczesne, pozwolił sobie ujawnić bezmiar uczuć do obecnej władzy pod mrozącym krew w żyłach tytułem „Tego wam nie wybaczę”.

„Póki psuliście państwo, można było rozważać waszą



odpowiedzialność i spierać się, co jest dla Polski lepsze”... Ot, choćby „Polska bliżej Zachodu, Wschodu, czy Dalekiego Wschodu?”. I po co ta ironia Panie redaktorze? Oczywiście, że Zachodu! Tylko do którego to z państw „Zachodu” byłby Pan skłonny najbardziej się „zbliżyć”? Do Hiszpanii? Italii? A może do naszego zachodniego sąsiada? Wiem, nie wypada kpić z cudzego nieszczęścia, biję się w piersi! Ale pytanie to jest chyba właściwym wstępem do tego, co poniżej...

Pisze bowiem nasz publicysta „Gdy pojawił się COVID-19, zaczęliście robić rzeczy niewybaczalne”! „...Zmarnowaliście krytyczne miesiące, nie przygotowując Polski na atak pandemii. Nie zgromadziliście maseczek, kombinezonów... Nie opracowaliście planów ograniczenia ruchu ludzi... Nie przygotowaliście takiej reorganizacji służby zdrowia, by chorzy na inne choroby, lekarze i pielęgniarki byli w czasie pandemii możliwie bezpieczni... Nie przygotowaliście szkół, uczelni, instytucji... Wielomiliardowe programy pisaliście na kolanie...”! O, to, to!

A przecież mogliście się uczyć, patrząc jak te problemy rozwiązują światłe rządy państw Zachodu! Wtedy polski lekarz i pielęgniarka byłiby tak bezpieczni, jak ich koledzy z Hiszpanii czy Włoch! Przy okazji, warto byłoby naszych lekarzy zapytać, czy byłiby się skłonni dziś zamienić z zachodnimi kolegami? I na koniec. „Falszujecie dane o skali epidemii...”. To możliwe, zatem wzywam Pańską gazetę do regularnego publikowania prawdziwych danych liczbowych. Codziennie informacja o liczbie zakażonych, liczbie zmarłych, liczbie wyleczonych... I zdjęcia rządów wojskowych ciężarówek wożących trumny z ciałami ofiar koronawirusa...

Na koniec z innej beczki. Po „popisie” CKE z maturami próbnymi nasuwa się jedna myśl. Z tegorocznych matur należy zrezygnować, absolutnie wydać świadectwa ukończenia uprawniające do podjęcia studiów. Sejm to online szybko uchwali, a uczelnie sobie z rekrutacją poradzą (egzaminy wstępne to nie problem). Maturę pewnie musieliby zdać tylko chętni na studia za granicą...

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopec

Wielkanoc czasu zarazy

„Bakcył dżumy nigdy nie umiera i nie znika, może przez dziesiątki lat pozostać uspijony w meblach i bieliźnie, czeka cierpliwie w pokojach, w piwnicach, w kufrach, w chustkach i w papierach. Nadejdzie być może dzień, kiedy na nieszczęście ludzi i dla nauki dżuma obudzi swe szczyry i pośle je, by umierały w szczęśliwym mieście.” Zapomnieliśmy o tym, my, mieszkańcy szczęśliwego świata, a taki dzień nadszedł i już tego odwrócić nie możemy. Nawiedziła nas dżuma nie ta dosłowna, ale coś bardzo podobnego, równie niebezpiecznego, nieprzewidywalnego, co mimo ogromnego postępu medycyny wzbudza strach, rodzi niepewność. Zbyt pewni siebie uwierzyliśmy, że po strasznym wieku totalitaryzmów nie czeka nas już nic złego, że zła historia już się skończyła. Koniec złej historii wieszczyli nawet filozofowie, tymczasem niewiele było trzeba, żeby nasz piękny, szczęśliwy świat stanął na krawędzi. Ten sam świat, który wydawał się tak doskonale zorganizowany. Świat liberalnej demokracji, praw człowieka, wolności, tolerancji, rynku, wciąż pnących się w górę indeksów giełdowych. Świat, którego, tak nam się wydawało, nic nie było w stanie przewrócić. Świat otwarty geograficznie i mentalnie, otwarty



na inność kulturową, obyczajową, świat nieustannego postępu, nie zawsze dobrego, świat młody, rozbawiony, wiecznie imprezujący. Świat bez granic, ale też, niestety, bez hamulców.

Taki świat nagle się zachwiał. Jeszcze nie upadł, jeszcze się broni, walczy, oby starczyło mu sił, determinacji, woli, dyscypliny, powagi, bo nie wszyscy ją mają. A walka, która trwa, wymaga dyscypliny i powagi. Zabrakło jej na początku, w styczniu, kiedy docierały pierwsze sygnały z Chin, sygnały spóźnione o całe dwa miesiące. Nie mieliśmy czasu, aby się przygotować, nie wiedzieliśmy, jak poważna jest sytuacja. Komunistyczne Chiny okłamały świat, ukrywały prawdę, ale przegrały z prawdą. Kiedy poinformowały o problemie Światową Organizację Zdrowia (31 grudnia), a cały świat w drugiej połowie stycznia, było już za późno, tym bardziej, że z zamkniętej prowincji Hubei i z miasta Wuhan zdążyły uciec i rozproszyć się po świecie miliony ludzi. Dziś Chiny udają, że opanowały sytuację, ale prawda może się okazać dużo brutalniejsza. Korespondenci z wolnego Tajwanu alarmują, że wokół miasta Wuhan wciągają się masowe pochówki, że chińskie sieci komórkowe

straciły w ostatnich tygodniach miliony abonentów.

Jaką naukę może dać „ten dzień” światu, który uwierzył w globalizację, w wolny rynek, kapitalistyczny wyścig szczurów, w którym silni umacniają swoją siłę, a słabi giną, marnieją bez sentymentu ze strony tych pierwszych? Światu, który uwierzył w społeczeństwo otwarte do takich granic, że zaczęły zanikać narody, odrębności kulturowe, przejrzyste, bo pielęgnowane dotąd w ramach kultur, zasady moralne. Światu, który wyrzekł się swego Stwórcy, powiedział Mu „nie” przede wszystkim w sferze etycznej, licząc na to, że może to uczynić bezkarnie. Światu, który zamienił kościoły na puby, centra sztuki, rozrywki, zabawy, pyszniąc się, że nie będą mu już więcej potrzebne. Jakżeż niezwykle w tych dniach Wielkiego Postu czasu zarazy zabrzmiały dźwięki dzwonów ostatnich kościołów Francji. Czy te dźwięki skierują uwagę przestraszonej Europy na „Pana i Jego potęgę, na Jego cuda, znaki i wyroki”, a w końcu na „Jego obietnicę”, pamięć której w tych dniach znowu będziemy świętować – czy inaczej, uważniej, bardziej na serio niż zwykle? Takiego świętowania Państwu życzę w ten trudny, ale nie beznadziejny czas Wielkiej Nocy.

Wiesław Kopec

Prawnik radzi



Upadłość czy restrukturyzacja

Przez koronawirusa mam już poważne problemy finansowe. Tarcza antykrzysowa, o której tyle się mówi, nic mi nie pomoże. Nie uchroni mnie przed plajtą. Czy po utracie płynności finansowej muszę złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości, czy też jest szansa na jakąś restrukturyzację? Nie chcę zamykać firmy, bo prowadzę ją od wielu lat i w normalnych czasach odpracuję straty. Nie wiem jednak, czy dla aktualnego bankruta jest również dopuszczalna ścieżka restrukturyzacyjna.

Krzysztof G.

Tak, jest to zasadniczo możliwe.

Stosownie do art. 6 ust. 1 Prawa restrukturyzacyjnego, postępowanie restrukturyzacyjne może być prowadzone wobec dłużnika niewypłacalnego lub zagrożonego niewypłacalnością. Oznacza to, że procedury restrukturyzacji sądowej dopuszczalne są nie tylko dla tych przedsiębiorców, którzy w niedługim czasie mogą stać się niewypłacalni ale również dla już niewypłacalnych. Chodzi w tym przypadku o takich dłużników, którzy utracili zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych (por. art. 6 ust.2 P.r. w zw. z art. 11 ust. 1 P.u.). Jest to tzw. przesłanka płynnościowa. Domniemywa się, że dłużnik utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, jeżeli opóźnienie w wykonaniu zobowiązań pieniężnych przekracza trzy miesiące (art. 11 ust. 1a P.u.). Prawo upadłościowe w art. 11 wymienia jeszcze inne sytuacje pozwalające na uznanie danego podmiotu za niewypłacalnego (tzw. przesłanki majątkowe).

Reasumując, jeśli jest się zagrożonym niewypłacalnością, to można wstąpić na ścieżkę restrukturyzacyjną, a jeśli jest się już podmiotem niewypłacalnym, to są dwie możliwości, tj. upadłość lub restrukturyzacja.

Plan restrukturyzacyjny

Co ogólnie powinien zawierać plan restrukturyzacyjny, który składa się w sądzie występując z wnioskiem o otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego? Proszę o podanie chociaż kilku istotnych zagadnień.

Czesław G.

Nie wchodząc w detale stwierdzić należy, iż w myśl art. 9 ust. 1 Prawa restrukturyzacyjnego, wstępny plan restrukturyzacyjny (dołączany do składanego do sądu wniosku – por. art. 227 P.r.) zawiera co najmniej:

- 1) analizę przyczyn trudnej sytuacji ekonomicznej dłużnika;
 - 2) wstępny opis i przegląd planowanych środków restrukturyzacyjnych i związanych z nimi kosztów;
 - 3) wstępny harmonogram wdrożenia środków restrukturyzacyjnych.
- Na późniejszym etapie powstaje plan restrukturyzacyjny, który w myśl art. 10 ust. 1 Prawa restrukturyzacyjnego zawiera co najmniej:
- 1) opis przedsiębiorstwa dłużnika wraz z informacją o aktualnym oraz przyszłym stanie podaży i popytu w sektorze rynku, na którym przedsiębiorstwo działa;
 - 2) analizę przyczyn trudnej sytuacji ekonomicznej dłużnika;
 - 3) prezentację proponowanej przyszłej strategii prowadzenia przedsiębiorstwa dłużnika oraz informację na temat poziomu i rodzaju ryzyka;
 - 4) pełny opis i przegląd planowanych środków restrukturyzacyjnych i związanych z nimi kosztów;
 - 5) harmonogram wdrożenia środków restrukturyzacyjnych oraz ostateczny termin wdrożenia planu restrukturyzacyjnego;
 - 6) informację o zdolnościach produkcyjnych przedsiębiorstwa dłużnika, w szczególności o ich wykorzystaniu i redukcji;
 - 7) opis metod i źródeł finansowania, w tym wykorzystania dostępnego kapitału, sprzedaży aktywów w celu finansowania restrukturyzacji, finansów lub innych zobowiązań udziałowców, i osób trzecich, w szczególności bankowych lub innych kredytodawców, wielość udzielonej i wnioskowanej pomocy publicznej oraz pomocy de minimis lub pomocy de minimis w rolnictwie lub rybołówstwie i wykazania zapotrzebowania na nią;
 - 8) projektowane zyski i straty na kolejne pięć lat oparte na co najmniej dwóch prognozach;
 - 9) imiona i nazwiska osób odpowiedzialnych za wykonanie układu;
 - 10) imiona i nazwiska autorów planu restrukturyzacyjnego;
 - 11) datę sporządzenia planu restrukturyzacyjnego.

Plan restrukturyzacyjny może być ograniczony, jeżeli z uwagi na wielkość lub charakter przedsiębiorstwa dłużnika ustalenie wszystkich wymienionych informacji nie jest możliwe albo nie jest niezbędne do dokonania oceny możliwości wykonania układu. Ograniczenie planu restrukturyzacyjnego wymaga uzasadnienia.

dr Waldemar Podel
radca prawny
doradca rekrutacyjny



* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.